

**Raport OSW / CES Report**

Adam Balcer

Rafał Sadowski, Wojciech Paczyński

**RAPORT OSW**  
**CES REPORT**

**Turcja po rozpoczęciu negocjacji**  
**z Unią Europejską –**  
**relacje zagraniczne i sytuacja wewnętrzna**

**Część I**

Warszawa grudzień 2006

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich  
im. Marka Karpia

Koordynator projektu

**Adam Balcer**

Redakcja

**Anna Łabuszewska**

**Katarzyna Kazimierska**

Opracowanie graficzne

**Dorota Nowacka**

Wydawca

**Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia**

ul. Koszykowa 6a, Warszawa

tel. / phone + 48 /22/ 525 80 00

fax +48 /22/ 525 80 40

**Materiały analityczne OSW** można przeczytać

na stronie [www.osw.waw.pl](http://www.osw.waw.pl)

Tam również znaleźć można więcej informacji

o Ośrodku Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

## **Spis treści / Contents**

# **TURCJA PO ROZPOCZĘCIU NEGOCJACJI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ – RELACJE ZAGRANICZNE I SYTUACJA WEWNĘTRZNA. CZĘŚĆ I**

**Wprowadzenie / 5**

**Tezy / 6**

**Bieg z przeszkodami – najważniejsze wyzwania  
polityczne i społeczne na drodze Turcji  
do Unii Europejskiej / 7**

Adam Balcer

**Chłodny sojusz – turecko-amerykańskie relacje  
polityczne po 2003 roku / 52**

Rafał Sadowski

**W pościgu za Europą – gospodarka Turcji w chwili  
rozpoczęcia negocjacji z Unią Europejską / 71**

Wojciech Paczyński

# **Turcja po rozpoczęciu negocjacji z Unią Europejską – relacje zagraniczne i sytuacja wewnętrzna.**

## **Część I**

### **Wprowadzenie**

Rozpoczęcie przez Ankarę negocjacji akcesyjnych z UE ma wielkie znaczenie dla przyszłości Turcji i UE, w tym Polski jako jej członka oraz sytuacji geopolitycznej w wschodniej Eurazji (basen Morza Czarnego, Kaukaz, Azja Centralna, Bliski Wschód). Doceniając wagę tej problematyki, Ośrodek Studiów Wschodnich podjął na początku 2005 roku decyzję o powołaniu projektu „Turcja po rozpoczęciu negocjacji z Unią Europejską – relacje zagraniczne i sytuacja wewnętrzna”, którego celem jest przedstawienie w kontekście negocjacji akcesyjnych, najważniejszych wyzwań wewnętrznych Turcji oraz relacji Ankary z sąsiadującymi z nią regionami, UE i USA. Niniejszy Raport jest pierwszym z trzech raportów, które zostaną opublikowane w ramach projektu. Raport zawiera teksty na temat: najważniejszych wyzwań politycznych i społecznych na drodze Turcji do UE, relacji turecko-amerykańskich po 2003 roku oraz aktualnej sytuacji gospodarki tureckiej. Prace nad Raportem trwały od lipca 2005 roku do listopada 2006 roku. W tym czasie pracownicy i współpracownicy OSW dokonali kwerendy publicznie dostępnych w Polsce, Turcji i krajach UE materiałów oraz odbyli trzy wyjazdy studyjne, podczas których spotykali się z naukowcami, analitykami, politykami i urzędnikami w Turcji.

Autorzy Raportu chcieliby wyrazić wdzięczność wszystkim naszym rozmówcom, a także Ambasadzie RP w Ankarze, w tym szczególnie Panu Ambasadorowi Grzegorzowi Michalskiemu oraz Panu Ministrowi Andrzejowi Ananiczowi za pomoc merytoryczną w pracy nad Raportem.

Niniejszy Raport nie odzwierciedla oficjalnego stanowiska rządu RP wobec omawianych zagadnień, jest natomiast wyrazem osobistych poglądów jego autorów, którzy dołożyli wszelkich starań, by był on rzetelny.

## Tezy

1. Rola Turcji w polityce zagranicznej UE i USA wynika z jej potencjału demograficznego, militarnego i ekonomicznego oraz strategicznego położenia w basenie Morza Śródziemnego i Czarnego, na pograniczu z Bliskim Wschodem, Kaukazem i Bałkanami oraz członkostwa w NATO i rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych z UE. Turcja jest najważniejszym po Rosji sąsiadem UE.

2. Relacje z UE i USA odgrywają kluczową rolę w polityce zagranicznej Turcji ze względu na intensywne i asymetryczne powiązania ekonomiczne, polityczne i militarne oraz uznawanie zacieśniania związków z Zachodem za najważniejszy cel strategiczny tureckiej polityki zagranicznej. Stosunki z UE i USA mają także bardzo duży wpływ na sytuację wewnętrzną w Turcji, ze względu na wymagania demokratyzacji związane z kryteriami członkostwa w UE oraz z powodu bardzo dużego zaangażowania Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie (kwestia kurdyjska).

3. Perspektywa członkostwa w UE odegrała kluczową rolę w zainicjowaniu reform demokratycznych w Turcji. Jednak ta perspektywa nie może w Turcji – w odróżnieniu od innych kandydatów do UE – odgrywać roli trwałego stabilizatora sytuacji wewnętrznej, gdyż Turcja ma poważniejsze problemy wewnętrzne i napięcia w relacjach z UE i jej członkami niż dotychczasowi kandydaci. Ta sytuacja powoduje, że prawdopodobne jest znaczne wydłużenie negocjacji między Ankarą i Brukselą, a nawet ich okresowe wstrzymanie. Nie można wykluczyć nawet trwałego zerwania negocjacji.

4. Od 2001 roku Turcji udało się przeprowadzić zmiany znacznie wzmacniające gospodarkę kraju. Niezwykle istotną rolę w poprawie polityki gospodarczej i reformach w innych sferach odegrała perspektywa integracji z Unią Europejską. Pojawiające się już obecnie znaki zapytania dotyczące ścieżki negocjacji akcesyjnych mogą zlikwidować silny mechanizm mobilizujący społeczeństwo i klasę polityczną do reform.

5. Stosunki turecko-amerykańskie od 2003 roku uległy ochłodzeniu przede wszystkim ze względu

na interwencję amerykańską w Iraku, która doprowadziła do sojuszu USA z irackimi Kurdami, utrudniającego walkę Turcji z kurdyjskim separatyzmem i stworzyła groźbę rozpadu Iraku na skutek wojny domowej na wielką skalę i w efekcie powstania niepodległego Kurdystanu. Stopniowo doszło do częściowego ocieplenia relacji turecko-amerykańskich. Jednak zdecydowana poprawa relacji między Ankarą i Waszyngtonem będzie przez dłuższy okres mało prawdopodobna. Kształt stosunków amerykańsko-tureckich uzależniony jest bowiem od rozwoju sytuacji na Bliskim Wschodzie. Natomiast trudno oczekiwać szybkiej stabilizacji tego regionu.

6. Po raz pierwszy możliwy w nowożytnej historii Turcji jest scenariusz jednoczesnego ochłodzenia relacji Turcji z UE i USA, co doprowadzi do zbliżenia Ankary z Rosją i krajami muzułmańskimi oraz częściowego cofnięcia procesu demokratyzacji. Skala powiązań Turcji z Zachodem powoduje jednak, że mało prawdopodobne jest przyjęcie przez Ankarę radykalnie antyzachodniego kursu w polityce zagranicznej.

# Bieg z przeszkodami – najważniejsze wyzwania polityczne i społeczne na drodze Turcji do Unii Europejskiej

Adam Balcer

## Tezy

1. Członkostwo Turcji w Unii Europejskiej stoi pod znakiem zapytania mimo rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych z UE w październiku 2005 roku. Turcja ma w relacjach z państwami UE poważniejsze problemy wewnętrzne i zewnętrzne niż dotychczasowi kandydaci.

2. Najważniejszymi wyzwaniami na drodze Turcji do UE są:

- niechętny stosunek większości mieszkańców UE do członkostwa Turcji;
- ambiwalentny stosunek społeczeństwa tureckiego do UE i Zachodu;
- różnice kulturowe;
- kwestia kurdyjska;
- problemy z przestrzeganiem praw człowieka;
- rola armii w systemie politycznym;
- napięcia między świeckim establishmentem a partią rządzącą o islamskich korzeniach;
- konieczność uregulowania relacji Ankary z Cyprzem i w mniejszym stopniu z Grecją, członkami UE;
- uznanie przez część państw UE deportacji i masakr osmańskich Ormian dokonanych podczas I wojny światowej przez reżim Młodych Turków za ludobójstwo i związana z nią kwestia poprawy relacji z Armenią;
- wzrost nacjonalizmu w Turcji spowodowany przez problem cypryjski, kurdyjski i ormiański, który przekłada się na eurosceptycyzm.

3. Na skutek tych problemów prawdopodobne jest znaczne wydłużenie negocjacji między Turcją i UE, a nawet ich okresowe wstrzymanie. Nie można wykluczyć także ich zerwania.

### Ramka 1. Geneza historyczna relacji między Turcją a Europą

Turcja jest wyjątkowym kandydatem do UE. Olbrzymią większość jej mieszkańców stanowią muzułmanie (około 97%), podczas gdy społeczeństwa wszystkich państw członkowskich i pozostałych kandydatów są w olbrzymiej lub zdecydowanej większości wyznawcami chrześcijaństwa lub identyfikują się z nim w wymiarze kulturowym. Odrębność religijna Turcji w połączeniu z licznymi wojnami między os-

mańskimi Turkami i chrześcijanami stała się podstawą do wytworzenia się wzajemnego poczucia obcości, lęków i uprzedzeń między społeczeństwami tureckim i europejskimi. Ta odrębność spowodowała, że dyfuzja kulturowa z najbardziej rozwiniętych krajów Europy Zachodniej nastąpiła w Turcji później niż w innych regionach Europy zamieszkałych przez chrześcijan. W basenie Morza Śródziemnego i Europie (bez Rosji) społeczeństwa muzułmańskie – przede wszystkim ze względu na uwarunkowania pozareligijne – były na początku ery nowożytnej przeważnie biedniejsze, bardziej konserwatywne, patriarchalne i autorytarne od społeczeństw chrześcijańskich. Dlatego adaptacja niektórych elementów kultury zachodniej (np. emancypacja kobiet, rozdział religii od państwa, liberalne problemy) napotykała w okresie nowożytnym znaczne problemy w krajach muzułmańskich, także w Turcji. Z drugiej strony geografia i historia zadecydowały o znacznie intensywniejszych wpływach Zachodu w Turcji niż w innych państwach muzułmańskich basenu Morza Śródziemnego.

Republika Turcji powstała w 1923 roku z Imperium Osmańskiego, które w wyniku podbojów znacznej części Europy (Bałkany i Europa Środkowa) oraz obszarów Azji historycznie szczególnie powiązanych z Europą (Anatolia) stało się częścią europejskiego systemu relacji międzynarodowych i powiązań ekonomicznych, tocząc liczne wojny, zawierając sojusze i podpisując traktaty handlowe<sup>1</sup>. Od końca XVII wieku w efekcie przegranych wojen Imperium Osmańskie straciło olbrzymie obszary na rzecz mocarstw zachodnich i Rosji oraz chrześcijańskiej mniejszości narodowych. Jego suwerenność uległa znacznemu ograniczeniu. Liczne wojny ukształtowały wzajemne uprzedzenia żywe do dzisiaj. Apogeum tego procesu był traktat w Sevres (z 1920 roku). Na jego mocy Imperium miało stać się *de facto* protektora-tem mocarstw zachodnich ograniczonym do części Anatolii. Fundamentami założycielskimi Republiki Turcji i głównymi punktami odniesienia dla nowożytnej tureckiej tożsamości narodowej stały się walka przeciw postanowieniom tego traktatu i pamięć o utracie olbrzymich obszarów oraz pełnej suweren-

ności w wyniku separatyzmu i ekspansji mocarstw europejskich w czasach przed republikańskich. Ten fenomen jest określany jako syndrom Sevres.

Utrata olbrzymich obszarów i pełnej suwerenności przyczyniła się do rozpoczęcia w Imperium reform, korzystających z dorobku cywilizacji zachodniej. Dążenia Turcji do członkostwa w UE są w Turcji postrzegane jako kontynuacja blisko 300-letniej tradycji prozachodnich przemian. Przełomowe znaczenie miało utworzenie w 1923 roku przez Kemala Atatürka Republiki Turcji – świeckiego państwa narodowego. Celem Atatürka była budowa homogenicznie narodowego, zdecydowanie świeckiego i nowoczesnego społeczeństwa opartego na równouprawnieniu płci i ściśle związanego z Europą. Realizacja tego radykalnego i bardzo ambitnego programu musiała nastąpić wbrew większości społeczeństwa. W efekcie Republika Turcji kontynuowała autorytarne elementy modelu politycznego z czasów osmańskich. Najważniejszą konsekwencją przemian zainicjowanych przez Atatürka jest odmienność Turcji od pozostałych państw muzułmańskich basenu Morza Śródziemnego. Jej wyrazem jest członkostwo Turcji we wszystkich oprócz UE organizacjach świata zachodniego, status kandydata do UE, świecki charakter państwa, funkcjonowanie od lat 40. XX wieku – choć niedoskonałego – systemu demokratycznego, pozytywny stosunek społeczeństwa tureckiego do rozdziału religii od państwa, przeważnie niższy poziom praktyki religijnej, większa rola tożsamości narodowej jako podstawy identyfikacji społecznej, lepsza pozycja społeczno-prawna kobiet oraz mniejszy dystans technologiczny wobec Europy Zachodniej. Z drugiej strony Turcja jest nadal krajem znacznie biedniejszym, mniej demokratycznym niż państwa zachodnie. Społeczeństwo tureckie jest także bardziej patriarchalne i konserwatywne (fundamentalistyczna mniejszość), znacznie gorzej wykształcone i słabiej zurbanizowane niż społeczeństwa Europy Zachodniej.

## Ramka 2. Krótki zarys relacji Turcji z Unią Europejską

Turcja rozpoczęła starania o podpisanie umowy stowarzyszeniowej z Europejską Wspólnotą Gospodarczą (EWG) w 1959 roku, dwa lata po powstaniu tej organizacji. Układ stowarzyszeniowy został podpisany 12 września 1963 roku<sup>2</sup>. 14 kwietnia 1987 roku Turcja oficjalnie zgłosiła swoją kandydaturę na członka EWG oraz przegłosowała ustawodawstwo poszerzające zakres demokracji. Komisja Europejska w grudniu 1989 roku negatywnie oceniła wniosek Turcji. Turcja została jednak uznana przez Komisję za potencjalnego kandydata, czyli za państwo europejskie<sup>3</sup>. Najważniejszymi zastrzeżeniami Komisji były: kwestia okupacji północnego Cypru przez armię turecką, spory terytorialne Turcji z Grecją – członkiem EWG, łamanie na dużą skalę praw człowieka (tortury, skrytobójstwa, łamanie praw mniejszości religijnych i etnicznych), nie w pełni demokratyczny charakter tureckiego systemu politycznego (wyjątkowa pozycja armii) oraz problemy gospodarki tureckiej. 1 stycznia 1996 roku weszła w życie unia celna pomiędzy Turcją i UE<sup>4</sup>. Na szczycie w Luksemburgu w grudniu 1997 roku państwa unijne przyznały status kandydata wszystkim państwom deklaruującym chęć przystąpienia do UE, oprócz Turcji. Główne uzasadnienie było identyczne jak w 1989 roku. Po szczycie doszło do najpoważniejszego w historii kryzysu w relacjach turecko-unijnych – zawieszenia relacji dyplomatycznych na pewien okres. Przełomem w relacjach Ankarę z UE było przyznanie Turcji statusu kandydata na szczycie w Helsinkach w grudniu 1999 roku. Ta decyzja nie została podjęta na podstawie zdecydowanej poprawy przestrzegania praw człowieka w Turcji. Decydujące znaczenie miał inny układ sił politycznych wewnątrz UE niż w 1997 roku. Od 1998 roku Niemcy, najważniejsze państwo UE, było rządzone przez socjaldemokratów pozytywnie nastawionych do przyznania Turcji statusu kandydata. W 1999 roku doszło także do poprawy relacji Turcji z Grecją. Jeśli Unia odrzuciłaby po raz trzeci kandydaturę Turcji, proces integracji uległby zahamowaniu na długi okres. Bardziej klarowna perspektywa unijna

przyczyniła się do zainicjowania po raz pierwszy w Turcji tak głębokich, demokratycznych reform, które rozpoczęły się pod koniec 2001 roku. 12–13 grudnia 2002 roku na szczycie w Kopenhadze UE uznała, że Turcja nie jest przygotowana do rozpoczęcia negocjacji. Zdecydowała jednak, że pod koniec 2004 roku zostanie ponownie rozpatrzona ta kwestia. W latach 2002–2004 Turcja wprowadziła osiem pakietów poprawek znacznie poszerzających zakres demokracji i przybliżających turecki system prawny do standardów unijnych<sup>5</sup>.

17 grudnia 2004 roku Rada Europejska pozytywnie oceniła te reformy i wyznaczyła datę rozpoczęcia negocjacji na 3 października 2005 roku. Rozpoczęcie negocjacji zostało uzależnione od podpisania przez Turcję protokołu rozszerzającego unię celną na 10 nowych członków UE, w tym Cypr, nieuznawany przez Ankarę oraz ustanowienia nowego kodeksu karnego zgodnego z europejskimi standardami. W konkluzjach Rada przedstawiła Ramy Negocjacyjne z Turcją. W odróżnieniu od poprzednich znalazł się w nich zapis umożliwiający wprowadzenie stałych wykluczeń (derogacji) przez państwa członkowskie<sup>6</sup>. Te wykluczenia powinny być według Rady poddane przeglądowi pod względem wpływu na funkcjonowanie rynku wewnętrznego UE. Ramy stwierdzają, że celem negocjacji z Turcją jest członkostwo. Jednak, po raz pierwszy w historii, *explicite* zapisano, że negocjacje mają otwarty charakter i ich efekt końcowy nie może zostać zagwarantowany z góry<sup>7</sup>. Według Ram negocjacje zostaną zawieszono, jeśli w Turcji dojdzie do wyraźnego pogorszenia przestrzegania praw człowieka i wniosek Komisji lub jednej trzeciej państw członkowskich w tej sprawie zostanie poparty przez większość członków UE<sup>8</sup>. W praktyce negocjacje mogły znaleźć się w impasie w wyniku weta jednego państwa, gdyż zamknięcie i otwarcie każdego rozdziału negocjacyjnego wymaga akceptacji wszystkich członków UE. 29 czerwca 2005 roku parlament turecki przegłosował nowy kodeks karny. 29 lipca 2005 roku rząd turecki podpisał protokół o rozszerzeniu unii celnej na 10 nowych członków UE. Negocjacje Turcji z UE rozpoczęły się 3 października 2005 roku



po dramatycznych kilkunastogodzinnych rozmowach przewodzącej UE Wielkiej Brytanii z Austrią<sup>9</sup>. UE wprowadziła poprawkę do Ram Negocjacyjnych, uznając za jedno z kryteriów przyjęcia Turcji do Unii możliwość absorpcji nowych członków<sup>10</sup>. W styczniu 2006 roku Rada Europejska przyjęła przygotowany kilka tygodni wcześniej przez Komisję Europejską dokument „Partnerstwo dla członkostwa” (*Accession Partnership*), które zaakceptowała także Ankarą<sup>11</sup>. Pod koniec 2007 roku UE ma ocenić realizację przez Ankarę zobowiązań zawartych w „Partnerstwie” i na tej podstawie podjąć decyzję na temat dalszych relacji z Turcją. W czerwcu 2006 roku, pomimo prób zablokowania faktycznego rozpoczęcia negocjacji przez Cypr, Turcja otworzyła i zamknęła pierwszy rozdział negocjacyjny, dotyczący nauki i badań. W okresie październik 2005 – październik 2006 został przeprowadzony przegląd (*screening*) prawodawstwa tureckiego pod względem zgodności z wspólnotowym dorobkiem prawnym UE (*aquis*).

## I. Stosunek społeczeństw UE do członkostwa Turcji

Kwestia poparcia społeczeństw europejskich dla członkostwa Turcji w UE ma duże znaczenie dla szans procesu integracji tego kraju, gdyż:

- umowa akcesyjna Turcji musi zostać ratyfikowana przez wszystkie parlamenty państw UE oraz w referendum przez społeczeństwo francuskie. Polityczne elity europejskie podczas głosowania umowy akcesyjnej będą uwzględniać stosunek społeczeństw do wejścia Turcji do UE;
- negatywny stosunek do członkostwa Turcji społeczeństw europejskich oraz perspektywa odrzucenia przez państwa lub społeczeństwa unijne akcesji tureckiej, niezależnie od ewentualnego zakończenia negocjacji zwiększa nastroje eurosceptyczne w Turcji;
- niepewna perspektywa członkostwa w UE powoduje, że nie odgrywa ona w przypadku Turcji w tym samym stopniu roli „kotwicy” stabilizującej przemianę, jaką odegrała w przypadku kandydatów przyjętych do UE w 2004 roku oraz Rumunii i Bułgarii.

Żaden kraj spośród dotychczasowych kandydatów i potencjalnych kandydatów (Bałkany Zachodnie) nie wzbudzał tak poważnych zastrzeżeń w UE, jak Turcja. Według badań przeprowadzonych w roku 2006 większość względna lub bezwzględna mieszkańców UE jest przeciwna członkostwu Turcji<sup>12</sup>.

Przeciwnicy członkostwa Turcji w UE są w przewadze w większości krajów, w których żyją liczniejsze społeczności muzułmańskie pochodzenia emigracyjnego (Francja, Niemcy, Austria, Belgia, Dania). W zdecydowanej większości krajów negatywnie nastawionych do poszerzenia UE społeczeństwa są przeciwnie członkostwu Turcji (wymienione państwa, Finlandia, Luksemburg). Do członkostwa Turcji negatywnie nastawione są także społeczeństwa w większości krajów przyjętych do UE w 2004 roku (Estonia, Litwa, Łotwa, Czechy, Słowacja, Cypr), co można tłumaczyć obawą przed konkurencją przy podziale funduszy unijnych. Niechęć społeczeństwa Grecji i Cypru do członkostwa Turcji w UE jest ściśle związana z poważnymi problemami w relacjach dwustronnych z Ankarą. Większość społeczeństw pozyty-

wnie nastawionych do dalszego rozszerzenia UE popiera także akcesję Turcji.

Sceptycyzm wobec członkostwa Turcji w UE jest mniejszy wśród europejskich elit politycznych, z których większość popiera jej akcesję. Do wejścia Turcji do UE niechętnie nastawiona jest skrajna prawica, znaczna część prawicy i niewielka część lewicy (socjaliści w Austrii).

Najważniejszym argumentem wysuwany przeciw członkostwu Turcji jest – nierzadko przedstawiana jako radykalna – odmienność kulturowa społeczeństwa tureckiego, wyznającego islam<sup>13</sup>. Według przeciwników europejskich aspiracji Ankarę, ewentualne członkostwo zagraża wewnętrznej spójności UE, która powinna opierać się na wspólnocie kulturowo-religijnej. To poczucie odrębności wzrosło po zamachach terrorystycznych z 11 września. Jest związane z problemami z integracją muzułmanów w Europie Zachodniej, wynikających z niechęci do dostosowania się znacznej grupy wyznawców islamu do europejskiego systemu wartości, uprzedzeń dużej części społeczeństw europejskich wobec nich i złą polityką integracyjną lub jej brakiem. Emigranci z Turcji stanowią najliczniejszą grupę w ramach diaspory muzułmańskiej w UE<sup>14</sup>. Innymi ważnymi argumentami używanymi przez przeciwników członkostwa Turcji w UE są: położenie 97% terytorium Turcji w Azji i granice z Bliskim Wschodem i Kaukazem, problemy z przestrzeganiem praw człowieka i funkcjonowaniem demokracji, obawy przed emigracją turecką oraz kosztami przyjęcia do UE biednego

kraju z dużym sektorem rolniczym. Wielu przeciwników członkostwa Turcji w UE uważa, że rozpoczęcie negocjacji z Ankarą nie miało sensu, gdyż problemy wewnętrzne i odmienność kulturowo-religijna uniemożliwiają spełnienie przez Turcję unijnych warunków. Co więcej, sam proces negocjacji może zdestabilizować sytuację wewnętrzną w Turcji, gdyż demokratyzacja wyniesie do władzy ugrupowania radykalne. Dla sporej grupy przeciwników członkostwa Turcji w UE problemy wewnętrzne mają większe znaczenie niż kwestia odmienności religijnej. Według badań, wielu z nich deklaruje możliwość zmiany stanowiska wobec tureckiej akcesji w przypadku trwałej stabilizacji ekonomicznej i demokratyzacji Turcji.

Zwolennicy członkostwa Turcji uważają, że islam nie stanowi przeszkody dla spełnienia przez Turcję kryteriów unijnych, podkreślają związki historyczno-kulturowe Turcji z Europą. Uzasadniają integrację Turcji przede wszystkim argumentami geopolitycznymi. Najważniejsze argumenty to:

- w wyniku procesu integracji Turcja stanie się stabilna i demokratyczna, co pozytywnie wpłynie na sąsiednie regiony (Bliski Wschód, Kaukaz, Azja Centralna), zwiększy skuteczność polityki UE wobec nich i zmniejszy presję migracyjną w społeczeństwie tureckim do krajów UE;
- Turcja jako model dla świata muzułmańskiego i pomost między nim i Zachodem;
- negatywne konsekwencje odrzucenia Turcji (wzrost antyzachodnich nastrojów, pogorszenie relacji z państwami UE, wstrzymanie procesu

Tabela 1. Przegląd stosunku społeczeństw europejskich do członkostwa Turcji w UE

Stosunek społeczeństwa do członkostwa Turcji	Kraje	Prognoza
Absolutnie przeciwne (wszystkie sondaże)	Austria	Brak szans na zmianę stosunku społeczeństwa
Przeciwne (zdecydowana większość sondaży)	Francja, Niemcy, Grecja, Belgia, Dania, Luksemburg, Czechy, Słowacja, Finlandia, Łotwa, Estonia, Cypr	Ograniczone lub umiarkowane szanse na zmianę stosunku społeczeństwa
Niezdecydowane (mieszane wyniki badań)	Włochy, Holandia, Litwa, Malta	Kwestia otwarta
Umiarkowane poparcie (wszystkie lub zdecydowana większość sondaży)	Hiszpania, Irlandia, Polska, Portugalia, Słowenia, Szwecja, Wielka Brytania, Węgry, Bułgaria, Rumunia (członkowie UE od 2007 r.)	Pewne prawdopodobieństwo utraty poparcia społeczeństw

Źródło: Eurobarometr, ośrodki badania opinii publicznej państw członkowskich

demokratyzacji – napięcia między państwem a Kurdami i środowiskami religijnymi);

- Turcja jako kraj tranzytowy dla transportu ropy i gazu do Europy, gwarancja bezpieczeństwa energetycznego UE (dywersyfikacja źródeł energii);
- członkostwo zagwarantuje skuteczniejszą walkę z nielegalną migracją i przemytem narkotyków do Europy z Azji przez terytorium Turcji;
- wkład Turcji, dzięki jej potencjałowi militarnemu w rozwój europejskiej polityki bezpieczeństwa.

Rola czynnika społecznego w relacjach Turcji z UE znacznie wzrosła po przegłosowaniu w marcu 2005 roku przez parlament francuski poprawek do konstytucji wprowadzającej obowiązkowe referendum w sprawie każdego rozszerzenia UE po przyjęciu Bułgarii i Rumunii. Niewykluczone jest wprowadzenie obowiązkowego referendum w innych krajach UE.

## II. Stosunek społeczeństwa tureckiego do UE, różnice kulturowe i światopoglądowe

Kwestia stosunku społeczeństwa tureckiego do UE i europejskiego systemu wartości ma duże znaczenie dla procesu integracji Turcji z Unią, gdyż:

- rozpowszechniony wśród Turków syndrom Sevres (obawy przed podziałem państwa przez siły zewnętrzne wspierające separatyzm) w sytuacjach kryzysowych może podważyć poparcie dla członkostwa w UE;
- poparcie dla członkostwa jest ważne ze względu na konieczność wprowadzenia kontrowersyjnych reform wymaganych przez UE;
- społeczeństwo tureckie wyróżnia się na tle społeczeństw unijnych znacznie większym konserwatyzmem, który może stworzyć problem z akceptacją przez Turków pewnych standardów UE w sferze społecznej;
- silne przywiązanie do suwerenności może utrudnić akceptację jej ograniczenia wynikającą z procesu integracji.

Jesienią 2006 roku poparcie dla członkostwa Turcji w UE wynosi około 55%, natomiast około 35% społeczeństwa jest przeciwna przystąpieniu Turcji do Unii<sup>15</sup>. Głównym powodem poparcia dla członkostwa jest przekonanie, iż przyczyni się ono do poprawy sytuacji materialnej oraz demokratyzacji kraju<sup>16</sup>.

Poparcie tureckiego społeczeństwa dla UE jest większe niż identyfikacja z Zachodem i Europą. Badania opinii publicznej pokazują, że większość społeczeństwa tureckiego postrzega Turcję jako część Zachodu i Europy, a Turków jako Europejczyków. Niemniej znaczna część społeczeństwa nie identyfikuje się z Zachodem i Europą, a wśród deklarujących się jako Europejczycy część ma umiarkowane poczucie identyfikacji z tą tożsamością. Dobitym przejawem poczucia wyobcowania Turków wobec Europy jest przekonanie dużej części obywateli Turcji, że Unia Europejska jest klubem chrześcijańskim, w którym nie ma miejsca dla muzułmańskiej Turcji<sup>17</sup>. Większość Turków ma ponadto negatywną opinię na temat chrześcijan, choć wizerunek poszczególnych narodów europejskich jest w społeczeństwie tureckim zróżnicowany<sup>18</sup>. Badania opinii publicznej wykazują, że większość Tur-

ków postrzega demokrację jako najlepszy ustrój oraz ogólnie popiera podstawowe prawa człowieka i w konsekwencji najważniejsze reformy unijne w sferze politycznej. Natomiast umiarkowana jest gotowość społeczeństwa tureckiego do przejścia zachodniego systemu wartości w sferze kulturowo-społecznej. Społeczeństwo tureckie jest bowiem znacznie bardziej konserwatywne od społeczeństw unijnych<sup>19</sup>. Konserwatywność społeczeństwa tureckiego opiera się na kluczowej społecznej roli rodziny postrzeganej przez społeczeństwo jako fundament tożsamości jednostki, znacznie ważniejszy od państwa, narodu i religii<sup>20</sup>. Członkostwo w UE wywołuje poważne obawy Turków przed negatywnymi zmianami kulturowymi (upadek moralności, kryzys rodziny, osłabienie religijności) oraz utratą tożsamości kulturowej.

Turcy wyróżniają się na tle społeczeństw europejskich silnym przywiązaniem do suwerenności państwowej, homogenicznego państwa narodowego, poczuciem braku sojuszników na arenie międzynarodowej<sup>21</sup> oraz silnymi lękami o integralność terytorialną. Te tendencje wynikają z etatystycznej tradycji państwowej, syndromu Severs oraz współczesnych czynników: wieloletnich złych relacji z niemal wszystkimi sąsiadami oraz długotrwałego i krwawego konfliktu z separatyzmem kurdyjskim. Ten konflikt w połączeniu z przywiązaniem do homogeniczności narodowej państwa powoduje, że większość społeczeństwa tureckiego jest negatywnie nastawiona do przyznania praw kulturalnych Kurdom i jest gotowa w sytuacjach wyjątkowych zaakceptować pewne ograniczenia demokracji w celu zagwarantowania bezpieczeństwa. Znacząca mniejszość popiera także autorytarne rządy armii. Zdecydowana większość Turków uważa państwa tworzące UE za sponsorów separatyzmu kurdyjskiego, dążących do podziału Turcji.

Wśród Turków rozpowszechnione jest przekonanie o stosowaniu przez państwa unijne wobec ich kraju podwójnych standardów. To przekonanie nie jest bezpodstawne, choć często w Turcji przejawy niekonsekwentnej polityki unijnej są wyolbrzymiane<sup>22</sup>.

W wymiarze społecznym poparcie dla członkostwa Turcji w UE jest największe wśród Kurdów, konserwatywno-religijnej i liberalnej klasy średniej i inteligencji oraz wielkiego biznesu. Są to środowiska zainteresowane poszerzeniem zakre-

su wolności politycznej i ekonomicznej (konserwatywna klasa średnia i Kurdowie) i najbardziej identyfikujące się kulturowo z Zachodem i powiązane z nim (liberalna klasa średnia, wielki biznes). Najmniejsze poparcie dla członkostwa jest natomiast wśród nacjonalistycznej części świeckich grup społecznych związanych ze strukturami państwowymi (kadra oficerska, biurokracja, wymiar sprawiedliwości, kadra naukowa), fundamentalistów religijnych, nacjonalistyczno-konserwatywnej ludności tureckiej środkowej Turcji (islam jako fundament tożsamości narodowej). Częściej członkostwo w UE popierają mieszkańcy miast niż wsi.

Spośród najważniejszych tureckich partii politycznych najbardziej członkostwo Turcji w UE popiera rządząca islamsko-demokratyczna Partia Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP), kurdyjska Partia Demokratycznego Społeczeństwa (DTP) i w zbliżonym stopniu centrowa Partia Ojczyzniana (ANAP). Ostrożnym zwolennikiem członkostwa Turcji w UE, podkreślającym konieczność traktowania priorytetowo suwerenności i interesów kraju jest opozycyjna centroprawicowa Partia Słusznej Drogi (DYP). Lewicowo-nacjonalistyczna Partia Republikańsko-Ludowa (CHP), największa partia opozycyjna, jest eurosceptyczna<sup>23</sup>. Zdecydowanymi przeciwnikami członkostwa są skrajnie prawicowa, nacjonalistyczna Partia Ruchu Narodowego (MHP), fundamentalistyczna Partia Saadet (Szczęśliwość).

W latach 2005–2006 doszło w Turcji do wyraźnej zmiany nastrojów społecznych. Poparcie dla członkostwa w UE zmniejszyło się z około 75% do około 55%. Natomiast grupa przeciwników powiększyła się z 15–20% do około 35%. Wyraźnie spadło zaufanie do UE oraz postrzeganie członkostwa jako konieczności i dobrej rzeczy. Spadek poparcia dla członkostwa w UE oznacza zmniejszenie się identyfikacji z Zachodem i Europą. Wzrosła niechęć do chrześcijan oraz obawy przed konsekwencjami członkostwa.

Te negatywne trendy były spowodowane przez:

- eskalację rebelii kurdyjskiej na jesieni 2004 roku;

- rozczarowanie społeczeństwa tureckiego stanowiskiem UE wobec Turcji na szczycie w grudniu 2004 roku (np. treść Ram Negocjacyjnych, niespełnienie obietnic Komisji Europejskiej wobec cypryjskich Turków, przy jednoczesnym posta-

wieniu przed Turcją warunku rozszerzenia unii celnej na Cypr);

- przegłosowanie przez parlamenty kilku krajów UE i Parlament Europejski uchwał w sprawie ludobójstwa na Ormianach (zob. Aneks 2);
- przegłosowanie przez parlament Francji obowiązkowego referendum w sprawie kolejnych rozszerzeń, deklaracje polityków z innych krajów o konieczności wprowadzenia identycznego prawa;
- napięcia w relacjach między muzułmanami i chrześcijanami (np. publikacja karykatur Mahometa, fragment wykładu papieża Benedykta XVI w Ratyżbonie na temat islamu).

Istnieje korelacja między możliwością przeprowadzenia przez rząd kontrowersyjnych reform lub ustępstw dotyczących kwestii kurdyjskiej, Cypru i ormiańskiej wymaganych przez Brukselę oraz realnością perspektywy UE. Im mniej realne jest członkostwo Turcji w UE, tym mniejsze poparcie społeczeństwa tureckiego dla członkostwa i mniejsza możliwość zaakceptowania przez nie najbardziej kontrowersyjnych decyzji jako koniecznego, mniejszego zła.

### III. Kwestia kurdyjska

Kwestia kurdyjska ma największe znaczenie dla perspektyw integracji Turcji z UE, gdyż:

- najpoważniejszym problemem wewnętrznym Turcji jest trwający od ponad 20 lat konflikt zbrojny z kurdyjską partyzantką, który kosztował życie ponad 37 tys. osób i 150 mld USD bezpośrednich wydatków;
- z kwestią kurdyjską powiązane są ściśle liczne problemy ekonomiczne, polityczne i społeczne (bieda, konserwatyzm, fundamentalizm, patriarcalizm, prawa człowieka, pozycja armii, rozwój tzw. głębokiego państwa – niejawnych struktur bezpieczeństwa), które stanowią jednocześnie ważne przyczyny niechęci społeczeństw unijnych do członkostwa Turcji w UE;
- warunkami członkostwa w UE jest zagwarantowanie przez kandydata praw kulturowych mniejszościom oraz decentralizacja administracji, natomiast realizacja tych warunków budzi obawy większości Turków o integralność kraju, te wymagania unijne oznaczają konieczność korekty definicji państwa (homogeniczność narodowa) będącej fundamentem Republiki Turcji;
- perspektywa integracji z UE odegrała kluczową rolę w zmianie polityki Ankary wobec Kurdów;
- zdecydowana większość Turków oskarża państwa UE o wspieranie kurdyjskiego separatyzmu i podziału kraju; tak postrzegane są przez Turków wymagania UE w sprawie praw kulturalnych oraz działalność kurdyjskich środowisk separatystycznych w krajach unijnych;
- członkostwo cieszy się bardzo wysokim poparciem Kurdów, wyższym niż wśród etnicznych Turków. Zdecydowane osłabienie perspektywy członkostwa w UE zmniejszy poparcie dla integralności Turcji wśród kurdyjskich nacjonalistów;
- wprowadzaniu prounijnych reform w latach 2001–2004 sprzyjało zadanie przez armię turecką poważnych strat Partii Pracujących Kurdystanu (PKK) i ogłoszenie przez kurdyjskich separatystów zawieszenia broni. Ponowny wybuch walk z kurdyjską partyzantką w 2004 roku był najważniejszą przyczyną wzrostu nacjonalizmu w Turcji, spadku poparcia dla członkostwa w UE i w efekcie spowolnienia reform, konflikt stwarza zagrożenie dla kontynuacji prounijnych reform.

### Ramka 3. Podstawowe informacje na temat Kurdów

Większość Kurdów mieszka w regionach, w których stanowią mniejszość. Ten trend wzmocniła migracja na wielką skalę Kurdów do metropolii (Stambuł, Ankara, Izmir, Damaszek, Tebriz, Teheran, Bagdad). To zjawisko przyjęło największe rozmiary w Turcji. W efekcie Turcja wyróżnia się na tle pozostałych krajów także pod względem asymilacji językowej ludności kurdyjskiej.

Precyzyjne ustalenie liczebności populacji kurdyjskiej jest trudne ze względu na brak dokładnych danych statystycznych oraz skomplikowanego charakteru identyfikacji narodowej i religijnej na Bliskim Wschodzie. Znaczenie identyfikacji religijnej na Bliskim Wschodzie (nierzadko wyższy poziom praktyki religijnej Kurdów niż niekurdyjskich sąsiadów), silne struktury rodowe, zróżnicowanie religijne i lingwistyczne Kurdów, status mniejszości w państwach prowadzących wobec Kurdów politykę asymilacji i stosujących zasadę „dziel i rządź”, konflikty zbrojne wewnątrzkurdyjskie, złożona struktura etniczna ziem zamieszkałych przez Kurdów, koegzystencja z innymi grupami etnicznymi (liczne mieszane małżeństwa) i „opóźnienie” kurdyjskiej nowoczesnej tożsamości narodowej sprzyjają:

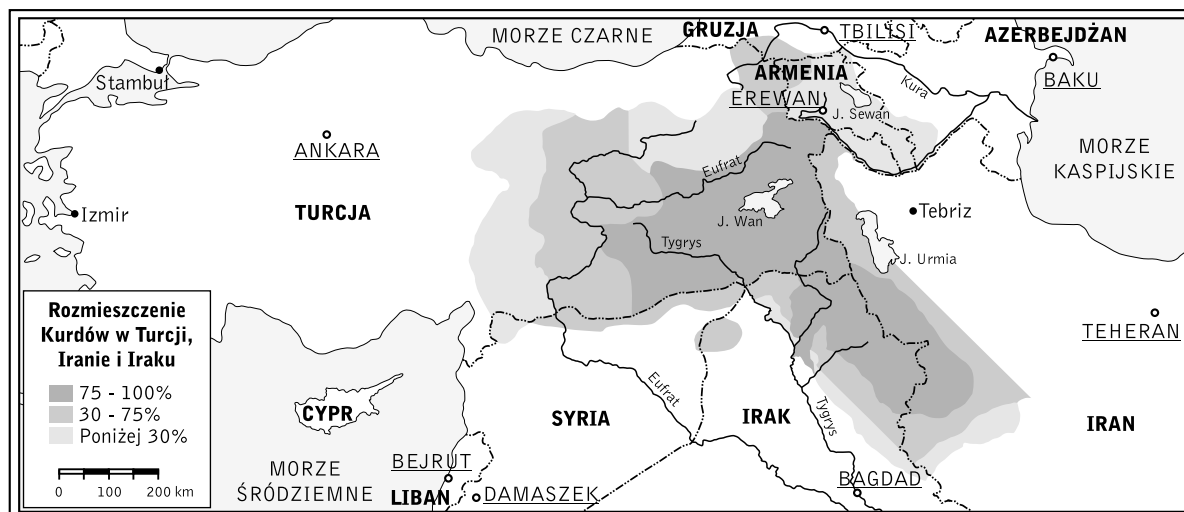
- przypisywaniu przez wielu Kurdów pierwszoplanowego znaczenia identyfikacji religijnej, a nie narodowej;
- identyfikacji z innymi tożsamościami narodowymi niż kurdyjska;
- duże znaczenie identyfikacji państwowej (szczególnie w Turcji).

W efekcie traktowanie Kurdów jako jednolitej wspólnoty narodowej jest uproszczeniem i uzasadnione jest stosowanie terminu ludność pochodzenia kurdyjskiego.

Problem kurdyjski w Turcji ma pięć powiązanych ze sobą wymiarów: **(1)** sporu politycznego między kurdyjskimi elitami i państwem tureckim na temat jego ustroju i statusu Kurdów, **(2)** konfliktu zbrojnego z kurdyjskim separatyzmem, **(3)** wyraźnego zapóźnienia ekonomiczno-społecznego regionu zamieszkanego w większości przez Kurdów, **(4)** transgranicznego charakteru społeczności kurdyjskiej mieszkającej w czterech państwach, **(5)** związku między sytuacją Kurdów w Turcji i relacjami Ankarą z UE.

Tabela 2. Ludność pochodzenia kurdyjskiego na Bliskim Wschodzie

Kraj	Liczebność	Udział % w skali kraju	Główne wyznania	Języki	Alfabet	Najliczniejsza grupa etniczno-religijna
Turcja	12–15 mln	15–20%	Islam sunnicki, Alewizm (około 25–30%)	Kurmanji, turecki (duża część), Zaza (mniejszość)	Łaciński	Turcy sunnici (około 65–70%)
Iran	6–7 mln	10%	Islam sunnicki, islam szyicki (25–30%)	Sorani, (największa grupa) Kurmanji, Gurani, południowo-wschodnie dialekty, perski	Arabski	Persowie szyici (około 50%)
Irak	5 mln	20 %	Islam sunnicki i islam szyicki (niewielka mniejszość)	Kurmanji, Sorani	Arabski	Arabowie szyici (około 60%)
Syria	1,6–2 mln	8–10%	Islam sunnicki	Kurmanji	Łaciński	Arabowie sunnici (około 60%)

**Mapa 1. Rozmieszczenie ludności pochodzenia kurdyjskiego na Bliskim Wschodzie**

### a) Polityka państwa tureckiego wobec Kurdów i ich reakcja

Stworzona w 1923 roku przez Kemala Atatürka Republika Turcji zdefiniowała naród turecki jako wspólnotę opartą na kulturze, języku tureckim i obywatelstwie. Ta definicja wykluczała możliwość funkcjonowania w sferze publicznej innych wspólnot etnicznych<sup>24</sup>. Każdy mieszkaniec Turcji automatycznie był uznawany przez państwo za Turka<sup>25</sup>. Setki tysięcy Kurdów uległo asymilacji etnicznej. Dla wielu innych pomimo zachowania poczucia kurdyjskiej tożsamości etnicznej językiem ojczystym stał się turecki<sup>26</sup>. Proces asymilacji Kurdów nie mógł jednak zakończyć się pełnym sukcesem. Kurdowie stanowią liczną mniejszość, skupioną w jednym regionie o wyraźnym kurdyjskim charakterze. Przyrost naturalny Kurdów jest znacznie wyższy niż Turków<sup>27</sup>. Z drugiej strony, większość tureckich Kurdów nie identyfikuje się kurdyjskim nacjonalizmem<sup>28</sup>. Kurdowie w większości głosują na partie tureckie, szczególnie na odwołujące się do islamu. W niezależnych badaniach opinii publicznej olbrzymia większość nie popiera secesji, zaś większość nie sympatyzuje z programem przekształcenia Turcji w państwo dwunarodowe turecko-kurdyjskie. Konfrontacja między turecką armią i separatystycznymi partyzantami i terrorystami nie przyjęła charakteru otwartego konfliktu etnicznego. Znacznie więcej Kurdów służy w milicjach wiejskich i armii tureckiej niż w PKK. Dezercje należą do rzadkości.

Tradycje militarne i autonomiczne góralskich społeczności kurdyjskich, niemożliwy do powstrzymania rozwój wśród Kurdów ideologii narodowej (koncepcja własnego państwa), sprzyjające warunki geograficzne (góry), wsparcie z zewnątrz przez państwa wrogie Turcji (np. ZSRR, Syria) sprawiły, że asymilacyjna polityka państwa tureckiego napotkała kurdyjski opór zbrojny o charakterze partyzanckim. W latach 20–30. XX wieku armia turecka stłumiła wiele lokalnych powstań kurdyjskich<sup>29</sup>. W latach 60–70. XX wieku urbanizacja, edukacja świecka oraz oddziaływanie autonomii kurdyjskiej w północnym Iraku doprowadziły do rozwoju kurdyjskiego nacjonalizmu w Turcji. W 1978 roku powstała Partia Pracujących Kurdystanu (PKK), której dyktatorskim przywódcą został Abdullah Öcalan. PKK rozpoczęła działalność terrorystyczną, która przerodziła się w 1984 roku w wojnę partyzancką. Jej głównym celem było zjednoczenie wszystkich Kurdów w ramach jednego państwa, co wyróżniało ją na tle ugrupowań kurdyjskich na Bliskim Wschodzie. Armia i policja turecka oraz PKK na masową skalę łamały prawa człowieka (tortury, zabójstwa cywilów i jeńców, przymusowa migracja milionów osób)<sup>30</sup>. Państwo radykalnie ograniczyło prawa Kurdów oraz wprowadziło ustawodawstwo antyterrorystyczne, zdecydowanie ograniczające prawa człowieka, wolność słowa i demokrację. W latach 1984–1991 funkcjonował zakaz używania języka kurdyjskiego w miejscach publicznych. W 1987 roku wprowadzono stan wyjątkowy (OHAL) w południowo-wschodniej Turcji.

Walka armii z PKK doprowadziła do powstania nieformalnych powiązań między strukturami bezpieczeństwa i światem przestępczym, przywódcami kurdyjskich klanów lojalnych wobec państwa oraz tureckimi skrajnymi nacjonalistami<sup>31</sup>. W ramach sił zbrojnych powstały niejawne struktury, działające poza prawem (które posługiwały się skrytobójstwami, zamachami, porwaniami). Te struktury są określane jako głębokie państwo (*derin devlet*). Z drugiej strony konflikt wytworzył związki między mafią kurdyjską i partyzantami<sup>32</sup>.

W 1990 roku powstało pierwsze kurdyjskie ugrupowanie polityczne powiązane z PKK. Było ono trzykrotnie delegalizowane i zmieniało nazwę. Od października 2005 roku działa pod nazwą Partia Demokratycznego Społeczeństwa (DTP). Ugrupowania kurdyjskie mają bardziej umiarkowany program niż PKK (autonomia). Nie mogą jednak dostać się do parlamentu ze względu na wysoki 10-procentowy próg wyborczy<sup>33</sup>.

W drugiej połowie lat 90. XX wieku kilka ofensyw armii tureckiej poważnie osłabiło PKK. Pod koniec 1998 roku PKK ogłosiło zawieszenie broni. Intensywność walk znacznie się zmniejszyła. Przełomem było aresztowanie w kwietniu 1999 roku Öcalana, który został skazany na karę śmierci, zamienioną na dożywocie. Lider PKK – pomimo że przebywa w więzieniu o zastrzyżonym rygorze – nadal ma duże wpływy w zbrojnym i politycznym ruchu kurdyjskim. W kwietniu 2005 roku z jego inicjatywy PKK przyjęła nowy program „demokratycznej konfederacji kurdyjskiej”, zakładający utworzenie w Turcji, Iranu, Iraku i Syrii republik kurdyjskich, które byłyby powiązane między sobą i jednocześnie formalnie pozostawały w ramach każdego z wymienionych państw, przekształconych w konfederację. Zakończenie walk z PKK oraz uzależnienie przez UE rozpoczęcia negocjacji z Turcją od zmiany statusu Kurdów spowodowało poszerzenie ich praw kulturalnych. Jednak zostały one uznane za niewystarczające przez PKK. 1 czerwca 2004 roku PKK wycofała się z zawieszenia broni, co doprowadziło do eskalacji walk. Konfliktowi między PKK i armią w południowo-wschodniej Turcji towarzyszyły w latach 2005–2006 gwałtowne demonstracje organizowane przez kurdyjskich nacjonalistów, podczas których dochodziło do starć z policją i wojskiem. Najbardziej krwa-

we zamieszki – największe od połowy lat 90. XX wieku – miały miejsce na przełomie marca i kwietnia 2006 roku. W ich trakcie zginęło 10 osób. Równie niebezpieczną tendencją były bijatyki uliczne między tureckimi i kurdyjskimi nacjonalistami oraz próby linczów. Takie napięcia między zwykłymi obywatelami były rzadkie w latach 90. XX wieku<sup>34</sup>. Po ponownym wybuchu walk doszło do radykalizacji w ramach PKK. Odłączyła się od niej organizacja Jastrzębie Wolności Kurdistanu (TAK), która w latach 2005–2006 zorganizowała liczne zamachy terrorystyczne, w tym na ośrodki turystyczne. 1 października 2006 roku PKK ogłosiła wstrzymanie ognia. Od tego czasu zmniejszyła się liczba starć między armią i PKK.

## b) Wymiar regionalny (Irak)

Rozwój kurdyjskiej partyzantki w Turcji jest ściśle powiązany z istnieniem jej baz w sąsiednich krajach, szczególnie w Iraku oraz wspieraniem jej przez Syrię i w mniejszym stopniu Iran. W 1998 roku groźba interwencji zbrojnej Turcji wymusiła zmianę polityki Damaszku w tej kwestii. Iran zmienił swoją politykę stopniowo, po dojściu do władzy umiarkowanego prezydenta Chatamiego. Wyrażna poprawa relacji Turcji z oboma sąsiadami nastąpiła po interwencji amerykańskiej w Iraku w 2003 roku, która doprowadziła do znacznego wzmocnienia irackich Kurdów, postrzeganego jako zagrożenie przez Syrię i Iran.

Południowo-wschodnia Turcja jest szczególnie mocno powiązana geograficznie, historycznie i ekonomicznie z północnym Irakiem. Iracki Kurdistan jest od ponad 50 lat najbardziej niezależnym lub autonomicznym politycznie i kulturowo regionem kurdyjskim. Od 1991 roku można mówić o istnieniu *de facto* niepodległego państwa kurdyjskiego w północnym Iraku. Region ten odgrywa rolę zaplecza logistycznego (bazy) dla kurdyjskich organizacji separatystycznych z Turcji i Iranu. W latach 90. XX wieku Turcja potrafiła, wykorzystując konflikty wewnętrzne wśród irackich Kurdów, przekonać część z nich do wspólnej walki przeciw PKK. Możliwość dokonywania przez armię turecką ekspedycji w głąb Iraku oraz współpraca z irackimi Kurdami przyczyniły się do zadania PKK bardzo poważnych strat. Sytuacja uległa radykalnej zmianie wiosną 2003 roku, gdy parlament turecki nie przegłosował umowy z USA zakładającej atak na Irak sił amerykańskich



z terytorium Turcji i wejście wojsk tureckich na stałe na kilkadziesiąt kilometrów do północnego Iraku<sup>35</sup>. W konsekwencji iraccy Kurdowie stali się najważniejszym sojusznikiem USA w regionie, zaś armia turecka nie może działać w północnym Iraku na dużą skalę. Dzięki upadkowi reżimu Saddama Husajna i sojuszowi z USA iraccy Kurdowie znacznie poszerzyli obszar znajdujący się pod ich kontrolą. Nigdy nie byli tak silni jak dzisiaj. Nie chcą walczyć z rodakami z PKK, niezagrażającymi ich interesom i sprzeciwiają się interwencji tureckiej w północnym Iraku<sup>36</sup>.

### c) Wymiar społeczny i ekonomiczny kwestii kurdyjskiej

Nacjonalizm kurdyjski jest pochodną niezadowolenia znacznej części mieszkańców południowo-wschodniej Turcji z sytuacji społeczno-ekonomicznej w regionie. Region ten wyróżnia się zaoferowaniem społeczno-kulturowym (niska pozycja społeczna kobiety, integryzm religijny i konserwatywność społeczna, niski poziom wykształcenia, wysoki analfabetyzm)<sup>37</sup> oraz niskim poziomem rozwoju ekonomicznego. W tym kontekście kwestia kurdyjska łączy się pośrednio z wymiarem unijnym, gdyż te zjawiska wywołują niechęć wielu Europejczyków wobec członkostwa Turcji w UE.

Ograniczoną modernizację społeczno-kulturową uwarunkowały przede wszystkim feudalno-rodowa struktura oraz konserwatywność religijna<sup>38</sup>, które zachowały znaczenie ze względu na:

- małą otwartość regionu na wpływy zewnętrzne<sup>39</sup>;
- przyzwolenie państwa niedysponującego wystarczająco efektywnymi instytucjami i gospodarką<sup>40</sup>;
- potrzeby społeczne wynikające z konfliktów zbrojnych i przyspieszonej urbanizacji;
- biedę<sup>41</sup>.

Pomimo tych negatywnych zjawisk społeczeństwo kurdyjskie w Turcji nie jest statyczną, archaiczną monadą. W drugiej połowie XX wieku doszło do zmian społecznych. Obecnie większość Kurdów w Turcji umie czytać i pisać, mieszka w miastach i nie uznaje przynależności rodowej za główny punkt odniesienia. Zmniejszyła się ich ortodoksyjna religijność oraz nastąpiła ograni-

czona emancypacja kobiet. Najważniejszym przejawem procesu modernizacji jest świecki nacjonalizm kurdyjski.

### d) Wpływ UE na politykę Ankarę wobec Kurdów

Na początku lat 90. XX wieku dążenia Ankarę do uzyskania statusu kandydata do EWG/UE przyczyniły się do liberalizacji polityki w kwestii kurdyjskiej. W 1991 roku zniesiono zakaz używania języka kurdyjskiego w miejscach publicznych. Od tego czasu regularnie – choć do niedawna ze znacznymi problemami – wychodzą gazety i książki w języku kurdyjskim oraz są nagrywane płyty w języku kurdyjskim. W 1991 roku powstało w Stambule centrum kultury kurdyjskiej. Poważne osłabienie PKK, schwytanie Öcalana i przyznanie Turcji w 1999 roku statusu kandydata do UE stworzyły podstawy do najpoważniejszych zmian w polityce wobec Kurdów w historii republiki Turcji. Od tych zmian Bruksela uzależniła wyznaczenie Ankarze daty rozpoczęcia negocjacji. W sierpniu 2002 roku parlament Turcji przegłosował poprawki legalizujące użycie w radiu i telewizji języków nietureckich oraz edukację w językach innych niż turecki. Zmiany te wprowadzono w życie dopiero po dwóch latach. W czerwcu 2004 roku radio i telewizja publiczna zaczęły nadawać krótkie programy w języku kurdyjskim. W lokalnych mediach prywatnych język kurdyjski do 2006 roku pojawiał się sporadycznie. Pierwsze audycje rozpoczęły się w marcu 2006 roku i mają one znacznie szerszy zakres niż w telewizji publicznej<sup>42</sup>. Od sierpnia 2006 roku ukazuje się po raz pierwszy w historii Turcji dziennik w języku kurdyjskim.

W marcu 2004 roku po długich staraniach powstał pierwszy prywatny kurs języka kurdyjskiego<sup>43</sup>. Stopniowo uruchomiono jeszcze kilka kursów. Jednak do połowy 2005 roku wszystkie kursy zostały zamknięte z braku chętnych<sup>44</sup>. W listopadzie 2006 roku powstał nowy kurs języka kurdyjskiego. Kurdowie złożyli podanie w sprawie otwarcia kolejnych. Rządząca w Turcji od końca 2002 roku AKP próbuje poprawić sytuację społeczno-ekonomiczną w południowo-wschodniej Turcji, np. promując edukację dziewcząt, infrastrukturę (budowa dróg)<sup>45</sup>. Rozpoczął się także proces wypłacania rekompensat Kurdom zmuszonym przez armię w trakcie działań

wojennych do migracji z regionów pogranicznych. Jednak przebiega on w wolnym tempie<sup>46</sup>. Premier Recep Erdogan rozpoczął także dyskusję na temat definicji narodowej Turcji, popierając koncepcję pierwszoplanowego charakteru identyfikacji politycznej na wzór amerykański (*Türkiyeli*) i uznanie tożsamości tureckiej z jedną z podtożsamości<sup>47</sup>.

Nastąpiło także poszerzenie wolności politycznej. Na przełomie 2002–2003 zniesiono stan wyjątkowy w południowo-wschodniej Turcji. W czerwcu 2004 roku zwolniono skazanych w 1994 roku politycznych liderów kurdyjskich, w tym Leyla Zana. W latach 2005–2006 władze zezwoliły na zbieranie podpisów pod petycjami w sprawie przekształcenia Turcji w federację turecko-kurdyjską oraz poparcia dla Öcalana. Nadal obowiązuje jednak zakaz używania języków nietureckich w działalności politycznej (wiece, kongresy, plakaty). Nie została dotychczas wprowadzona w życie reforma władz lokalnych, zablokowana przez weto prezydenta w 2004 roku.

Powolne tempo wprowadzania w życie praw kulturalnych dla mniejszości było spowodowane oporem środowisk nacjonalistycznych w biurokracji i wymiarze sprawiedliwości oraz ograniczonym poparciem społecznym dla tych reform<sup>48</sup>. Stopniowo duża część Turków, popierając członkostwo w UE, „wybaczyła” AKP przyznanie Kurdom praw kulturalnych jako zło konieczne na drodze do rozpoczęcia negocjacji<sup>49</sup>. Ta pobłażliwość społeczna zmniejszyła się jednak znacznie na skutek intensyfikacji walk między armią turecką i kurdyjską partyzantką.

### e) Wymiar unijny

W krajach UE mieszka blisko milion Kurdów, w zdecydowanej większości pochodzących z Turcji. Są to emigranci ekonomiczni i polityczni. Ich największe skupiska znajdują się w Niemczech, Francji, Holandii, Szwecji i Danii, gdzie żyją obok emigrantów tureckich. Diaspora odgrywa od końca XIX wieku bardzo ważną rolę w rozwoju kurdyjskiego nacjonalizmu. Stanowi *melting pot* unifikujący Kurdów z różnych regionów. Na obczyźnie dzięki większemu zakresowi wolności i możliwości korzystania z idei zachodnich mogły rozwinąć się idee nowoczesnej kurdyjskiej tożsamości narodowej. Obecnie Europa jest głównym miejscem publikacji książek i czasopism w języku

kurdyjskim. W krajach UE działają także liczne kurdyjskie stacje radiowe, telewizyjne, stowarzyszenia i partie. Część z nich jest powiązana z PKK, która zdobywa w Europie fundusze, także poprzez działalność przestępczą (handel narkotykami). Istnienie w państwach europejskich środowisk powiązanych z kurdyjską partyzantką jest źródłem głębokiego niezadowolenia rządu i społeczeństwa tureckiego, wzmacniającym syndrom Sevres. Konflikt Turcji z PKK dotyka bezpośrednio także kraje UE. Przejawem tego zjawiska są napięcia między kurdyjskimi i tureckimi nacjonalistami, ataki kurdyjskie na przedstawicielstwa tureckie, antytureckie demonstracje kurdyjskiej diaspory i zaangażowanie części sympatyków PKK w przestępczość<sup>50</sup>. Turyści z krajów UE stanowią od 2005 roku cel ataków terrorystycznych organizacji TAK.

### f) Perspektywy rozwiązania problemu kurdyjskiego

Trwałe zakończenie konfliktu zbrojnego z kurdyjską partyzantką jest niemożliwe do osiągnięcia wyłącznie środkami militarnymi. Konflikt ma głębokie źródła ekonomiczno-polityczno-społeczne i warunkiem jego rozwiązania jest wyraźna poprawa położenia Kurdów w Turcji. Najważniejszymi przeszkodami na drodze do zakończenia konfliktu są:

- brak jasnej perspektywy członkostwa Turcji w UE, bez której mało prawdopodobne są prokurdyjskie reformy i w efekcie marginalizacja ekstremistów;
- poważne różnice stanowisk między państwem i elitami kurdyjskimi<sup>51</sup>;
- istnienie po obu stronach środowisk sprzeciwiających się pokojowemu rozwiązaniu konfliktu<sup>52</sup>;
- wzrost poparcia dla nacjonalistów kurdyjskich<sup>53</sup>;
- brak potężnych kurdyjskich sił politycznych, niepowiązanych z rebeliantami<sup>54</sup>;
- umocnienie się irackich Kurdów po upadku reżimu Saddama Husajna w 2003 roku<sup>55</sup>.

Z drugiej strony kurdyjska partyzantka nie odzyska pozycji z lat 90. XX wieku, gdyż armia turecka zadała jej zbyt poważne straty. Liczebność PKK znacznie zmalała. Po aresztowaniu Öcalana PKK uległa wewnętrznym podziałom. PKK nie może już liczyć na wsparcie Syrii i Iranu. Obecnie wśród tureckich Kurdów poparcie dla walki

zbrojnej jest mniejsze niż 10 lat temu. Dalsze ograniczenie zdolności bojowej PKK zależy w obecnej sytuacji geopolitycznej od współpracy Ankary z irackimi Kurdami, którzy mogliby wprowadzić skuteczną blokadę szlaków zaopatrzenia tej organizacji. Warunkiem współpracy irackich Kurdów z Ankarą przeciw PKK są jednak dalsze prokurdyjskie reformy w Turcji<sup>56</sup>. Presja wewnętrzna na władze tureckie będzie rosła ze względu na wyższy przyrost naturalny tureckich Kurdów niż Turków.

#### **IV. Prawa człowieka (tortury i złe traktowanie, wolność słowa, wolność wyznania i pozycja kobiet)**

Przestrzeganie praw człowieka jest związane z unijnymi staraniami Turcji, gdyż:

- kryteria polityczne mają kluczowe znaczenie i pierwszeństwo nad ekonomicznymi przy podejmowaniu przez UE decyzji w sprawie statusu kandydata;
- Turcja ma większe problemy w tym wymiarze niż wszyscy dotychczasowi kandydaci do UE;
- ewentualne wyraźne pogorszenie przestrzegania praw człowieka w Turcji spowoduje zerwanie negocjacji z UE.

##### **a) Wpływ reform unijnych na przestrzeganie praw człowieka i rozwój społeczeństwa obywatelskiego**

W latach 2001–2006 w Turcji przegłosowano dziesiątki poprawek do konstytucji, nowych ustaw i kodeksów poszerzających zdecydowanie zakres wolności słowa, zgromadzeń, możliwość zakładania stowarzyszeń oraz gwarantujących zwalczanie zjawiska tortur i ograniczających możliwość delegalizacji partii politycznych. Od 2004 roku trwa proces ich wprowadzania w życie. Zachodzi on w trudnej sytuacji trwającej od ponad 20 lat nieprzerwanego konfliktu zbrojnego z kurdyjskimi separatystami.

W 2004 roku rząd rozpoczął politykę „zero tolerancji wobec tortur”. W efekcie po raz pierwszy w historii Turcji na większą skalę zaczęto oskarżać i skazywać policjantów za stosowanie tortur i złe traktowanie aresztowanych. Choć liczba procesów przeciwko przekraczającym przepisy policjantom wzrosła, to zdecydowana większość spraw karnych nadal kończy się umorzeniami lub karami pozbawienia wolności w zawieszeniu. Według najważniejszego tureckiego Stowarzyszenia Praw Człowieka (IHD) najbardziej brutalne formy tortur niemal zupełnie znikły. Według raportów Komisji Europejskiej z roku 2004 i 2005 oraz raportu Rady Europy z 2006 roku zjawisko tortur nie ma charakteru systematycznego i ulega zanikowi<sup>57</sup>. Tureckie organizacje praw człowieka uważają, że zjawisko tortur i złe traktowanie

Tabela 3. Dane Stowarzyszenia Praw Człowieka (Insan Haklar Dernegi)

Rodzaj łamania praw człowieka	2003	2005	2006 (do września)
Zabójstwa dokonane przez nieznaną sprawców	160 (2001)	1	7
Demonstranci zabici w trakcie zamieszek przez siły porządkowe	2 (2002)	7	11
Osoby zmarłe w trakcie przesłuchań	5 (2002)	5	2
Przypadki tortur i złego traktowania przez siły porządkowe	ponad 1200 <sup>58</sup>	ponad 630 <sup>59</sup>	ponad 410
Zdelegalizowane i skonfiskowane publikacje (plakaty, kasety, książki, gazety, czasopisma)	285	29	18
Stacje radiowe i telewizyjne i programy ukarane przez Radę Radia i Telewizji okresowym zakazem nadawania	22 stacje	1 stacja 46 programów	żadna
Zdelegalizowane organizacje społeczne, ugrupowania polityczne, centra kultury i wydawnictwa	blisko 150 (2001)	żadna	żadna
Skazani za głoszone poglądy	ponad 450	50	ponad 130
Skazani na mocy ustawy o demonstracjach i zgromadzeniach <sup>60</sup>	ponad 170	9	155

Źródło: Insan Haklar Dernegi, <http://www.ihd.org.tr>

więźniów ma charakter systematyczny, gdyż większość sprawców pozostaje bezkarna.

W 2006 roku nastąpiło spowolnienie pozytywnych tendencji, zaś w niektórych sferach doszło do pogorszenia przestrzegania praw człowieka. Najważniejszymi przyczynami była eskalacja konfliktu między armią i PKK oraz zamieszki na szeroką skalę wiosną 2006 roku<sup>61</sup>. W latach 2005–2006 zdecydowana większość skazanych za głoszone poglądy stanowili Kurdowie oskarżeni o pochwałę lub poparcie PKK oraz rozpowszechnianie propagandy tej organizacji<sup>62</sup>. W przypadku pozostałych wyroków przeważały sprawy dotyczące zniesławienia armii i rządu innych instytucji państwowych, oraz głoszenia radykalnych poglądów religijnych.

Problemy z przestrzeganiem praw człowieka w Turcji wynikają z tego, że prawodawstwo tureckie – pomimo dokonywanych reform – nie spełnia unijnych standardów. Przyjęty w lipcu 2005 roku nowy kodeks karny Komisja Europejska uznała za przyjmujący „współczesne europejskie standardy w zgodzie z prawem kryminalnym w wielu krajach Europy”<sup>63</sup>. Jednak niektóre jego artykuły wzbudzają zastrzeżenia UE jako zagrażające wolności słowa. Najbardziej kontrowersyjny jest artykuł 301 dotyczący znieważenia

„tureckości”, republiki i instytucji państwowych<sup>64</sup>. Usunięcie lub zmiana artykułu 301 stała się w 2006 roku jednym z najważniejszych żądań UE wobec Turcji. Eskalacja konfliktu z PKK i wielkie zamieszki na wiosnę 2006 roku doprowadziły do przegłosowania w czerwcu 2006 roku nowej ustawy antyterrorystycznej. Ta ustawa, poszerzając definicję terroryzmu, kompetencje sił bezpieczeństwa do użycia broni podczas akcji antyterrorystycznych, wprowadzając przepisy umożliwiające ograniczenie praw zatrzymanych oraz karanie publikacji oskarżonych o wspieranie, rozpowszechnianie i pochwałę terroryzmu, może sprzyjać łamaniu praw człowieka<sup>65</sup>. Artykuły dotyczące wolności prasy zostały zaskarżone przez prezydenta Ahmeta Sezera do Sądu Konstytucyjnego.

Do procesów naruszających prawa człowieka nie dochodzi wyłącznie z powodu zbyt rygorystycznego prawa. Ich przyczyną jest także jego surowa interpretacja przez część wymiaru sprawiedliwości, który reprezentuje poglądy autorytarne i nacjonalistyczne<sup>66</sup>.

Najważniejszym praktycznym efektem przegłosowania reform poszerzających zakres wolności był rozwój społeczeństwa obywatelskiego. W latach 2004–2005 udział Turków w organizacjach pozarządowych wzrósł o 45%, do 7 milionów (10% społeczeństwa)<sup>67</sup>. Pomimo tych pozytywnych

nych trendów społeczeństwo obywatelskie w Turcji w porównaniu z Europą Zachodnią jest znacznie słabsze<sup>68</sup>.

## b) Wolność wyznania i sumienia

Turcja jest państwem świeckim, w którym działalność struktur religijnych podlega Dyrektoriatowi ds. Religii (Diyanet)<sup>69</sup>. W raportach Komisji Europejskiej nie zgłaszano zastrzeżeń do tego systemu, najważniejszym źródłem krytyki było położenie mniejszości religijnych, obowiązkowy przedmiot kultura religijna i wiedza etyczna w szkole będący *de facto* nauką religii<sup>70</sup> oraz rubryka wyznanie w dowodach osobistych.

W Turcji mieszka ponad 10 milionów (około 15% mieszkańców kraju) alewitów, wyznawców bardziej liberalnej od sunnizmu odmiany islamu, w wymiarze teologicznym posiadającej liczne elementy wspólne z szyizmem<sup>71</sup>. Alewici byli przez wieki poddani drugiej kategorii w Imperium Osmańskim opartym na prymacie sunnickiej ortodoksji. W efekcie w XX wieku stali się gorącymi zwolennikami lewicy, w tym skrajnej i kemalizmu. Ich liberalizm społeczny oraz tradycja ukrywania własnej przynależności religijnej są źródłem uprzedzeń wielu sunnitów. W roku 1978 i 1993 doszło do pogromów alewitów w środkowej Turcji, natomiast w 1995 roku do krwawych starć między nimi i policją w Stambule. Alewici są podzieleni wewnątrznie pod względem definicji własnej tożsamości. Część traktuje ją wyłącznie jako kategorię kulturową, część uważa się za mniejszość religijną, która powinna uzyskać określone prawa. Religijni alewici są niezadowoleni z nieuznawania ich za odrębną wspólnotę przez państwo.

Alewici mają bardzo małą reprezentację w Dyrektoracie ds. Religii. Obiekty kultu alewitów (*cemevi*) nie są traktowane jako świątynie i nie otrzymują dotacji państwowych z Diyanetu, lecz znacznie mniejsze z Ministerstwa Kultury<sup>72</sup>. Od 2006 roku na zajęciach kultury religijnej i wiedzy etycznej są prezentowane zasady alewizmu. Jednak alewici nie są zadowoleni z przedstawienia ich religii w podręcznikach tego przedmiotu<sup>73</sup>.

AKP reprezentuje wyłącznie elektorat sunnicki, w dużym stopniu jego bardziej konserwatywną część. Dlatego możliwości znacznej poprawy statusu alewitów przez obecny rząd są ograniczone. W lipcu 2006 roku Ministerstwo Edukacji

zapowiedziało wprowadzenie od września do programu lekcji o kulturze religijnej i etyce zajęć na temat alewizmu, a latem 2006 roku przedstawiciele rządu wzięli udział w uroczystościach organizacji alewickich, jednak rząd oraz samorządy lokalne kontrolowane przez AKP nie zgadzają się na uznanie *cemevi* za miejsca kultu religijnego.

W Turcji mieszka także około 200 tys. wyznawców innych religii niż islam (przede wszystkim wyznawcy Kościoła ormiańskiego, syryjskiego, judaizmu, prawosławia). Występują także grupy katolików i protestantów. Ogólnie położenie niemuzułmanów w Turcji jest lepsze niż w większości krajów muzułmańskich, lecz gorsze niż mniejszości religijnych w Europie Zachodniej. Najlepszą pozycję prawną mają: Ormianie, Żydzi i prawosławni Grecy. Państwo uznaje ich prawo do edukacji religijnej i kulturowej<sup>74</sup>. Fundacje wspólnot religijnych reprezentujących zdecydowaną większość wyznań podlegają państwowemu Dyrektoriatowi ds. Fundacji, w ramach którego funkcjonuje Rada Fundacji. Te fundacje nie mają charakteru religijnego, lecz wyłącznie administracyjny (zarządzanie nieruchomościami wspólnot religijnych). Prawo tureckie wyklucza bowiem tworzenie stowarzyszeń stawiających sobie religijne cele<sup>75</sup>.

Najważniejszymi problemami niemuzułmańskich wspólnot religijnych jest brak osobowości prawnej oraz możliwości kształcenia duchownych w Turcji<sup>76</sup>. Ankara nie uznaje także ekumenicznego charakteru patriarchatu prawosławnego Konstantynopola. Władze lokalne stwarzają nierzadko problemy w budowaniu i remontowaniu niemuzułmańskich obiektów sakralnych. Zdarzają się – choć rzadko – postępowania prokuratorskie wobec osób odprawiających obrzędy religijne poza obiektami sakralnymi. W 2005 roku misjonarze zostali zaatakowani werbalnie przez instytucje publiczne<sup>77</sup>. Co roku dochodzi do kilku incydentów wymierzonych w niemuzułmanów. Są to przede wszystkim akty wandalizmu, pogroźki i rzadziej pobicia. Najpoważniejszymi atakami na niemuzułmanów były zamachy na synagogi w 2003 roku w Stambule, w których olbrzymią większość ofiar stanowili muzułmanie oraz zabójstwo katolickiego księdza w Trabzonie w lutym 2006 roku.

Te problemy niemuzułmanów wynikają z silnych uprzedzeń władz i społeczeństwa tureckiego wobec wyznawców innych religii niż islam i niechęci do prozelityzmu chrześcijańskiego<sup>78</sup>. Uprzedzenia mają genezę w licznych wojnach z chrześcijanami oraz współczesnych złych relacjach Turcji z państwami powiązanymi z niektórymi mniejszościami niemuzułmańskimi (np. Armenia). Problemy niemuzułmanów w Turcji są związane także z rygorystycznym pojmowaniem przez władzę zasad rozdziału religii od państwa oraz suwerenności.

W ramach prounijnych reform doszło jednak do pewnej poprawy położenia niemuzułmanów w Turcji. W październiku 2002 roku parlament przegłosował poprawki do ustawy o fundacjach religijnych, umożliwiając im nabywanie nieruchomości<sup>79</sup>. Takie prawo odebrano im w 1974 roku podczas interwencji na Cyprze. W listopadzie 2006 roku parlament turecki przegłosował poprawki do ustawy o fundacjach, które przyznały wspólnotom religijnym: **(1)** prawo do odzyskania nieruchomości przejętych przez państwo, **(2)** ochronę przed arbitralną ingerencją w sprawy wewnętrzne fundacji ze strony administracji państwowej i nacjonalizacją (pod pretekstem zmniejszania się wspólnoty wyznaniowej), **(3)** autonomię w kwestii zarządzania nieruchomościami, **(4)** reprezentację w Radzie Fundacji, **(5)** ułatwienia w zakładaniu fundacji<sup>80</sup>. Ustawa jeszcze nie weszła w życie, gdyż kilka jej artykułów zostało zawetowanych przez prezydenta.

W ramach wypełniania wymagań unijnych w kwestii wolności sumienia w kwietniu 2006 roku weszła w życie ustawa wprowadzająca nowe dowody osobiste, w których rubryka wyznanie może zostać usunięta na wniosek posiadacza dokumentu. W listopadzie 2006 roku jeden z alewitów sprzeciwiający się obowiązkowi udziału swojego dziecka w lekcjach o religii i wiedzy etycznej wygrał proces w tej sprawie. Jeśli wyrok zostanie uprawomocniony przez sąd wyższej instancji, będzie miał charakter precedensowy.

### c) Prawa kobiet

Spośród wymagań unijnych w sprawie przestrzegania praw człowieka szczególnie trudnym wyzwaniem dla Turcji jest poprawa pozycji kobiet. Zbliżenie się do unijnych standardów w tej kwestii wymaga poważnych zmian mentalności społeczeństwa tureckiego. Większość społeczeństwa tureckiego postrzega rolę kobiety<sup>81</sup> w rodzinie w sposób tradycyjny. Dla większości mieszkańców Turcji honor rodziny jest tożsamy z dobrą opinią żony, siostry lub córki (kult dziewictwa przed małżeństwem i wierności małżeńskiej)<sup>82</sup>. Stosunek do roli kobiety stanowi fundament konserwatyizmu w Turcji, odróżniającego ją od krajów UE.

Poziom wykształcenia kobiet – choć systematycznie ulega poprawie – jest znacznie niższy niż w UE<sup>83</sup>. Niewiele ponad 25% kobiet w Turcji jest legalnie zatrudnionych. Są one natomiast wyraźnie nadreprezentowane wśród pracujących w szarej strefie, znacznie większej w Turcji niż w UE<sup>84</sup>. Z drugiej strony kobiety w Turcji są w porównaniu z niektórymi krajami UE relatywnie dobrze reprezentowane w prestiżowych zawodach<sup>85</sup>. W tureckim parlamencie kobiety stanowią mniej niż 5% posłów. Jeszcze gorzej wygląda reprezentacja kobiet na poziomie lokalnym<sup>86</sup>. Sytuacja jest natomiast znacznie lepsza w administracji państwowej i sądownictwie<sup>87</sup>.

Najbardziej radykalnym przejawem gorszej pozycji społecznej kobiet w Turcji jest przemoc wobec nich, będącą na wyższym poziomie niż w krajach UE. Poważny problem stanowi przyzwolenie licznej mniejszości, w tym także kobiet, na stosowanie przemocy domowej<sup>88</sup>. W Turcji znacznie częściej niż w UE dochodzi do zabójstw i samobójstw kobiet. Wiele z nich uznaje się za „honorowe”. Są one dokonywane na kobietach oskarżonych o „rozwiąźle” zachowanie (za które może być uznany zwykły flirt), o splamienie honoru rodziny<sup>89</sup>. Zabójstwa i pobicia „niemoralnych” kobiet są związane ze stosowaniem przez społeczeństwo podwójnych standardów wobec życia erotycznego chłopców (przyzwolenie na seks przedmałżeński) i dziewcząt<sup>90</sup>.

Od 2001 roku w ramach reform prounijnych wprowadzono w prawodawstwie tureckim liczne zmiany poprawiające status prawny kobiet. Szczególnie ważne były poprawki do kodeksu cywilnego z końca 2001 roku oraz nowy kodeks karny

przyjęty w połowie 2005 roku<sup>91</sup>. Jesienią 2006 roku rząd przygotował legislację wzmacniającą ochronę prawną kobiet, które stały się ofiarami przemocy domowej oraz zaostrzającą kary dla sprawców. Według tureckich organizacji kobiecych reformy są niewystarczające i ich implementacja napotyka problemy<sup>92</sup>. Organizacje kobiece żądają dalszych zmian prawnych, wprowadzenia kwot (zagwarantowania miejsc) dla kobiet w życiu politycznym i na rynku pracy oraz przyjęcia szerszej definicji zabójstw „honorowych”<sup>93</sup>. AKP – ugrupowanie o konserwatywnym światopoglądzie – z rezerwą podchodzi do tych postulatów i nie można spodziewać się obrania przez nią zdecydowanego kursu na emancypację kobiet<sup>94</sup>.

## V. Pozycja armii i relacje między środowiskami świeckimi i konserwatywno-religijnymi

Rola armii w życiu politycznym Turcji oraz relacje między świeckim establishmentem, którego główne zaplecze stanowi kadra oficerska, a środowiskami konserwatywno-religijnymi ma znaczenie dla perspektyw integracji Ankary z UE, gdyż:

- cywilna kontrola nad armią jest jednym z najważniejszych warunków członkostwa Turcji w UE, natomiast w Turcji armia zawsze miała wyjątkową pozycję gwaranta systemu politycznego; generalicja jest niechętnie nastawiona do zmiany tej sytuacji;
- świecki establishment znajduje się w sporze z środowiskami konserwatywnymi na temat kształtu rozdziału religii od państwa; napięcia te odciągają uwagę najważniejszych sił politycznych od procesu integracji z UE i antagonizują je, zagrażając konsensusowi w kwestii akcesji;
- poparcie rządzącej AKP dla członkostwa w UE jest w dużym stopniu związane z nadzieją na osłabienie wpływów armii w życiu publicznym i liberalizacją rygorystycznych zasad rozdziału religii od państwa.

### a) Status armii w systemie politycznym

Znaczenie armii we współczesnym życiu społecznym i politycznym Turcji wynika z bardzo ważnej roli tej instytucji w procesie modernizacji Imperium Osmańskiego oraz budowy nowoczesnej Republiki Turcji. Jej czołowi twórcy, poczynając od Kemala Atatürka, byli byłymi lub czynnymi generałami. Do 1989 roku wszyscy prezydenci Turcji oprócz Celala Bayara, byli ekswojskowymi. Armia postrzega siebie jako najważniejszego depozytariusza dziedzictwa Atatürka, gwaranta wyłącznie tureckiego i świeckiego charakteru państwa. Po ustanowieniu w Turcji w 1946 roku pluralizmu politycznego armia czterokrotnie dokonywała zamachów (1960, 1971, 1980, 1997), za każdym razem po interwencji przywracano władzę cywilną posiadającą demokratyczną legitymizację. Armia jest instytucją o największym zaufaniu społecznym, a jej wyjątkowa pozycja w systemie politycznym jest popierana przez znaczącą część społeczeństwa (około 30–40%). Ta pozycja armii, instytucji niede-

mokratycznej, stała się jednym z najważniejszych źródeł słabości demokracji tureckiej. Jej najważniejszym przejawem jest brak pełnej kontroli władz cywilnych nad armią.

Armia uzyskała kompetencje do monitorowania sytuacji politycznej w konstytucji z 1961 roku poprzez ustanowienie Rady Bezpieczeństwa Narodowego (MGK), kierowanej i złożonej w większości z wojskowych. Na mocy konstytucji z 1983 roku rząd został zobowiązany do uwzględniania jej opinii<sup>95</sup>. Od 2001 roku rola polityczna armii zaczęła być ograniczana w ramach procesu dostosowywania Turcji do standardów europejskich. Znacznie zmniejszono kompetencje MGK. Formalnie cywile uzyskali w niej pierwszoplanową pozycję<sup>96</sup>. We wrześniu 2006 roku wprowadzona została cywilna kontrola finansów armii<sup>97</sup>.

Przejawem ograniczenia politycznej roli armii było zwiększenie liczby artykułów prasowych oraz publikacje raportów krytycznie oceniających poglądy i działania kadry oficerskiej oraz wzywające do dalszych reform<sup>98</sup>. Generalicja postrzega członkostwo Turcji w UE jako ukoronowanie procesu okcydentalizacji kraju. Jednak równocześnie obawia się ograniczenia suwerenności oraz jest przekonana, że proces integracji przyczynia się do wzrostu popularności kurdyjskiego separatyzmu i islamskiego fundamentalizmu. W efekcie jest znacznie mniej gotowa do ustępstw wymaganych przez UE. Według Hansa Jorga Kretschmera, ambasadora UE w Turcji w latach 2002–2006, żaden z najniższych rangą generałów i admirałów tureckich nigdy nie odpowiedział na jego liczne zaproszenia na spotkanie. Procesowi ograniczenia pozycji armii sprzyjał fakt, że szefem sztabu został w sierpniu 2002 roku umiarkowany i proeuropejski generał Hilimi Özkok. Özkok utrzymywał poprawne relacje z rządem oraz pomimo pewnych zastrzeżeń popierał proces integracji Turcji z UE. Bardzo ważne było jego wsparcie dla koncyliacyjnej polityki rządu w kwestii cypryjskiej.

Pomimo tych zmian pozycja armii w systemie politycznym Turcji nadal różni się od rozwiązań istniejących w UE. Szef sztabu generalnego podlega bezpośrednio premierowi i jest w największym stopniu odpowiedzialny za opracowanie budżetu i strategii sił zbrojnych. W krajach UE te kwestie znajdują się w kompetencjach ministra obrony. Ważna jest także praktyka. Generałowie w Turcji komentują często sytuację polityczną.

Korzystają przy tym z szerokiej definicji bezpieczeństwa narodowego w prawodawstwie tureckim. Formalnie budżet sił zbrojnych jest zgłaszany przez parlament, który posiada prawo wnoszenia poprawek. Według UE parlament turecki nie prowadzi jednak poważnej debaty nad budżetem armii.

## **b) Relacje między świeckim establishmentem i środowiskami religijno-konserwatywnymi**

Reformy ograniczające kompetencje armii zostały przeprowadzone przez rząd Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP), która ze względu na islamskie korzenie jest najbardziej zainteresowana ograniczeniem wpływu wojska na politykę i najbardziej niezależna wobec generalicji. Z drugiej strony geneza AKP powoduje, że jej działania na rzecz wprowadzenia kontroli cywilnej nad armią są przez generalicję przyjmowane ze szczególną podejrzliwością. Armia jest najważniejszym elementem establishmentu świeckiego, na który składa się większość wymiaru sądowniczego, biurokracji, kadry naukowej, mediów i inteligencji. Establishment jest zwolennikiem utrzymania *status quo* w kwestii rozdziału religii od państwa. W tej kwestii różni się od większości społeczeństwa – konserwatywnego i religijnego, które popiera rozdział religii od państwa na innych zasadach (zob. Aneks 2). Determinację kemalistów w zachowaniu *status quo* umacnia istnienie fundamentalistycznej religijnej mniejszości, w ramach której istnieją grupy ekstremistów stosujące przemoc<sup>99</sup>.



#### Ramka 4. Relacje między środowiskami religijnymi i świeckimi w latach 1923–2002

Kluczowe znaczenie dla ukształtowania się rozdziału religii od państwa miał okres rządów Kemala Atatürka (1923–1938), który siłą wyeliminował religię z życia publicznego (bardzo ograniczona edukacja religijna na poziomie uniwersyteckim, brak nauki religii w szkołach, zakaz noszenia chust w instytucjach publicznych). Jednak ustanowienie demokracji po II wojnie światowej spowodowało, że państwo ewolucyjnie odeszło do pewnego stopnia od oryginalnej kemalistowskiej wersji sekularyzmu. Po pierwsze, powstały publiczne gimnazja i licea religijne (*imam hatip*), z programem liceów i gimnazjów świeckich poszerzonym o *curriculum* religijne. Miały one przygotowywać przyszłych kandydatów na studia teologiczne. Jednak liczba *imam hatip* szybko radykalnie przekroczyła zapotrzebowanie kadrowe Ministerstwa ds. Religii i stała się do 1997 roku<sup>100</sup>. Do *imam hatip* zaczęły uczęszczać także dziewczęta, choć do 2004 roku nie miały prawa pełnienia funkcji imama. W 1949 roku została wprowadzona fakultatywna nauka religii do szkół. Zaczęły rozwijać się kursy koraniczne. Przejawem złagodzenia kursu państwa było powstanie w 1970 roku pierwszej partii islamskiej, popierającej wprowadzenie elementów szariatu do tureckiego systemu prawnego i sprzeciwiającej się procesowi integracji Turcji z EWG, proponując jako alternatywę sojusz z państwami muzułmańskimi. Jej ideologia została nazwana Milli Gorus (Narodowe Spojrzenie). Partia islamska była czterokrotnie delegalizowana. W latach 90. XX wieku, kiedy była najbardziej popularna, funkcjonowała pod nazwami Refah (Dobrobyt) i Fazilet (Cnota). Obecność religii w życiu publicznym osiągnęła apogeum po zamachu stanu w 1980 roku, gdy rząd i armia uznały, że islam powinien być traktowany jako ważny element tureckiej tożsamości narodowej. Ta polityka miała na celu zneutralizowanie kurdyjskiego nacjonalizmu, skrajnej lewicy i prawicy oraz islamskiego fundamentalizmu. W jej ramach wprowadzono obowiązkowe lekcje nauki o religii i moralności oraz powiększono znacznie liczbę szkół *imam hatip*

i kursów koranicznych. Ta polityka – w sytuacji ogólnego wzrostu popularności integryzmu religijnego w świecie muzułmańskim, trudnej sytuacji materialnej milionów mieszkańców Turcji wywołanej brakiem stabilności ekonomicznej i masową migracją ze wsi do miast, rozczarowania społecznego wobec skorumpowanej i nieskutecznej klasy politycznej oraz wzrostu poczucia obcości wobec państwa tureckiego wśród wielu Kurdów w trakcie konfliktu zbrojnego armii z PKK – przyniosła efekt odwrotny od zamierzonego, czyli wzrost popularności środowisk islamistycznych, jedynej wiarygodnej opozycyjnej alternatywy antysystemowej. W 1995 roku Refah wygrał wybory parlamentarne, zdobywając ponad 20% głosów. Necmettin Erbakan szef partii stanął na czele koalicji rządowej jako pierwszy premier islamista w historii republiki tureckiej. Ta sytuacja była nie do zaakceptowania dla armii. 28 lutego 1997 roku armia wymusiła dymisję rządu. Nowy gabinet zlikwidował gimnazja *imam hatip*, wprowadził system punktacji w egzaminach na studia znacznie utrudniający absolwentom liceów *imam hatip* dostanie się na inne kierunki niż teologia oraz bardziej restrykcyjne zasady zakładania kursów koranicznych. W efekcie liczba ich uczestników oraz uczniów *imam hatip* radykalnie się zmniejszyła. Interwencja armii spowodowała zaostrzenie istniejącego już wcześniej konfliktu wewnątrz Refah między frakcją umiarkowaną i konserwatywną. W jego efekcie doszło do rozpadu partii na dwa ugrupowania Saadet (Szczęśliwość) i Partię Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP). To ostatnie ugrupowanie uczyniło głównym celem polityki zagranicznej członkostwo Turcji w UE oraz zrezygnowało z dążenia do wprowadzenia elementów szariatu do prawodawstwa tureckiego. AKP w odróżnieniu od Saadet poparła wolny rynek, sojusz z USA i poprawne relacje z Izraelem, przy jednoczesnym zbliżeniu ze światem islamu. Ideologia AKP została nazwana Muha-zakar Demokrasi (Konserwatywna Demokracja).

AKP różni się od świeckiego establishmentu pod względem postrzegania rozdziału religii od świeckiego establishmentu. Priorytetami AKP są zniesienie zakazu noszenia chust na uniwersytetach, utrudnień podczas egzaminów na studia dla absolwentów *imam hatip*, zdających na inne kierunki niż teologia i ograniczeń w zakładaniu kursów koranicznych<sup>101</sup>. Te kwestie, szczególnie zakaz noszenia chust, mają dla obu środowisk świeckich i konserwatywnych duże znaczenie symboliczne i są fundamentami ich tożsamości politycznej. Kwestia chust jest w pewnym stopniu powiązana z unijnymi perspektywami Turcji. AKP poparło członkostwo Turcji w UE, licząc na wsparcie Unii dla korekty rygorystycznego rozdziału religii od państwa. UE w sporze na temat chust poparła świecki establishment, gdyż Trybunał Europejski w Strasburgu wydał w roku 2004 i 2005 orzeczenia uznające zakaz noszenia chust na uniwersytetach w Turcji za niełamający praw człowieka. Wielu obserwatorów twierdzi, że te wyroki osłabiły atrakcyjność członkostwa UE wśród elit AKP, najsilniejszej i najbardziej pronijnej partii.

AKP, nie mogąc zrealizować trzech najważniejszych postulatów, starała się znaleźć tematy zastępcze: penalizację cudzołóstwa, ograniczenie sprzedaży i konsumpcji alkoholu<sup>102</sup>. Niemożność zmiany *status quo* przez AKP jest spowodowana przede wszystkim rygorystycznym stanowiskiem wymiaru sprawiedliwości. Wyroki sądowe blokują ustawy przegłosowane przez AKP dotyczące *imam hatip*, chust i kursów koranicznych. Obecny skład sędziowski w najwyższych instytucjach sądowych (Sąd Konstytucyjny, Sąd Najwyższy, Rada Stanu) nie ulegnie znaczącej zmianie przez kilkanaście lat<sup>103</sup>.

W maju 2006 roku doszło do wyraźnego wzrostu napięcia między świeckim establishmentem i środowiskami konserwatywno-religijnymi. Jego przyczyną było zamordowanie przez fanatyka religijnego sędziego Rady Stanu (Danistay) i zranienie kilku innych sędziów. Ci sędziowie wydali wyrok zakazujący wykonywania zawodu nauczycielce noszącej prywatnie poza szkołą chustę. W odpowiedzi doszło do dużych manifestacji pod hasłami obrony świeckiego charakteru państwa. Na czele demonstracji szli generałowie, liderzy opozycji, sędziowie i profesoria. Rząd, niezainteresowany otwartą konfrontacją z armią, unikał polemiki. W efekcie sytuacja

uległa uspokojeniu. Nowym szefem sztabu generalnego w sierpniu 2006 roku został generał Yasar Büyükanit, który ma opinię zdecydowanego zwolennika utrzymania *status quo* w kwestii rozdziału religii od państwa. Natomiast AKP prawdopodobnie wygra w 2007 roku wybory parlamentarne i będzie rządziła krajem jeszcze pięć lat. Ten układ sił spowoduje, że utrzyma się stan napięcia między środowiskami konserwatywno-religijnymi i establishmentem świeckim, który okresowo może się zaostriść.

W dalszej perspektywie nie można spodziewać się zdecydowanego osłabienia sporu światopoglądowego. Konserwatyzm społeczny zachowa wpływy, gdyż bardziej tradycyjna i religijna część społeczeństwa charakteryzuje się wyższym przyrostem naturalnym. Ten konserwatyzm będzie łagodzony przez wzrost poziomu wykształcenia i poprawę sytuacji materialnej.

## VI. Kwestia ormiańska

Kwestia ormiańska, czyli spór między Turcją a częścią państw UE na temat uznania deportacji i masakr Ormian dokonanych przez reżim Młodych Turków w trakcie I wojny światowej za ludobójstwo, oraz brak stosunków dyplomatycznych między Turcją i Armenią ma wpływ na starania Ankarę o członkostwo w UE, gdyż:

- postulat zgłaszany przez wielu europejskich polityków, aby rząd turecki uznał deportacje i masakry za ludobójstwo oraz bezkrytyczne przyjmowanie ormiańskiej interpretacji tamtych wydarzeń w wielu mediach europejskich jest jedną z przyczyn wzrostu nastrojów nacjonalistycznych i eurosceptycznych w Turcji oraz utwierdzenia się przekonania o stosowaniu przez elity UE podwójnych standardów;
- istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że akcesja przez niektóre państwa UE Turcji zostanie uzależniona od uznania przez Ankarę wspomnianych wydarzeń za ludobójstwo, warunek nie do zaakceptowania dla tureckiego społeczeństwa i elit;
- żądanie uznania ludobójstwa jest często powiązane przez wiele środowisk ormiańskich z postulatem rekompensat terytorialnych, w efekcie podnoszenie tej kwestii przez UE utwierdza syndrom Sevres;
- zagwarantowanie otwartej debaty na temat deportacji i masakr w Turcji jest ważnym warunkiem UE;
- jednym z warunków członkostwa w UE są poprawne relacje kandydata z sąsiadami.

### a) Kwestia ormiańska w relacjach Turcji z państwami UE i wymiarze wewnętrznym

Kwestia uznania za ludobójstwo deportacji Ormian pojawiła się po raz pierwszy w relacjach Turcji z EWG/UE wkrótce po złożeniu przez Turcję w 1987 roku wniosku o przyznanie statusu kandydata. W czerwcu 1987 roku Parlament Europejski uznał deportacje i masakry Ormian za ludobójstwo, zaś nieuznawanie tego faktu przez Turcję za „przeszkodę na drodze do rozważenia możliwości wstąpienia Turcji do Wspólnoty”. We wrześniu 2005 roku Parlament Europejski zdecydowaną większością przegłosował uchwałę stwierdzającą, że warunkiem akcesji Turcji do UE

jest uznanie deportacji i masakr Ormian za ludobójstwo. Uchwały Parlamentu Europejskiego nie mają charakteru wiążącego. Komisja Europejska i Rada Europejska nie postawiła przed Turcją takiego warunku. Jednak kwestia uznania ma duży wpływ na relacje Turcji z niektórymi państwami UE. Dotychczas deportacje i masakry Ormian uznało za ludobójstwo w deklaracjach o różnej treści dziewięć państw UE (Belgia, Cypr<sup>104</sup>, Francja, Grecja, Litwa, Polska, Słowacja, Szwecja, Włochy). Sześć z tych deklaracji zostało przegłosowanych po przyznaniu Turcji statusu kandydata do UE w 1999 roku<sup>105</sup>.

Kwestia nieuznawania przez Turcję deportacji i masakr Ormian za ludobójstwo ma szczególnie duże znaczenie w jej relacjach z Francją, w której mieszka jedna z najliczniejszych i najbardziej wpływowych diaspor ormiańskich na świecie. Negatywne stanowisko Turcji wobec postulatu uznania deportacji za ludobójstwo znacznie powiększa prawdopodobieństwo odrzucenia przez społeczeństwo francuskie w referendum członkostwa Turcji w UE. W październiku 2006 roku niższa izba parlamentu francuskiego przegłosowała ustawę, która zakłada penalizację głoszenia poglądu, że deportacje i masakry Ormian nie były ludobójstwem. Prawdopodobnie ustawa nie wejdzie w życie, gdyż musi zostać przegłosowana w Senacie i zaakceptowana przez prezydenta, natomiast koalicja rządowa i prezydent są jej przeciwni. Jednak wywołała ona głębokie niezadowolenie elit i społeczeństwa w Turcji. Żądanie uznania deportacji i masakr Ormian za ludobójstwo przez rząd turecki zgłaszane przez część europejskich elit politycznych jest postrzegane w Turcji jako hipokryzja i stosowanie podwójnych standardów. Tureckie elity i społeczeństwo uważają, że takie samo żądanie w przypadku innych zbrodni powinno być postawione wobec innych kandydatów i państw członkowskich<sup>106</sup>.

Przez wiele lat wolna dyskusja o deportacji i masakrach Ormian była w Turcji niemożliwa ze względu na rygorystyczne prawodawstwo. Ta sytuacja była krytykowana przez UE. Pierwsze publikacje tureckich i zachodnich historyków podważające oficjalną wersję tamtych wydarzeń wydane w Turcji w połowie lat 90. XX wieku napotkały liczne problemy prawne. Poszerzenie wolności słowa w ramach prounijnych reform po 2001 roku sprawiło, że obecnie kwestia zbro-

dni na Ormianach jest dyskutowana w Turcji na niespotykaną dotychczas skalę. Od 2001 roku opublikowano w Turcji kilkanaście książek i kilkaset artykułów i wywiadów niezgodnych z oficjalną wersją<sup>107</sup>. Autorami części z nich byli ormiańscy historycy. Znacznie łatwiejszy jest obecnie dla historyków z zagranicy dostęp do archiwów państwowych, choć nadal napotykają oni pewne problemy. Pod koniec września 2005 roku odbyła się konferencja naukowa na temat sytuacji Ormian w okresie I wojny światowej zorganizowana przez trzy prestiżowe uniwersytety w Stambule. Wzięło w niej udział ponad 40 naukowców krytycznie odnoszących się do oficjalnej wersji historiografii tureckiej na temat tamtych wydarzeń<sup>108</sup>.

W 2003 roku przez prestiżową fundację Tarih Vakfi skupiającą kilkuset historyków i grupę liberalnych intelektualistów przygotowana została petycja protestacyjna przeciw negatywnym stereotypom Ormian w szkolnych podręcznikach historycznych w Turcji. Dyskusja na temat deportacji i masakr może liczyć na akceptację większości społeczeństwa. Jedynie mniejszość (około 30%) jest jej przeciwna<sup>109</sup>. Jednak olbrzymia większość społeczeństwa tureckiego odrzuca ewentualne uzależnienie członkostwa Turcji w UE od uznania deportacji za ludobójstwo przez rząd turecki. W lipcu 2005 roku w nowym kodeksie karnym usunięto zapis uznający uznawanie deportacji i masakr za ludobójstwo za przestępstwo wobec fundamentalnych interesów państwa<sup>110</sup>. Pomimo znacznego poszerzenia możliwości dyskusji na temat deportacji środowiska nacjonalistyczne, wykorzystując przepisy kodeksu karnego (artykuł 301) dotyczące ochrony godności narodowej wytaczają procesy intelektualistom krytykujących oficjalną wersję historii kraju w okresie I wojny. Dotychczas jeden z nich zakończył się skazaniem na karę więzienia zamienioną na grzywnę, pozostałe zakończyły się umorzeniem<sup>111</sup>.

## **b) Relacje Turcji z Armenią i diasporą ormiańską**

Turcja ma poprawne relacje ze wszystkimi sąsiadami oprócz Armenii. Oba kraje uznają się wzajemnie, jednak nie utrzymują przedstawicielstw dyplomatycznych. Od 1993 roku utrzymuje się turecka blokada granicy z Armenią<sup>112</sup>. Dwiema

głównymi przyczynami tego stanu są: okupacja przez Ormian niemal 14% terytorium Azerbejdżanu<sup>113</sup> uważanego oficjalnie przez Turcję za drugie państwo narodu tureckiego oraz wysuwane przez rząd Armenii i diasporę ormiańską<sup>114</sup> żądanie uznania przez Turcję zbrodni popełnionych na Ormianach za ludobójstwo. Według Armenii współczesna Turcja jest odpowiedzialna za ludobójstwo popełnione na Ormianach<sup>115</sup>. Część ormiańskich elit i zdecydowana większość Ormian uważa, że uznanie ludobójstwa przez Turcję powinno automatycznie pociągnąć za sobą rekompensaty terytorialne. Natomiast władze Armenii nie chcą złożyć jednoznacznej deklaracji o rezygnacji z tych rekompensat<sup>116</sup>. Erewan jest gotowy nawiązać stosunki dyplomatyczne z Turcją bez żadnych warunków wstępnych. W obu krajach osiągnięcie porozumienia dodatkowo utrudniają wpływowe, bezkompromisowe środowiska nacjonalistyczne. W przypadku Armenii szczególnie duży wpływ na jej politykę wobec Turcji ma bardzo silna diaspora, która udziela znacznej pomocy finansowej Erewanowi. Diaspora jest bardziej nacjonalistyczna od społeczeństwa Armenii. Po stronie tureckiej antyormiańskie stanowiska reprezentują zwolennicy panturkizmu, nacjonałiści z terenów wschodniej Turcji zamieszkałych dawniej przez Ormian oraz potomkowie emigrantów z Kaukazu<sup>117</sup>. Stanowiska historiografii tureckiej i ormiańskiej (Armenia i diaspora) zdecydowanie się różnią w ocenie deportacji i masakr Ormian. W ormiańskiej historiografii dyskusja nad ciemnymi stronami własnej historii jest mniej rozwinięta niż w Turcji. Napięcia polityczne i żywa pamięć historycznych krzywd przekładają się na wzajemne uprzedzenia między Ormianami i Turkami silniejsze po stronie ormiańskiej<sup>118</sup>. Pomimo braku stosunków dyplomatycznych rozwija się wymiana handlowa oraz migracja zarobkowa z Armenii do Turcji<sup>119</sup>. Poprawę relacji turecko-ormiańskich niewątpliwie przybliżyłoby rozwiązanie konfliktu między Azerbejdżanem i Armenią. Jednak niemal nieprawdopodobna jest rezygnacja Armenii z żądania uznania przez Turcję deportacji za ludobójstwo, a z drugiej strony nie należy się spodziewać zaakceptowania tego warunku<sup>120</sup>.

## VII. Cypr i relacje z Grecją

Rozwiązanie konfliktu między cypryjskimi Grekami i Turkami, nawiązanie przez Turcję relacji handlowych z Cyprem, uznanie Cypru, uregulowanie sporów terytorialnych między Grecją i Turcją są ważne dla relacji Ankarą z Unią, gdyż:

- Grecja i Cypr są członkami UE odpowiednio od roku 1981 i 2004, ich zgoda jest konieczna do otwarcia i zamknięcia każdego rozdziału negocjacyjnego;
- członkostwo Grecji i Cypru w UE utrudnia odgrywanie przez Brukselę roli bezstronnego i skutecznego mediatora w rozwiązaniu tych problemów;
- bez uregulowania wymienionych problemów niemożliwe jest członkostwo Turcji w UE;
- w Turcji kwestia cypryjska i stanowisko UE wobec niej są ważnym źródłem nacjonalizmu i eurosceptycyzmu<sup>121</sup>;
- od 1974 roku Turcja nie uznaje Cypru i blokuje jego członkostwo w organizacjach międzynarodowych, dotychczas taka sytuacja nie występowała w relacjach między żadnym kandydatem do UE i państwem członkowskim.

### Ramka 5. Zarys relacji grecko-tureckich i problem cypryjski

Nowożytna Grecja i Turcja zdefiniowały się we wzajemnej opozycji, starając się marginalizować wspólne elementy kulturowe wynikające z blisko 1000-letniego okresu relacji<sup>122</sup>. Od początku XIX wieku doszło czterokrotnie do wojen grecko-osmańskich (1821–1829, 1897, 1912–1913, 1917–1918, 1919–1922). W imperium wybuchały także greckie rebelie wspierane przez Ateny (np. na Krecie)<sup>123</sup>. Konfliktom towarzyszyły masakry, czystki etniczne i przymusowe wysiedlenia. Czasami dochodziło jednak do okresowej poprawy relacji grecko-tureckich. Najdłuższy okres dobrych relacji turecko-greckich trwał od roku 1930 do 1955. Ich pogorszenie nastąpiło w związku z kwestią Cypru – byłej kolonii brytyjskiej zamieszkaną przez społeczność grecką (około 3/4 mieszkańców) i turecką (około 1/5 mieszkańców)<sup>124</sup>. Do dzisiaj jest to najpoważniejszy problem w relacjach grecko-tureckich. Ludność grecka Cypru

dążyła do zjednoczenia z Grecją. Odpowiedzią cypryjskich Turków była koncepcja podziału wyspy<sup>125</sup>. Wielka Brytania, Grecja i Turcja w 1960 roku zawarły traktat w Londynie, na mocy którego Cypr uzyskał niepodległość jako państwo dwunarodowe bez prawa do zjednoczenia z Grecją lub podziału wyspy, zaś sygnatariusze prawo do interwencji zbrojnej w razie rażącego naruszenia konstytucji. Ustrój państwowy opierał się na bardzo szerokich kompetencjach wetujących dla społeczności tureckiej. To prawo weta było głównym źródłem niezadowolenia społeczności greckiej, która proponowała zmiany ustrojowe zmierzające do przekształcenia Cypru w państwo narodu greckiego ze statusem mniejszości dla Turków. Cypryjscy Turcy obawiali się, że kolejnym krokiem byłoby zjednoczenie wyspy z Grecją. W efekcie co kilka lat dochodziło do wybuchu walk między etnicznymi<sup>126</sup>. W 1974 roku radykalni greccy nacjonaliści przejęli władzę w wyniku zamachu stanu i zapowiedzieli zjednoczenie z Grecją. Dokonali także masakry ludności tureckiej. W efekcie Turcja, powołując się na traktat w Londynie, dokonała interwencji zbrojnej<sup>127</sup>. Zakończyła się ona zajęciem przez armię turecką blisko 37% wyspy<sup>128</sup>. Wspólnota międzynarodowa uznała zajęcie północnej części Cypru przez Turcję za okupację. Wkrótce po inwazji powstało Tureckie Państwo Federalne Cypru, które w 1983 roku ogłosiło pod nazwą Turecka Republika Północnego Cypru (KKTC). Niepodległość uznała jedynie Turcja<sup>129</sup>. Wielokrotne próby wspólnoty międzynarodowej znalezienia kompromisu między skonfliktowanymi społecznościami nie doprowadziły do rozwiązania.

Turecka inwazja na Cypr spowodowała, że przez następne 25 lat relacje między Turcją i Grecją były bardzo złe. W latach 80–90. XX wieku Ateny utrzymywały bliskie kontakty z państwami uznawanymi przez Ankarę za wroga lub postrzegane jako rywale (ZSRR, komunistyczna Bułgaria, Armenia, Syria, Rosja). Proces poprawy relacji Turcji z Grecją rozpoczął się na wiosnę 1999 roku. Jego symboliczny początek stanowiło pierwsze od czterdziestu lat spotkanie szefów MSZ Turcji i Grecji. Najważniejszymi przyczynami zmiany relacji między Atenami i Ankarą były:

- wyraźne zbliżenie Turcji z USA i jednocześnie osłabienie pozycji międzynarodowej Grecji w związku z negatywnym stosunkiem Aten do interwencji NATO w Kosowie oraz udzielenie schronienia liderowi PKK Abdullahowi Öcalanowi w greckiej ambasadzie w Kenii;
- perspektywa wejścia Grecji (1 stycznia 2000 roku) do strefy euro i wynikające z niej przekonanie Aten o potrzebie zmniejszenia nakładów na obronność w celu dostosowania wskaźników makroekonomicznych do wymagań strefy;
- wzmocnienie pozycji Ankary w UE po dojściu do władzy w Niemczech socjaldemokratów popierających członkostwo Turcji;
- objęcie w 1999 roku stanowiska szefa MSZ Turcji przez Ismaila Cema – zwolennika poprawy relacji z Grecją;
- wzajemna pomoc udzielona po trzęsieniach ziemi (sierpień–wrzesień 1999 roku);
- zbliżający się szczyt UE w Helsinkach w 1999 roku, na którym miała zostać podjęta decyzja o ewentualnym przyznaniu Turcji statusu kandydata. Na poprawie relacji z Atenami zależało Ankarze, gdyż wzmocniłoby to jej pozycję<sup>130</sup>.

### a) Ogólny zarys relacji grecko-tureckich i rola kwestii cypryjskiej

W grudniu 1999 roku na szczycie w Helsinkach Grecja poparła przyznanie Turcji statusu kandydata. Od tego momentu wszystkie poważne siły polityczne w Grecji popierają członkostwo Turcji w UE. To poparcie opiera się na założeniu, że w długoterminowym interesie Grecji leży demokratyczna, stabilna Turcja, będąca członkiem UE<sup>131</sup>. Najważniejszą konsekwencją poprawy relacji turecko-greckich w kontekście procesu integracji Turcji z UE było poparcie po raz pierwszy przez oba państwa najpoważniejszego planu rozwiązania problemu cypryjskiego, który przygotował sekretarz generalny ONZ Kofi Annan w listopadzie 2002 roku.

### Ramka 6. Plan Annana

Plan przewidywał utworzenie Zjednoczonej Republiki Cypru jako luźnej federacji Tureckiego Państwa Cypryjskiego (była KKTC) i Greckiego Cypryjskiego Państwa (była Republika Cypru). Najważniejszymi wspólnymi instytucjami miały być: dwuizbowy parlament (w tym Senat, w którym obie republiki miałyby równą reprezentację), który wybierałby prezydium (4 Greków, 2 Turków) z rotacyjnym prezydentem i wiceprezydentem oraz Sąd Najwyższy składający się z równej liczby przedstawicieli obu społeczności i trzech sędziów zagranicznych. Konstytucja mogła być poprawiona jedynie głosami większości przedstawicieli każdej z jednostek federacji. W kompetencjach władz federalnych miała znaleźć się polityka zagraniczna, fiskalna, celna i komunikacja. Grecka część zostałaby powiększona w ciągu trzech lat o 8% terytorium wyspy należące do KKTC oraz ponad 1% terytorium suwerennych baz brytyjskich. Granica w środkowej części wyspy znacznie zawęziłaby terytorium tureckiej części. Obie jednostki federalne uzyskałyby prawo do wprowadzenia ograniczeń dla stałego osiedlania się obywateli drugiej narodowości, jeśli ich liczba w ciągu 19 lat lub do momentu wejścia Turcji do UE osiągnęłaby 18% ich ludności. Było to rozwiązanie szczególnie ważne dla mniejszej, tureckiej społeczności. Uchodźcy mieli uzyskać prawo do odzyskania 1/3 wartości utraconej własności i rekompensaty pozostałych 2/3 w ciągu 3–5 lat. Plan zakładał także przyznanie cypryjskiego obywatelstwa w ciągu czterech lat zdecydowanej większości osadników z Turcji. Kontyngenty wojskowe Turcji i Grecji miały zostać zmniejszone do 2011 roku (6000 każdy), do 2018 roku lub do momentu wejścia Turcji do UE (3000 każdy) i po tej dacie (650 turecki kontyngent, 950 grecki kontyngent).

Na tym szczycie poparcie przez Turcję uregulowania kwestii cypryjskiej stało się jednym z najważniejszych warunków wyznaczenia Ankarze daty rozpoczęcia negocjacji oraz przeprowadzenia w tej sprawie referendum<sup>132</sup>. Doszło do niego 24 kwietnia 2004 roku<sup>133</sup>. Za planem zagłosowało blisko dwie trzecie cypryjskich Turków i mniej

niż 25% cypryjskich Greków<sup>134</sup>. Wkrótce po referendum Rada Europejska UE (jeszcze bez Cypru) zadeklarowała, że jest zdeterminowana znieść izolację KKTC i zobowiązała Komisję Europejską do przygotowania konkretnej propozycji. W lipcu 2004 roku Komisja Europejska zaproponowała przyznanie KKTC 259 milionów euro pomocy na okres 2004–2006 oraz otwarcie na preferencyjnych warunkach rynku UE dla eksportu z KKTC, co miałyby stanowić pierwszy krok do zniesienia embarga międzynarodowego. Dopiero w październiku 2006 roku UE zaakceptowała przekazanie KKTC 200 milionów euro. Do dzisiaj UE nie wyraziła zgody na otwarcie rynku unijnego dla towarów z KKTC<sup>135</sup>.

Ta sytuacja jest przede wszystkim efektem stanowiska Grecji i Cypru. Ich postawę można tłumaczyć obawą, że zniesienie izolacji ekonomicznej tureckiej części Cypru doprowadzi do poprawy jej sytuacji gospodarczej i w efekcie wzmocnienia jej pozycji negocjacyjnej. Stanowisko to trafiło na dobry grunt w sytuacji braku zdecydowanego poparcia członków UE dla akcesji Turcji. W lipcu 2005 roku rząd turecki podpisał dokument o poszerzeniu unii celnej o Cypr<sup>136</sup>. Protokół o poszerzeniu unii celnej musi jednak zostać ratyfikowany przez parlament. Jednocześnie wydał deklarację stwierdzającą, że podpisanie protokołu nie oznacza uznania przez Turcję Cypru. 21 września 2005 roku UE odpowiedziała kontrdeklaracją odrzucającą deklarację rządu tureckiego i stwierdzającą, że Ankara powinna w 2006 roku w pełni wprowadzić w życie unię celną wobec wszystkich członków UE, czyli otworzyć dla statków i samolotów cypryjskich tureckie porty lotnicze i morskie. Według deklaracji UE brak realizacji tego postulatu przez Turcję negatywnie wpłynie na proces negocjacji, zaś Turcja musi uznać Cypr przed przystąpieniem do Unii<sup>137</sup>. Ta deklaracja nie ma charakteru obligującego dla Turcji. Natomiast warunek rozszerzenia unii celnej na Cypr do końca 2007 roku znajduje się w dokumencie „Partnerstwo dla członkostwa” zawartym między Turcją i UE (*Accession Partnership*). W styczniu 2006 roku Turcja przedstawiła plan równoczesnego zniesienia embarga na handel z KKTC i otwarcia tureckich portów morskich i lotniczych dla statków i samolotów cypryjskich. Spotkał się on z chłodną reakcją Grecji i Cypru. We wrześniu 2006 roku Finlandia sprawująca prezydencję w UE zaproponowała zniesienie izolacji handlowej

KKTC poprzez otwarcie pod kontrolą ONZ portu w Famaguście oraz przekazanie pod kontrolę ONZ miasteczka Varosha położonego w tureckiej części wyspy. W zamian Turcja otworzyłaby kilka portów dla statków cypryjskich. Rozmowy turecko-cypryjskie zakończyły się jednak fiaskiem. W efekcie pod koniec listopada 2006 roku Komisja Europejska rekomendowała wyłączenie z negocjacji ośmiu rozdziałów do czasu rozszerzenia przez Turcję unii celnej na Cypr.

## b) Kwestie sporne w basenie Morza Egejskiego

Poważną kwestią sporną w relacjach Grecji z Turcją pozostaje przebieg granic na Morzu Egejskim. W czerwcu 1995 roku Grecja ratyfikowała niepodpisaną przez Turcję Konwencję o Prawie Morza Narodów Zjednoczonych (UNCLOS), która wyznacza 12 mil morskich jako maksymalny zakres wód terytorialnych. UNCLOS został ratyfikowany do 20 września 2005 roku przez 148 państw i UE<sup>138</sup>. Turcja nie ratyfikowała UNCLOS, gdyż sprzeciwia się poszerzeniu obszaru wód terytorialnych przez Grecję z 6 – strefy uznawanej przez Ateny od 1936 roku – do 12 mil. Według Ankary ta regulacja powiększa obszar greckich wód terytorialnych na Morzu Egejskim z 44% do 71%, natomiast wody międzynarodowe zmniejszają się z blisko 49% do mniej niż 20%. Wkrótce po ratyfikacji konwencji przez Grecję parlament turecki przegłosował uchwałę uznającą poszerzenie granic wód terytorialnych przez Grecję do 12 mil za *casus belli*. Od czasów interwencji na Cyprze (1974) Turcja zaczęła także sprzeciwiać się wyznaczonemu w 1931 roku przez Grecję dystansowi 10 mil jako zakresowi greckiej przestrzeni powietrznej. W efekcie w spornej strefie dochodzi często do incydentów między wojskowymi samolotami obu państw. W latach 90. XX wieku Turcja i Grecja dwukrotnie stanęły na krawędzi wojny o przynależność małych wysepek położonych w archipelagu Dodekanazu<sup>139</sup>. Od 2002 roku odbyło się ponad 30 spotkań grecko-tureckich w sprawie sporów terytorialnych na Morzu Egejskim. Nie przyniosły one jednak porozumienia. Pozytywnym wydarzeniem było natomiast ustanowienie w czerwcu 2006 roku rządowej „czerwonej linii” telefonicznej między Ankarą i Atenami, której przeznaczeniem jest zmniejszenie napięć w razie incydentów w spor-

nej strefie. Na początku października 2006 roku odbyły się pierwsze w historii wspólne manewry marynarek wojennych Turcji i Grecji.

Źródłem nieporozumień w relacjach Turcji i Grecji jest także status mniejszości. W Turcji mieszka około 5 tys. Greków, natomiast w Grecji około 100–120 tys. Turków. Obie strony na mocy traktatu w Lozannie z 1923 roku, kończącego wojnę turecko-grecką, nie uznają ich za mniejszości narodowe, lecz religijne. Ateny i Ankara nie przestrzegają jednak w pełni postanowień traktatu w kwestii autonomii kulturowej i religijnej obu mniejszości.

Problemy w relacjach dwustronnych Grecji i Turcji mają charakter drugoplanowy wobec kwestii cypryjskiej. Jej rozwiązanie zwiększyłoby szansę na znalezienie kompromisu w innych spornych kwestiach grecko-tureckich. Uregulowanie stosunków grecko-tureckich na wyspie poprzez powiązanie go z aspiracjami unijnymi Cypru było mało prawdopodobne ze względu na zdecydowany sprzeciw Grecji, członka EWG/UE od 1981 roku. Jako członek UE, Ateny miały prawo weta wobec decyzji UE. Inną przyczyną niemożności użycia integracji europejskiej jako narzędzia w procesie uregulowania relacji grecko-cypryjskich na Cyprze był brak zdecydowanego poparcia elit europejskich dla członkostwa Turcji w UE. W efekcie Bruksela przyznała Cyprowi status kandydata (1997) i przeprowadziła z nim negocjacje członkowskie (1998–2002) i następnie zaakceptowała jego członkostwo (2004), nie próbując wcześniej dokonać ponownego zjednoczenia wyspy.

### c) Konkluzje i prognoza

Perspektywa członkostwa w UE, kluczowa dla zainicjowania reform demokratycznych w Turcji nie może odgrywać roli trwałego stabilizatora sytuacji wewnętrznej. Turcja boryka się bowiem z poważniejszymi problemami wewnętrznymi i zewnętrznymi w relacjach z UE i jej członkami niż dotychczasowi kandydaci. W efekcie prawdopodobne jest znaczne wydłużenie negocjacji między Ankarą i Brukselą, a nawet ich czasowe wstrzymanie. Możliwe jest także ostateczne zerwanie negocjacji.

Obecnie najważniejszym problemem w relacjach Turcji z UE jest otwarcie portów i lotnisk tureckich dla statków cypryjskich. Prawdopodobnie na szczycie unijnym w grudniu 2006 roku UE-25

nie zawiesi negocjacji. Natomiast niemal pewne jest wyłączenie pewnych rozdziałów z negocjacji i jedynie warunkowe otwarcie pozostałych.

Na mocy dokumentu „Partnerstwo dla członkostwa” parlament turecki musi do początku 2008 roku ratyfikować dodatkowy protokół rozszerzający unię celną na Cypr i otworzyć wszystkie porty i lotniska dla cypryjskich statków i samolotów. Turcja uzależnia ratyfikację od całkowitego zniesienia izolacji handlowej KKTC. Z pewnością parlament nie przegłosuje unii celnej bez jednoczesnego zniesienia izolacji KKTC przez UE. Ewentualne porozumienie UE w tej sprawie nie będzie oznaczało, że tematyka cypryjska nie przestanie być jednym z najważniejszych problemów w relacjach turecko-unijnych. Otwarte pozostaną problemy nieuznawania Cypru przez Turcję oraz zjednoczenie wyspy. Cypr będzie uzależniał zgodę na otwarcie lub zamknięcie kolejnego rozdziału od uznania go przez Ankarę, która nie podejmie takiej decyzji, jeśli nie dojdzie do zjednoczenia wyspy. Nikozja prawdopodobnie zażąda zjednoczenia wyspy na bardziej korzystnych warunkach niż przewidzianych w Planie Annana. Bardzo mało prawdopodobne są znaczące ustępstwa Ankary w tej kwestii. Kluczowe znaczenie będzie miał wobec tego stosunek mocarstw unijnych i USA do zjednoczenia wyspy.

Na początku 2008 roku kryzys w relacjach Turcji z UE może także wywołać ewentualna niewystarczająca realizacja przez Ankarę porozumienia o partnerstwie. Jego realizację utrudni najbardziej konflikt z partyzantką kurdyjską. Sytuację dodatkowo może skomplikować ewentualny rozpad Iraku i powstanie państwa kurdyjskiego w jego północnej części. Wysoki poziom nacjonalizmu i eurosceptycyzmu ograniczy gotowość rządu do wprowadzenia w życie unijnych wymogów. W 2007 roku determinację rządu ograniczy także okres przedwyborczy<sup>140</sup> i ewentualne napięcia pomiędzy nowym szefem sztabu generalnego i premierem w kwestii definicji laickości. Szczególnie kontrowersyjna będzie kwestia wyboru przez parlament nowego prezydenta. Kemaliści są przeciwni objęciu tego stanowiska przez polityka, którego żona nosiłaby chustę. W najbliższych latach nie można także wykluczyć interwencji USA w Iranie, która spowodowałaby zwiększenie zaangażowania Turcji na Bliskim Wschodzie kosztem spraw europejskich oraz wzrost nastrojów



anty Zachodnich (postrzeganie konfliktu w kategoriach religijnych).

Po wyborach nie nastąpi zdecydowane przyspieszenie reform, jeśli turecki nacjonalizm oraz eurosceptycyzm będą cieszyły się znacznym poparciem społecznym. Do jego zmniejszenia przyczyniłoby się zakończenie walk z partyzantką kurdyjską oraz poprawa stosunku do kandydatury tureckiej w UE. Sukces w walce z kurdyjskimi partyzantami wymaga jednak, oprócz działań militarnych, odważnych i trudnych decyzji politycznych (np. amnestia). Natomiast zdecydowane zmiany polityki Ankary wobec Kurdów są bardzo mało prawdopodobne w sytuacji zmniejszania się realności perspektywy członkostwa w UE. Realność perspektywy unijnej nie zwiększy się, jeśli nie nastąpi wzrost poparcia dla członkostwa Turcji wśród społeczeństw i europejskich elit politycznych. Napięcia między Zachodem i muzułmanami, problemy ekonomiczne, polityczne i społeczne państw UE i ustrojowe samej Unii oraz ewentualny brak wyraźnej poprawy sytuacji wewnętrznej w Turcji<sup>141</sup> powodują, że prawdopodobieństwo zmiany negatywnego stosunku Europejczyków do kandydatury tureckiej jest ograniczone. Nawet w przypadku poprawy stosunku do akcesji Turcji w UE i pomyślnego zakończenia negocjacji jej członkostwo będzie stało do końca pod znakiem zapytania. Akcesja Turcji musi bowiem zostać zaakceptowana przez wszystkie państwa Unii. Natomiast w UE jest kilka państw i społeczeństw sceptycznie lub bardzo sceptycznie nastawionych do członkostwa Turcji w UE.

Decyzja UE o zawieszeniu negocjacji z powodu Cypru lub negatywnej oceny tempa tureckich reform wywoła kryzys w relacjach Turcji z Unią. Jego prawdopodobnymi konsekwencjami będą:

- regres procesu demokratyzacji w Turcji;
- zaostrzenie napięć między armią i AKP;
- zmniejszenie szans na pokojowe rozwiązanie konfliktu kurdyjskiego;
- wzrost nastrojów antyzachodnich w społeczeństwie i elitach tureckich przekładający się na politykę zagraniczną;
- utrudnienia we współpracy politycznej i ekonomicznej między Ankarą i państwami UE;
- trudności w integracji mniejszości tureckiej w UE (wsparcie przez władze tureckie tendencji antyintegracyjnych w diasporze);

- pogorszenie relacji Turcji z Grecją;
- zbliżenie Turcji z Rosją i państwami muzułmańskimi.

Z drugiej strony skala powiązań ekonomicznych i politycznych Turcji z krajami UE powoduje, że mało prawdopodobny jest scenariusz przyjęcia przez Turcję radykalnie antyzachodniego kursu w polityce zagranicznej.

*Adam Balcer*

# Aneks 1

## Wyniki badań opinii publicznej

### 1. Stosunek do Zachodu, Europy

W sondażu *NATO and Turkish Foreign Policy* przeprowadzonym w czerwcu 2004 roku przez ośrodek badawczy Pollmark 47% Turków zadeklarowało, że Turcja jest krajem zachodnim, natomiast 36% – wschodnim (Azja). 54% miało pozytywny stosunek do Zachodu, natomiast 29% negatywny. Niemal w tych samych proporcjach Turcy odpowiedzieli na pytanie, czy Turcja powinna być krajem zachodnim.

W badaniach *Euroscepticism in Turkey* przeprowadzonych pod koniec 2003 roku przez Hakana Yilmaza 52% Turków uznało Turcję za historyczną część Europy. W Eurobarometrze nr 63 (wiosna 2005) 58% Turków zadeklarowało, że uważa Turcję częściowo za historyczną część Europy. Przeciwnego zdania było 29%, w tym zdecydowanie 16%.

Pod koniec 2003 roku 48% Turków było dumnych z bycia Europejczykiem, trochę dumnych było 24% Turków. Pod koniec 2004 roku do 15% zmniejszyła się liczba Turków będących „trochę dumnymi”. W Eurobarometrze krajów kandydujących nr 2003.4 (jesień 2003) 41% Turków zadeklarowało, że są przywiązani lub bardzo przywiązani do pojęcia Europa, 26% trochę, natomiast 31% wcale. Pierwsza grupa zmniejszyła się na wiosnę 2005 roku do 30%, natomiast wzrosła do 36% liczba respondentów deklarujących, że jest trochę przywiązana do Europy. Brak przywiązania zadeklarowało 29% Turków.

Nie ma bardziej aktualnych badań, lecz prawdopodobnie identyfikacja z europejskością, Europą i Zachodem zmniejsza się obecnie w związku ze spadkiem poparcia dla członkostwa w UE.

### 2. Stosunek do UE

W studium *Türk Dis Siyaseti Arastirmasi* zrealizowanym pod koniec 2003 roku przez Pollmark na pytanie, z jakimi państwami w perspektywie długoterminowej Turcja powinna współpracować: ponad 50% respondentów stwierdziło, że z UE, 23% – z republikami tureckimi, 13% – z Bliskim Wschodem oraz 6% – z USA.

Traktowanie członkostwa w UE w sposób priorytetowy przez społeczeństwo tureckie pokazują badania przeprowadzone przez firmę Pollmark w 2004 roku przed grudniowym szczytem UE, na którym miała zapadnąć decyzja w sprawie rozpoczęcia negocjacji z Turcją. 56% Turków odpowiedziało, że w razie niewyznaczenia daty Turcja powinna nadal starać się o członkostwo w UE. 37% było przeciwnego zdania. Prawdopodobnie obecnie ta przewaga na korzyść kontynuowania starań o członkostwo byłaby znacznie mniejsza. Według Eurobarometru na jesieni 2005 roku pozytywny stosunek do UE miało 60% Turków, natomiast 20% negatywny. W połowie 2006 roku w Eurobarometrze (nr 65) 43% badanych miało pozytywny stosunek do UE, a 26% negatywny. W badaniach *Transatlantic Trends* z 2004 roku ponad 70% Turków uważało, że członkostwo w UE jest dobrą rzeczą, natomiast mniej niż 10%, że złą. W tych samych badaniach przeprowadzonych w 2006 roku 54% Turków uważało, że członkostwo Turcji w UE będzie dobrą rzeczą, a ponad 20%, że złą. Pod koniec 2005 roku w badaniach Eurobarometru nie ufało UE 35% Turków, natomiast ufała ponad połowa. W badaniach w 2006 roku proporcje były odwrotne.

Według badań ośrodka A&G na jesieni 2004 roku 67% Turków uważało, że członkostwo Turcji w UE jest koniecznością. Natomiast 9% uważało, że Turcja nie powinna wchodzić do UE. Na jesieni 2006 roku pierwszą odpowiedzią poparło 32%, natomiast drugą 25%. Najliczniejsza grupa zadeklarowała neutralność w tej sprawie.

### 3. Stosunek do demokracji

Sondaże World Value Survey, Gallup International, Pew Research Centre i tureckich ośrodków badań opinii publicznej pokazują, że olbrzymia większość Turków postrzega demokrację jako najlepszy ustrój. Według badań *Türkiye'de Muhazakarlık – Aile, Din, Devlet, Bati* przeprowadzonych przez Hakana Yilmaza w 2006 roku około 75% badanych zadeklarowało, że w żadnej sytuacji nie mogą być stosowane tortury oraz cenzura. Z drugiej strony w badaniach opinii publicznej przeprowadzonych przez Ali Çarkoglu i Ersin Kalayicoglu *Türkiye'de Sosyal Tercihler Arastirmasi* w 2006 roku ponad połowa badanych uznała, że prawa człowieka mogą być nieprzestrzegane w sytuacji wielkiego zagrożenia bezpieczeństwa

państwa i jeśli jest taka konieczność, silny lider powinien móc rządzić, nie podporządkowując się ograniczeniom prawnym.

Duża część społeczeństwa tureckiego jest sceptycznie nastawiona do możliwości budowy demokracji w Turcji. W sondażu Pew Research Center zrealizowanym latem 2006 roku blisko 40% Turków uznało, że demokracja nie może funkcjonować w Turcji jako wyłącznie zachodni wynalazek.

#### 4. Poczucie odmienności kulturowej

W badaniu Gallupa przeprowadzonym w 2001 roku 45% Turków stwierdziło, że Zachód ma zły wpływ na kulturę turecką. Najczęściej jako przejawy negatywnego wpływu Zachodu na Turcję są wymienione: permissywizm seksualny, pornografia i narkomania. Z drugiej strony 73% Turków uznało, że Zachód produkuje dobre filmy i muzykę. W tym sondażu Turcy wyróżnili się na tle pozostałych badanych społeczeństw muzułmańskich (np. Indonezja, Pakistan), podkreślając jako zalety Zachodu demokrację i prawa człowieka, a nie rozwój technologiczny.

W Eurobarometrze nr 63 (wiosna 2005) 57% (w tym 33% całkowicie) Turków zgodziło się z opinią, że różnice kulturowe między Turcją i Europą są na tyle duże, że nie pozwolą na akcesję Turcji do UE. Na podstawie badań *Türkiye'de Muhazakarlık – Aile, Din, Devlet, Bati* przeprowadzonych przez zespół pod kierownictwem profesora Hakana Yilmaza pod koniec 2005 roku, można stwierdzić, że około 35–40% badanych uważa, że społeczeństwo tureckie powinno w sferze kulturowej korzystać wyłącznie z własnej tradycji, 30–35% poparło ograniczoną okcydentalizację w tym wymiarze, natomiast 20–25% poparło zdecydowane przejmowanie kulturowych wzorów z Zachodu. W tym samym badaniu respondenci uznali, że członkostwo Turcji w UE doprowadzi do zepsucia wartości religijnych (63%), moralności młodzieży (61%) i struktury rodzinnej (52%). W porównaniu z badaniami *Euroscepticism in Turkey* z 2003 roku takie obawy wzrosły o 5–10%. Według badań *Transatlantic Trends 2005*, 42% uznało (w tym 24% zdecydowanie), że UE jest klubem chrześcijańskim, w którym nie ma miejsca dla Turcji. 52% było przeciwnego zdania.

#### 5. Stosunek do suwerenności

W badaniach Eurobarometru przeprowadzonych w latach 2003–2005 społeczeństwo tureckie było jednym z najbardziej sceptycznie nastawionych do możliwości podporządkowania tureckich sił zbrojnych ewentualnemu europejskiemu ministerstwu obrony. Badania *Transatlantic Trends 2005* pokazują, że w społeczeństwie tureckim rozpowszechniona jest gotowość do użycia siły – większa niż w Europie, natomiast zbliżona do USA – w obronie interesów państwa. Jednak przywiązywanie społeczeństwa tureckiego do suwerenności państwa w polityce zagranicznej Turcji nie oznacza zupełnego braku gotowości Turków do akceptacji kompromisu w polityce zagranicznej. Najlepszym przykładem jest stosunek do planu zjednoczenia Cypru w kwietniu 2004 roku. W badaniach przeprowadzonych wówczas w Turcji przez ośrodek Pollmark plan poparło 47% badanych przeciw było 38%.

#### 6. Obawy o integralność kraju zagrożoną przez Zachód i Europę

Według badań *Euroscepticism in Turkey* przeprowadzonych przez Hakana Yilmaza w 2003 roku 36% Turków uznała, że członkostwo Turcji w UE doprowadzi do podziału kraju wzdłuż linii etnicznych. Według badań *Türkiye'de Muhazakarlık – Aile, Din, Devlet, Bati* przeprowadzonych przez Hakana Yilmaza na początku 2006 roku 65–70% Turków uważało, że państwa europejskie wspierają kurdyjskich separatystów oraz dążą do podziału Turcji. W tym samym badaniu ponad 45% ankietowanych stwierdziło, że warunki stawiane Turcji przez UE przypominają postanowienia traktatu w Sevres z 1920 roku, który oznaczał utratę większości terytorium i suwerenności. W 2003 roku taką opinię poparło 36% badanych. W obu badaniach znaczna część respondentów nie miała zdania w tej sprawie. W badaniach *Türkiye'de milliyetçilik* przeprowadzonych wiosną 2006 roku 50% badanych uznała, że UE dąży do podziału Turcji, zaś 1/3 stwierdziła, że wymagania unijne nie różnią się od postanowień traktatu w Sevres.

## 7. Konserwatyzm i stosunek do rozdziału religii od państwa

Według badań *What the World Thinks in 2003* przeprowadzonych przez Pew Research Centre 73% Turków całkowicie poparło rozdział religii od państwa, 15% w dużym stopniu. Podobne wyniki przyniosły badania Ali Çarkoglu i Binnaz Toprak *Degisen Türkiye'de Din, Toplum ve Siyaset*, przeprowadzonych w 2006 roku, w których ponad 76% Turków zadeklarowało sprzeciw dla wprowadzenia szariatu w Turcji, natomiast 8% wyraziło poparcie dla tej idei. W badaniach przeprowadzonych w 1999 roku wprowadzenie szariatu poparło ponad 20% respondentów. W badaniach *Degisen Türkiye'de Din, Toplum ve Siyaset* przeprowadzonych w 1999 roku około 15% badanych poparło wprowadzenie do tureckiego prawodawstwa nowych zasad rozwodu, małżeństwa (poligamia) i spadkowych opartych na szariacie i dyskryminujących kobiety. W tym samym badaniu ponad 2/3 Turków zadeklarowało, że należy wprowadzić zakaz wydawania księżek negujących istnienie Boga, zaś w trakcie Ramadanu – zakaz sprzedaży alkoholu. W tym samym badaniu 7% respondentów uznało, że karą za zdradę małżeńską powinna być egzekucja, 1,5% chłosta, 17% więzienie, natomiast blisko 16% jakaś łagodniejsza kara (np. grzywna). W badaniu Pollmarku przeprowadzonym w 2004 roku w trakcie debaty na temat penalizacji zdrady małżeńskiej 37% badanych opowiedziało się za wprowadzeniem karalności cudzołóstwa do kodeksu karnego, nawet gdyby zagroziło to zerwaniem relacji z UE. W badaniach *Türkiye'de Sosyal Tercihler Araştırmaları* z 2006 roku ponad 30% Turków zadeklarowało, że chłopcy i dziewczynki nie powinni uczyć się w tych samych klasach.

W badaniach *Türkiye'de Muhazakarlık – Aile, Din, Devlet, Bati* z 2006 roku ponad 40% badanych uznało, że kobieta deklarująca się jako muzułmanka powinna zakrywać głowę. 25% zadeklarowało, że odczuwa dyskomfort na widok kobiet bez chusty, zaś ponad 35% odnosi się do osób nieprzestrzegających postu w trakcie Ramadanu. Ponad połowa odczuwała dyskomfort na widok „skąpo” ubranych kobiet, blisko 2/3 wobec par żyjących bez ślubu. Z drugiej strony blisko 40% Turków odczuwała dyskomfort na widok kobiet w czarczafach (czarnych strojach zasłaniających całe ciało) i mężczyzn z brodami i religijnymi

nakryciami głowy. W sondażu *What the World Thinks in 2003* (Pew Research Centre) 25% Turków całkowicie, natomiast 12% częściowo zgodziło się z opinią, że powinny być wprowadzone ograniczenia dla wspólnej pracy kobiet i mężczyzn. W badaniu *Is Yasami, Üst Yönetim ve Siyasette Kadın* zrealizowanym w 2004 r. przez Binnaz Toprak i Ersin Kalaycioglu ponad 20% respondentów zadeklarowało, że uważa wspólną pracę kobiet i mężczyzn za niewłaściwą.

## 8. Stosunek do pozycji społecznej kobiety

W badaniach *Türkiye'de Muhazakarlık – Aile, Din, Devlet, Bati* z 2006 roku blisko 90% Turków uważało, że kobiety powinny być we wszystkich dziedzinach całkowicie równe mężczyznom. Jednocześnie 2/3 deklarowało, że jeśli kobieta nie może połączyć pracy z obowiązkami domowymi, to powinna z niej zrezygnować, gdyż jej naturalnym przeznaczeniem jest zajmowanie się domem i mężem.

W specjalnym Eurobarometrze *Social Values, Science and Technology* (badania przeprowadzone na początku 2005 roku) 58% Turków zadeklarowało także, że generalnie mężczyźni są lepszymi liderami politycznymi niż kobiety. Był to najwyższy współczynnik spośród członków i kandydatów do UE. 51% reprezentowało taki pogląd w badaniach *Is Yasami, Üst Yönetim ve Siyasette Kadın* z 2004 roku 36% mężczyzn nie zgodziło się na zaangażowanie żon w działalność partyjną. Z drugiej strony z tych badań wynika, że 78% Turków nie ma nic przeciwko kobiecie na stanowisku prezydenta. Natomiast 74% poparło zagwarantowanie kobietom miejsc na krajowych listach wyborczych. W badaniach przeprowadzonych w 2006 roku przez Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP) ponad 3/4 badanych wyraziło poparcie dla zagwarantowania kobietom określonej liczby miejsc w parlamencie. Według różnych badań 30–45% Turków zgadza się ze stwierdzeniem, że edukacja uniwersytecka jest ważniejsza dla chłopców niż dla dziewcząt. Z drugiej strony w badaniach *Is Yasami, Üst Yönetim ve Siyasette Kadın* 83% badanych stwierdziło, że niższy poziom edukacji kobiet jest przeszkodą w rozwoju Turcji. Natomiast 64% zadeklarowało gotowość dodatkowego opodatkowania na rzecz edukacji dla kobiet.

W badaniach na temat życia seksualnego Turków przeprowadzonych dla gazety *Hürriyet* latem 2005 roku przez TNS-Pinar blisko połowa pytanych była całkowicie przekonana, że mężczyźni powinni żenić się z dziewczynami, dla ponad połowy dziewictwo córki było świadectwem honoru męża lub ojca. Tylko kilka procent rodziców zadeklarowało przyzwolenie dla seksu przedmałżeńskiego córek, natomiast kilkunastokrotnie więcej w przypadku synów. Znacząca mniejszość akceptuje przedmałżeńskie doświadczenia erotyczne, nienaruszające dziewictwa. Młodzież wykazała w tych sprawach większy liberalizm. W badaniach *Turkey Demographic and Health Survey* prowadzonych regularnie od kilkadziesiąt lat przez Instytut Studiów Ludnościowych Uniwersytetu Hacettepe blisko 40% tureckich kobiet uznało, że w pewnych sytuacjach mąż ma prawo ją uderzyć. W badaniu *Türkiye’de Muhazakarlık – Aile, Din, Devlet, Bati* z tą opinią zgodziło się blisko 1/4 badanych.

## 9. Religijność

Społeczeństwo tureckie jest mniej praktykujące od większości społeczeństw muzułmańskich, natomiast bardziej od mieszkańców Zachodu. Według badań przeprowadzonych w 2006 roku przez Ali Çarkoglu i Binnaz Toprak 64% kobiet w Turcji nosi chusty (część kobiet jest zmuszana przez rodziny); liczba kobiet noszących chusty zmniejszyła się o prawie 10% od 1999 roku. Według badań firmy A&G z 2003 roku 32% Turków modli się regularnie pięć razy dziennie, 39% dość często, 5% tylko podczas wielkich świąt, 20% nigdy. W innych badaniach Pew Research Centre z 2002 roku 33% zadeklarowało, że nie modli się wcale albo tylko podczas wielkich świąt. Według badań Ali Çarkoglu z 2003 roku 43% Turków uczęszcza do meczetu co najmniej raz w tygodniu. Według badań przeprowadzonych po zakończeniu Ramadanu w 2003 roku przez Pollmark 65% Turków pości regularnie przez cały Ramadan, 15%, w niektóre jego dni, 20% wcale. Wszystkie te badania wykazały różnice pokoleniowe – niższy poziom przestrzegania zasad religii wśród młodzieży. Badania opinii publicznej wskazują, że ponad 60% mieszkańców Turcji popiera zniesienie zakazu noszenia chust dla studentek oraz w nieco mniejszym stopniu dla urzędniczek państwowych. Ponad połowa Turków

popiera także zmianę zasad egzaminów na studia poważnie utrudniającym absolwentom liceów *imam hatip* zdawanie na inne kierunki niż teologiczne. Z drugiej strony zdecydowana większość społeczeństwa nie uważa istnienia tych ograniczeń za przejaw dyskryminacji ludzi wierzących. Natomiast choć zakaz noszenia chust jest uważany za dyskryminację, to dla większości Turków ta kwestia nie jest ważnym problemem. W ostatnich latach wzrosło przekonanie Turków o znaczeniu religii w ich życiu. W badaniach Ali Çarkoglu i Binnaz Toprak z 1999 roku jako stosunkowo wierzący zadeklarowało się 25% osób, zaś jako bardzo religijni 6%. W 2006 r. odpowiednio 46% i 13%. W 1999 roku po pierwsze jako muzułmanie zadeklarowało się 36% badanych w 2006 roku – 45%.

## Aneks 2

### Deportacja i masakry Ormian podczas I wojny światowej

Według tureckich podręczników szkolnych w trakcie I wojny światowej wybuchła wielka rebelia Ormian współpracujących z Rosją przeciw Imperium Osmańskiemu, a państwo było zmuszone do przesiedlenia Ormian. Podczas wojny miało zginąć 300 tys. Ormian (blisko 1/4 populacji). Główną przyczyną ich śmierci były choroby, głód i wyczerpanie. W trakcie deportacji doszło także do masakr popełnianych przez plemiona kurdyjskie i niezdiscyplinowane wojsko i jednostki paramilitarne. Ormianie dokonali licznych zbrodni na ludności muzułmańskiej. Straty muzułmańskie były większe w liczbach bezwzględnych, natomiast mniejsze proporcjonalnie do ormiańskich. Według ormiańskich podręczników historycznych w wyniku ludobójstwa życie straciło 1,5 miliona Ormian (około 3/4 populacji). Ormianie byli bezbronnymi ofiarami polityki władz osmańskich, których celem była fizyczne zniszczenie całego narodu. Często ormiańscy historycy przyrównują ludobójstwo na Ormianach do Holocaustu. Uznają je nawet za paradygmat wszystkich ludobójstw dokonanych w XX wieku, nazywając je pierwszym w tym stuleciu. Niektórzy z nich uważają, że ludobójstwo zostało zaplanowane jeszcze przed wybuchem wojny. Do obu wersji można mieć poważne zastrzeżenia.

W armii carskiej przed wojną powołano jednostki ochotnicze, w których służyli Ormianie osmańscy. Ormianie z Kaukazu stanowili – także w ramach kadry oficerskiej – znaczną część armii carskiej walczącej z Imperium Osmańskim. Od przystąpienia imperium do wojny (jesień 1914 roku) do deportacji (wiosna 1915 roku) we wschodniej Anatolii zachodziły równocześnie powiązane ze sobą procesy: toczyła się regularna wojna osmańsko-rosyjska, na zapleczu frontu rozwijała się partyzantka Ormian, wojska osmańskie pacyfikowały wioski ormiańskie, masakrując ludność cywilną, uważaną za rosyjską „piątą kolumnę”, ormiańska partyzantka także, choć na mniejszą skalę, dokonywała zbrodni na ludności muzułmańskiej. Masakry dokonywane przez armię osmańską spowodowały wzrost aktywności partyzanckiej Ormian. Tysiące Ormian dezercerowało z armii osmańskiej i przechodziły na stronę partyzan-

tów lub armii carskiej. Zimą 1915 roku pozostali ormiańscy rekruci zostali zdemobilizowani i przeniesieni do batalionów pracy. Wielu z nich zmarło z głodu, chorób i wycieńczenia. Wiosną i latem 1915 roku zostali zabici w egzekucjach.

Podsumowując, liczna grupa osmańskich Ormian włączyła się w walkę przeciw imperium. Jednak stanowili oni zdecydowaną mniejszość populacji ormiańskiej. Ormiańska aktywność zbrojna – wbrew oficjalnej tezie tureckiej – nie miała charakteru masowego powstania, jednak nie można jej – jak chce strona ormiańska – uznać za marginalne zjawisko.

Deportacja rozpoczęła się, gdy Imperium Osmańskie znalazło się w bardzo ciężkiej sytuacji militarnej. Armia osmańska poniosła poważne klęski na wszystkich frontach, szczególnie na Kaukazie. Na wiosnę 1915 roku armia rosyjska i ormiańscy rebelianci zajęli strategiczne miasto Wan, siły Ententy wylądowały w Galipoli w pobliżu stolicy kraju Stambułu i w Kuwejcie, rozpoczynając marsz w stronę Bagdadu. Deportacja rozpoczęta na wschodzie została rozszerzona po kilkunastu tygodniach na środkową i zachodnią Anatolię. Deportację przeżyła lub uniknęła mniejszość Ormian pozostających na terenie imperium w latach 1915–1918. (Niektórzy Ormianie przez całą wojnę pełnili funkcje publiczne). Na wschodzie kraju dziesiątki tysięcy uciekło w 1915 roku na rosyjski Kaukaz i do Iranu, gdzie wielu z nich zmarło w następnych latach z powodu głodu i chorób. Według umiarkowanych historyków ormiańskich (np. Ronald G. Suny) i historyków tureckich uważających deportacje za ludobójstwo (Taner Akçam, Halil Berktaş) podczas wojny zginęło ponad 800 tys. osmańskich Ormian (blisko połowa populacji). Deportacje przyjęły różny charakter we wschodniej oraz zachodniej Anatolii i w poszczególnych regionach. W pierwszym regionie w trakcie deportacji toczyły się walki między armią osmańską, jednostkami paramilitarnymi oraz plemionami kurdyjskimi a partyzantką ormiańską oraz wojskiem carskim. Nie istniała sieć kolejowa. W efekcie Ormianie z wschodniej Anatolii zostali zmuszeni do długich marszów w niesprzyjających warunkach klimatycznych i geograficznych. W ich trakcie zdecydowana większość z nich zmarła (choroby, głód, pragnienie, zmęczenie) lub została zabita przez kurdyjskich górali, żołnierzy osmańskich i członków oddziałów paramilitarnych.

Ormianie z zachodniej części zostali deportowani kolejną, unikając masakr i długich marszów. Wszyscy deportowani zostali rozmieszczeni w Syrii, przeważnie w obozach na pustynnych terenach. Warunki klimatyczne, brak wody i jedzenia oraz choroby przyczyniły się do śmierci tysięcy z nich. Po kilku miesiącach doszło w obozach we wschodniej Syrii do kolejnych masakr, w których zginęły tysiące Ormian. W tym samym czasie armia carska wspierana przez ormiańskich ochotników zajęła wschodnią Anatolię, nastąpiły wówczas odwetowe masakry ludności muzułmańskiej i ucieczka wielu muzułmanów do środkowej Anatolii.

Przebieg deportacji i los deportowanych na poziomie lokalnym zależał od zachowania osmańskich oficerów i urzędników. Kilkudziesięciu z nich zajmujących stanowiska średniego i wyższego szczebla traktowało Ormian humanitarnie lub sprzeciwiło się deportacji.

Deportacja opierała się na zasadzie odpowiedzialności zbiorowej. Władze deportowały zdecydowaną większość Ormian także z regionów, w których nie toczyły się walki zbrojne. Władze w dekrete o przesiedleniu przyznały armii prawo do tłumienia oporu wszelkimi metodami. Wśród deportowanych wyraźnie nadreprezentowane były kobiety, dzieci i starcy. Deportacji towarzyszyła konfiskata mienia ormiańskiego. Specjalne regulacje bardzo poważnie utrudniały możliwość jego odzyskania i rekompensat. Na miejsce deportowanych Ormian władze osiedlały muzułmanów, przeważnie uchodźców. Dziesiątki tysięcy Ormian zostały zmuszone do przejścia na islam. Większość zbrodni na Ormianach została popełniona przez jednostki powiązane bezpośrednio lub pośrednio z państwem. Państwo w bardzo ograniczonym stopniu karało winnych zbrodni, nierzadko natomiast represjonowało urzędników i wojskowych traktujących Ormian humanitarnie lub sprzeciwiających się deportacji. Nawet historycy nieuznający deportacji za ludobójstwo przyznają, że Ormianie byli podczas wojny przez państwo znacznie gorzej traktowani (zaopatrzenie, ochrona) od muzułmańskich uchodźców i osmańskiego wojska. Niektórzy z nich uważają, że represje wobec Ormian były zdecydowanie nieproporcjonalne do zagrożenia z ich strony. Ormiańskie straty wojenne byłyby zdecydowanie mniejsze, gdyby nie deportacja. W trakcie wojny

muzułmanie zabili wielokrotnie więcej Ormian niż ci ostatni Turków i Kurdów.

Pojęcie ludobójstwo posiada bardzo szeroki zakres, jest ono stosowane w prawie międzynarodowym na określenie bardzo różnych zbrodni od Holocaustu do masakry w Srebrenicy dokonanej przez siły bośniackich Serbów podczas wojny w Bośni (1992–1995). Według większości historyków, badaczy tematyki ormiańskiej i ekspertów ds. ludobójstwa w tym autora tego pojęcia R. Lemkina, deportacje i masakry Ormian spełniają definicję ludobójstwa. Natomiast przeciwnego zdania jest wielu osmanistów – specjalistów ds. historii Imperium Osmańskiego.

<sup>1</sup> Imperium podbiło także północną Afrykę i Bliski Wschód, jednak jego centrum stanowiły Bałkany i zachodnia Anatolia. An Economic and Social History of the Otoman Empire 1300–1914, red. D.Quataert, H.Inalcik, Cambridge 1994.

<sup>2</sup> W trakcie negocjacji strona turecka próbowała wprowadzić bezskutecznie do umowy zapis o dacie przyjęcia Turcji do EWG po spełnieniu przez nią wymaganych warunków. W wyniku oporu Wspólnoty ostatecznie w umowie znalazł się artykuł 28, który zakładał, że jeśli powstaną odpowiednie warunki dla wejścia Turcji do EWG, wówczas obie strony powinny rozpatrzyć kwestie członkostwa.

<sup>3</sup> W tym samym czasie wniosek Maroka został odrzucony, gdyż Komisja uznała je za państwo nieeuropejskie.

<sup>4</sup> Parlament Europejski uzależnił ratyfikację unii od przegłosowania przez Turcję poprawek do konstytucji poszerzających wolność działania stowarzyszeń i związków zawodowych, zmiany prawa antyterrorystycznego oraz uwolnienia aresztowanych posłów partii kurdyjskiej. W odpowiedzi turecki parlament przegłosował 17 poprawek, co przekonało eurodeputowanych do ratyfikacji unii celnej. Ma ona szerszy wymiar niż typowa unia celna.

<sup>5</sup> W wyniku tych poprawek zniesiono karę śmierci, znacznie poszerzono zakres wolności słowa, zgromadzeń i stowarzyszania się, wprowadzono możliwość nauki i emisji w językach innych niż turecki, poprawiano status prawny kobiet oraz ograniczono pozycję armii w systemie politycznym.

<sup>6</sup> Negotiating Framework, October 2005, [http://ec.europa.eu/comm/enlargement/turkey/pdf/st20002\\_en05\\_TR\\_framedoc.pdf](http://ec.europa.eu/comm/enlargement/turkey/pdf/st20002_en05_TR_framedoc.pdf)

<sup>7</sup> Z drugiej strony trzeba przyznać, że każde negocjacje *implicit* opierają się na takim założeniu.

<sup>8</sup> Negotiating Framework, *Ibid*.

<sup>9</sup> Wiedź uzależnił zgodę na rozpoczęcie negocjacji z Turcją od podjęcia tej samej decyzji wobec Chorwacji oraz żądał wprowadzenia do Ram Negocjacyjnych zapisu o uprzywilejowanym partnerstwie (specjalnych relacjach) jako alternatywie dla członkostwa Turcji w UE.

<sup>10</sup> Po raz pierwszy taki warunek znalazł się *explicit* w Ramach Negocjacyjnych. Choć stanowi on jedno z kryteriów kopenhaskich, przyjętych w 1993 roku, określających zasady członkostwa w UE.

<sup>11</sup> Najważniejszymi wymaganiami dokumentu „Partnerstwo dla członkostwa” (*Accession Partnership*) są: zagwarantowanie kontroli cywilnej nad siłami zbrojnymi ich finansami oraz procesem opracowywania strategii bezpieczeństwa, wprowadzenie w życie polityki „zerowej tolerancji” w odniesieniu do tortur i złego traktowania, zapewnienie swobody wypowiedzi, w tym wolności prasy, wdrożenie wszystkich reform w zakresie wolności zrzeszania się i organizowania pokojowych zgromadzeń, przyjęcie ustawy, która w sposób kompleksowy i zgodnie z odpowiednimi normami europejskimi ureguje wszystkie problemy, które napotykają mniejszości i społeczności religijne inne niż muzułmańskie, przyjęcie i wdrożenie przepisów dotyczących korzystania z wolności myśli, sumienia i wyznania przez wszystkie osoby i społeczności religijne (usunięcie kategorii wyznania z dowodów osobistych i obowiązkowych lekcji na temat religii), ustanowienie warunków funkcjonowania społeczności religijnych, zgodnie z praktyką przyjętą w państwach

członkowskich. Należą do nich ochrona prawna i sądowa (między innymi poprzez możliwość uzyskania osobowości prawnej) tych społeczności, ich członków i aktywów, nauczanie, mianowanie i szkolenie duchownych oraz korzystanie z praw majątkowych, wdrożenie prawodawstwa związanego z prawami kobiet, rozwijanie środków walki z wszelkimi formami przemocy skierowanej przeciwko kobietom, w tym z przestępstwami popełnianymi w imię honoru, utworzenie schronisk dla kobiet zagrożonych przemocą we wszystkich większych gminach, zgodnie z obowiązującym prawodawstwem, dalsze propagowanie roli kobiet w społeczeństwie, łącznie z ich edukacją i udziałem w rynku pracy oraz w życiu politycznym i społecznym, jak również wsparcie rozwoju organizacji kobiecych wypełniających te cele, zapewnienie skutecznego dostępu do transmisji radiowych i telewizyjnych w językach innych niż turecki, przyjęcie właściwych środków wspierania nauczania języków innych niż turecki, likwidacja systemu straży wiejskiej na południowym wschodzie, poprawa sytuacji ekonomicznej w południowo-wschodniej Turcji, wprowadzanie środków ułatwiających powrót przesiedleńców wewnętrznych do pierwotnych miejsc zamieszkania, zapewnienie sprawiedliwej i niezwłocznej rekompensaty osobom, które poniosły straty w wyniku sytuacji w zakresie bezpieczeństwa na południowym wschodzie, pełne wdrożenie protokołu dostosowującego Układ z Ankarę do przystąpienia dziesięciu nowych państw członkowskich Unii Europejskiej łącznie z Cyprzem, kontynuowanie starań mających na celu rozwiązanie nierozstrzygniętych dotąd sporów granicznych zgodnie z zasadą pokojowego rozstrzygnięcia sporów oraz wyraźne zaangażowanie na rzecz stosunków dobrosąsiedzkich; uwzględnienie wszelkich źródeł konfliktów z sąsiadami.

Council Decision of 23 January 2006 on the principles and conditions contained in the Accession Partnership with Turkey, [http://europa.eu.int/smartapi/cgi/sga\\_doc?smartapi!celexapi!prod!CELEXnumdoc&lg=en&numdoc=32006D0035&model=guichett](http://europa.eu.int/smartapi/cgi/sga_doc?smartapi!celexapi!prod!CELEXnumdoc&lg=en&numdoc=32006D0035&model=guichett)

<sup>12</sup> W niektórych krajach rezultaty badań przeprowadzonych w zbliżonym czasie znacznie się różniły. Prawdopodobnie te różnice zależały od tego, czy w kwestionariuszu pytano tylko o Turcję, czy też o wszystkich kandydatów oraz państwa aspirujące do uzyskania takiego statusu. W krajach, które wkrótce zostaną członkami Unii Europejskiej (Bułgaria, Chorwacja, Rumunia), stosunek do członkostwa Turcji jest pozytywny.

<sup>13</sup> W badaniach *Transatlantic Trends 2005* przeprowadzonych przez German Marshal Fund w dziewięciu państwach zamieszkałych przez większość mieszkańców UE 35% respondentów odpowiedziało, że Turcja jako kraj muzułmański nie może stać się członkiem UE. W badaniach Eurobarometr 63 przeprowadzonych na wiosnę 2005 roku 54% mieszkańców UE zadeklarowało, że różnice kulturowe między Turcją i Europą są na tyle poważne, że nie pozwolą na jej integrację z UE. Przeciwnego zdania było 33%. Natomiast 42% badanych uznało, że Turcja jest w pewnym stopniu pod względem historycznym częścią Europy, przeciwnego zdania była taka sama grupa. Eurobarometer 63, spring 2005, s. 366, 369.

<sup>14</sup> W UE mieszka obecnie ponad 4 miliony osób pochodzących z Turcji (Turcy, Kurdowie). Najliczniejsze grupy ludności tu-



reckiej żyją w Niemczech, Holandii, Belgii, Francji i Austrii. Wyższy przyrost naturalny, migracja oraz członkostwo Bułgarii, w której mieszka 750 tys. Turków, sprawi, że liczebność diaspory tureckiej w UE będzie rosła. Społeczność turecka w UE pochodzi przeważnie z biedniejszych, słabiej zmodernizowanych (niski poziom edukacji) i bardziej konserwatywnych regionów Turcji. W ciągu kilkudziesięciu lat diaspora turecka uległa głębokim przemianom, stając się np. bardziej liberalna od społeczeństwa w Turcji. Jednak społeczność turecka jest nadal gorzej wykształcona, biedniejsza i bardziej konserwatywna od społeczeństw europejskich. Najpoważniejszym problemem diaspory tureckiej jest wysoki poziom bezrobocia wynikający z jej młodego charakteru i gorszego wykształcenia. Natomiast według OECD systemy edukacyjne wielu państw unijnych nie stwarzają wystarczających możliwości kształcenia uczniów z rodzin robotniczych.

<sup>15</sup> Stosunek Turków do UE pokazują badania prowadzone regularnie przez turecki ośrodek badawczy Pollmark: <http://www.pollmark.com.tr/>

<sup>16</sup> W stosunku Turków do UE można zauważyć także chłodną kalkulację. W badaniach opinii publicznej przeprowadzonych na jesieni 2004 roku w czterech największych miastach przez turecki *think thank* International Strategic Research Organisation 35% respondentów – największa grupa – wymieniło kraje należące do UE (szczególnie Niemcy) jako te, na które Turcja mogłaby liczyć w momencie kryzysu (np. trzęsienie ziemi, wojna). Na drugim miejscu znalazły się Stany Zjednoczone (ponad 1/4). International Strategic Research Organisation, ISRO 2. Foreign Policy Perception, <http://www.turkishweekly.net/survey-tfpps.pdf>

<sup>17</sup> Paradoksalnie część z badanych popierających ten pogląd równocześnie deklaruje gotowość do zagłosowania w ewentualnym referendum za wejściem Turcji do Unii Europejskiej.

<sup>18</sup> Negatywny wizerunek chrześcijan opierający się na spuściznie licznych wojen pogłębił się w ostatnich latach. Najważniejszymi przyczynami tego zjawiska były: interwencja amerykańska w Iraku w 2003 roku, wzrost napięć w Europie między muzułmanami i pozostałymi Europejczykami po 11 września, oraz napięcia w relacjach Turcji z UE. W badaniach Pollmarku i Pew Research Centre przeprowadzonych w latach 2004–2006 od ponad 50% do niemal 70% badanych zadeklarowało negatywną opinię na temat chrześcijan. Pew Global Attitudes Project, <http://pewglobal.org/reports/>

<sup>19</sup> Konserwatyzm społeczeństwa tureckiego przejawia się szczególnie w następujących kwestiach: patriarchalizm, rygoryzm moralny (zwłaszcza w sferze życia seksualnego kobiet), brak akceptacji dla krytyki podstawowych prawd religijnych oraz aranżowanie małżeństw. Znaczna część małżeństw w Turcji jest nadal aranżowana. Choć obecnie stanowią one mniejszość odróżnieniu od poprzednich pokoleń.

<sup>20</sup> Kluczowe znaczenie rodziny w systemie wartości tureckiego społeczeństwa pokazują badania *Turkiye'de Muhazakarlık – Aile, Din, Devlet, Bati* przeprowadzone na początku 2006 roku.

O pozycji rodziny świadczą: proporcjonalnie znacznie mniejsza niż w krajach UE liczba rozwodów, par żyjących bez ślubu, osób żyjących samotnie, domów opieki społecznej,

dziecka i przedszkoli. Zachowanie przez rodzinę bardzo dużej roli w życiu społecznym wynika przede wszystkim z nieefektywności państwa, wysokiego poziomu praktyki religijnej oraz struktury społecznej (liczna populacja wiejska i małomiasteczkowa).

<sup>21</sup> W badaniach przeprowadzonych w 2002 roku przez Ali Çarkoglu i Kemala Kirisci ponad 40% respondentów zadeklarowało, że Turcja nie ma najlepszego państwa-przyjaciela na arenie międzynarodowej lub nie było w stanie wymienić żadnego takiego państwa. Ali Çarkoglu i Kemal Kirisci, *The View from Turkey: Perceptions of Greeks and Greek-Turkish Rapprochement by the Turkish Public*, [w:] *Greek-Turkish Relations in an Era of Detente*, red. Ali Çarkoglu i Barry Rubin, London 2005, s. 125.

<sup>22</sup> Stosowanie podwójnych standardów nie polega na traktowaniu przez Brukselę szczególnie surowo Turcji, lecz na zbyt dużej pobłażliwości wobec innych państw, które przeważnie w mniejszym stopniu niż Turcja nie spełniają unijnych standardów.

Przykładami takiego podejścia UE są:

– bardzo łagodna krytyka Grecji, która odmawia jakichkolwiek praw kulturalnych Macedończykom, Romom, Vlachom i Albańczykom (niepochodzącym z nowej emigracji) oraz dyskryminuje wyznania inne niż prawosławie. W Grecji nierzadkie są także przypadki złego traktowania i tortur. Sprawcy przeważnie unikają kary;

– niepostawienie przed żadnym z państw członkowskich lub kandydujących żądania uznania pewnych zbrodni za ludobójstwo (np. eksterminacja 5–10 milionów na przełomie XIX/XX wieku w Kongu rządzonym przez belgijskiego króla Leopolda, około 300 tysięcy Serbów, Żydów i Romów w faszystowskim Niezależnym Państwie Chorwacji, satelicie nazistowskich Niemiec), przy jednoczesnym postawieniu tego żądania wobec Turcji w odniesieniu do masakr na Ormianach podczas I wojny światowej;

– odmienne traktowanie Turcji w porównaniu z państwami, które rozpoczęły negocjacje przed Ankarą, ta sytuacja nie dotyczy tylko Turcji (referendum na temat każdego nowego poszerzenia we Francji, treść Ram Negocjacyjnych);

– proporcjonalnie znacznie mniejsza pomoc finansowa UE dla Turcji w porównaniu z kandydatami z Europy Środkowej;

– niespełnianie przez UE niektórych obietnic (np. nieznieśnienie izolacji Tureckiej Republiki Północnego Cypru w zamian za poparcie planu Annana obiecywane przez wielu polityków unijnych przed referendum w kwietniu 2004 roku).

<sup>23</sup> W latach 2002–2004 CHP głosowało za zdecydowaną większością reform pronijnych. Jednak sprzeciwiała się stanowczo koncyliacyjnej polityce rządu w kluczowej kwestii cypryjskiej. We wrześniu 2006 roku CHP zadeklarowała, że nie będzie popierała dalszych zmian w tureckim prawodawstwie wymaganych przez Brukselę.

<sup>24</sup> Wyjątek stanowiły trzy mniejszości religijne: żydzi, prawosławni i Ormianie.

<sup>25</sup> Erik-Jan Zürcher, *Young Turks, Ottoman Muslims and Turkish Nationalists: Identity Politics 1908–1938*, [w:] *Ottoman Past and Today's Turkey*, (red.) Kemal H. Karpat, Leiden 2000, 150–179.

Ahmet Yıldız, „Ne Mutlu Türküm Diyebilene” *Türk Ulusal Kimliği'nin Etno-Seküler Sinirleri* (1919–1938), Istanbul 2004.

<sup>26</sup> Najbardziej jaskrawym przykładem jest lider kurdyjskiego ruchu separatystycznego Abdullah Öcalan, którego językiem ojczystym jest turecki. Obok kurdyjskiego język turecki jest używany w mediach sympatyzujących z separatystami.

<sup>27</sup> W 2000 roku kobieta w zamieszkaną w zdecydowanej większości przez Kurdów południowo-wschodniej Turcji rodziła średnio blisko 5 dzieci. Natomiast średnia krajowa wynosiła 2,5. *Turkiye Istatistik Kurumu, Bolgesel Istatistikler* <http://www.tuik.gov.tr>

<sup>28</sup> W badaniach *Turkiye'de milliyetçilik* przeprowadzonych wiosną 2006 roku blisko 7% badanych zadeklarowało, że po pierwsze czuje się Kurdami. Badania zostały zrealizowane wyłącznie wśród osób pełnoletnich, natomiast tożsamość kurdyjska jest silniejsza wśród młodzieży. W badaniach przeprowadzonych w tym samym czasie wśród osób, które po raz pierwszy będą głosowały w wyborach, poparcie dla partii kurdyjskiej było o 70% większe niż w ogólnych sondażach. Badania opinii publicznej pokazują, że zdecydowana większość społeczeństwa tureckiego deklaruje jako pierwsze tożsamości muzułmanin i obywatel Republiki Turcji. *Terorun sonu milliyetçilik, Radikal*, 06.04.2006, <http://www.radikal.com.tr/haber.php?haberno=183584>

Kurdem z pochodzenia był Ziya Gokalp (1876–1924), główny ideolog tureckiej myśli narodowej. Trzech prezydentów tureckich miało korzenie kurdyjskie. Obecnie Kurdów można spotkać we wszystkich instytucjach państwowych. Stanowią oni także część elit intelektualnych i środowisk biznesowych.

<sup>29</sup> Miały one bardziej charakter walki w obronie autonomii i przeciw sekularyzacji niż narodowy.

<sup>30</sup> Kemal Kirisci, Gareth Winrow, *The Kurdish Question and Turkey: an Example of a Trans-state Ethnic Conflict*, London, 1997.

<sup>31</sup> Te powiązania wyszły na światło dzienne, gdy w 1996 roku w miejscowości Susurluk w wypadku samochodowym zginęli oficer policji, boss mafii powiązany ze skrajnie nacjonalistyczną organizacją Szare Wilki. Natomiast przeżył Kurd, poseł partii prawicowej, kierujący jedną z milicji. Śledztwo i procesy nie przyniosły skazania najważniejszych podejrzanych.

<sup>32</sup> Rozwojowi mafii kurdyjskiej sprzyjają: transgraniczny charakter ziem kurdyjskich położonych na najważniejszej trasie przemytu heroiny z Afganistanu do Europy, struktura rodowa, diaspora kurdyjska w Europie.

<sup>33</sup> Teoretycznie kurdyjscy kandydaci nacjonalistyczni mogliby dostać się do parlamentu, startując jako niezależni kandydaci.

<sup>34</sup> Warto podkreślić, że informacje o walkach są obecnie ze względu na poszerzenie wolności słowa znacznie bardziej dostępne opinii publicznej niż w latach 90. XX wieku.

<sup>35</sup> W rządzącej AKP przeciw byli szczególnie postawieni kurdyjscy. Część z nich głosowała z powodu solidarności religijnej z sunitami, część wspólnoty etnicznej z rodakami z północnego Iraku.

<sup>36</sup> Od 2003 roku pomiędzy Turcją i kurdyjskim północnym Irakiem na wielką skalę rozwija się wymiana handlowa (przede wszystkim eksport z Turcji). Rosną także inwestycje tureckie. Liczne są kontrakty budowlane tureckich firm. Przez Turcję przebiegają ropociągi z pól naftowych północ-

nego Iraku. Iracki Kurdystan nie jest powiązany ekonomicznie w tym stopniu z żadnym innym krajem. Początkowo bezkompromisowe stanowisko Turcji w sprawie ustroju Iraku (centralizacja) uległo ewolucji.

W 2005 roku Turcja zaakceptowała federalny ustrój Iraku oraz nawiązała intensywne relacje dyplomatyczne z irackimi Kurdami. Sporną kwestią pozostaje status Kirkuku, gdzie znajdują się duże złoża ropy naftowej i mieszkają Turkmeni wspierani przez Ankarę. Według Turcji Kirkuk nie powinien wejść w skład autonomii kurdyjskiej. Turcja obawia się, że dzięki przejęciu nad nimi kontroli iraccy Kurdowie staną się bardziej niezależni od Ankary. Według konstytucji Iraku do końca 2007 roku ma się odbyć referendum w sprawie statusu Kirkuku. Brak sprecyzowania zasad głosowania (granice okręgów i prawo do głosu) może wywołać napięcia między Turcją i Kurdami.

W przyszłości wyzwaniem dla Ankary stanie się także ewentualne powstanie niepodległego Kurdystanu w północnym Iraku, który może ogłosić secesję w przypadku intensyfikacji wojny domowej w środkowej części kraju. Prawdopodobne poparcie USA i Izraela dla niepodległego Kurdystanu w północnym Iraku, samoograniczenie irackich Kurdów świadomych niechęci silniejszych państw Iranu, Syrii i Turcji do separatyzmu kurdyjskiego, potrzeba współpracy Ankary z irackimi Kurdami przeciw PKK oraz zależność ekonomiczna północnego Iraku od Turcji mogą doprowadzić do nawiązania dobrych relacji między Turcją i Kurdystanem.

International Crisis Group, Iraq: Allaying Turkey's Fears Over Kurdish Ambitions, *Middle East Report*, N°35, 26 January 2005, [http://www.crisisgroup.org/library/documents/middle\\_east\\_\\_north\\_africa/iraq\\_iran\\_gulf/35\\_iraq\\_allaying\\_turkey\\_s\\_fears\\_over\\_kurdish\\_ambitions.pdf](http://www.crisisgroup.org/library/documents/middle_east__north_africa/iraq_iran_gulf/35_iraq_allaying_turkey_s_fears_over_kurdish_ambitions.pdf)

International Crisis Group, Iraq and the Kurds: The Brewing Battle over Kirkuk, *Middle East Report* N°56, 18 July 2006, [http://www.crisisgroup.org/library/documents/middle\\_east\\_\\_north\\_africa/iraq\\_iran\\_gulf/56\\_iraq\\_and\\_the\\_kurds\\_\\_the\\_brewing\\_battle\\_over\\_kirkuk.pdf](http://www.crisisgroup.org/library/documents/middle_east__north_africa/iraq_iran_gulf/56_iraq_and_the_kurds__the_brewing_battle_over_kirkuk.pdf)

<sup>37</sup> Ludność kurdyjska jest bardziej patriarchalna, konserwatywna, praktykująca religijnie i fundamentalistyczna od Turków. Kurdowie są bardzo wyraźnie nadreprezentowani w islamskich organizacjach terrorystycznych – nieporównywalnie słabszych od PKK – odpowiedzialnych m.in. za zamachy w Stambule w listopadzie 2003 roku.

Wśród Kurdów bardziej niż Turków rozpowszechniona jest przemoc wobec kobiet (w tym zabójstwa). Poziom analfabetyzmu jest wyższy. Aktywność zawodowa kobiet jest bardzo niska. Częściej wśród Kurdów niż wśród Turków zawierane są przymusowe małżeństwa. Nieporównywalnie częściej dochodzi do zabójstw honorowych. Zjawiskiem występującym niemal wyłącznie wśród Kurdów jest nieposyłanie dziewczynek do szkół. Według szacunków rządowych w 2004 roku 1/4 dziewczynek nie rozpoczęła nauki w południowo-wschodniej Turcji.

<sup>38</sup> Południowo-wschodnia Turcja podlega szaafickiej szkole prawa koranicznego bardziej rygorystycznej od hanafickiej występującej w reszcie kraju.

<sup>39</sup> Południowo-wschodnia Anatolia jest obszarem bardzo górzystym (ograniczona otwartość na wpływy zewnętrzne) i pustynnym o niesprzyjającym klimacie. Od kilkuset lat ma

charakter peryferyjny w ramach Imperium Osmańskiego i Turcji.

<sup>40</sup> Przykładami zgniłych kompromisów państwa z przednowoczesną strukturą społeczną są: sojusze z plemionami kurdyjskimi w walkach z rebeliantami – milicje wioskowe, współpraca partii politycznych z arystokracją plemienną (głosowanie całych plemion na kandydata wskazanego przez szejka lub zaangażowanie samego szejka w politykę), brak reformy rolnej. Dawid MacDowall, *A Modern History of Kurds*, Oxford 2004, s. 395–401.

<sup>41</sup> Południowo-wschodnia Anatolia już w czasach Imperium Osmańskiego była znacznie biedniejsza od zachodniej części. Te różnice uległy w XX wieku pogłębieniu. W latach 1914–1928 z przerwami południowo-wschodnia Turcja była areną bardzo zaciętych walk między armią osmańską i rosyjską, francuską i brytyjską, wspieranych przez partyzantkę ormiańską i asyryjską, a później sił tureckich z kurdyjskimi powstańcami. Ich konsekwencją była śmierć, wypędzenie i migracje milionów osób i olbrzymie zniszczenia materialne na skalę nieporównywalną z pozostałymi regionami Turcji. D. MacDowall, *Ibid.*, s. 21–109.

Obecnie bieda wynika z dużej roli w gospodarce regionu zacofanego rolnictwa i pasterstwa, rodowo-feudalnej struktury ziemskiej (obecnie w rękach około 10% właścicieli ziemskich znajduje się około połowa gruntów), wysokiego przyrostu naturalnego, trwającej od ponad dwudziestu lat wojny z PKK, która odstrasza prywatnych inwestorów i niewystarczających inwestycji publicznych wynikających ze scentralizowanego systemu administracyjnego. W latach 1990–2001 inwestycje publiczne w tym regionie zamieszkanym przez blisko 10% populacji kraju stanowiły 7% budżetu państwa. W latach 1994–2004 Ankara przeznaczyła na edukację i służbę zdrowia w tej części kraju odpowiednio niewiele ponad 3% i mniej niż 5% środków publicznych przeznaczonych na inwestycje w tych sektorach.

Trzeba dodać, że nierównomierny podział wydatków publicznych dotyka także etnicznie tureckie regiony kraju. Z drugiej strony w skali całego kraju w ciągu ostatniej dekady doszło do zmniejszenia różnic materialnych wewnątrz społeczeństwa tureckiego. Ozsel Beleli, *Regional policy and EU accession: Learning from the GAP experience*, *Turkish Policy Quarterly*, Vol.4, no.3, 2005, s. 7–8. [http://www.esiweb.org/pdf/esi\\_turkey\\_tpq\\_id\\_37.pdf](http://www.esiweb.org/pdf/esi_turkey_tpq_id_37.pdf)

<sup>42</sup> Rada Radia i Telewizji wprowadziła ograniczenia czasowe dla programów informacyjnych, publicystycznych i edukacyjnych oraz obowiązek używania w pozostałych programach tureckich podpisów. Kurdowie oglądają przede wszystkim kanały kurdyjskie nadające z Europy i północnego Iraku. Władze tureckie starają się blokować emisję stacji powiązanych z PKK.

<sup>43</sup> Zihni Erdem, Kurtce yayinda sinirlar kalkiyor, *Radikal*, 16.06.2006, <http://www.radikal.com.tr/haber.php?haberno=189892>

Kursy mogły być organizowane tylko w weekendy. Wprowadzono ograniczenia wiekowe, wykluczające znaczną część młodzieży. Język nieturecki nie mógł być językiem instrukcji.

<sup>44</sup> Głównymi przyczynami ich zamknięcia były rygorystyczne przepisy dotyczące zakładania kursów, ich wysokie ceny,

analfabetyzm, asymilacja wielu Kurdów w kulturze tureckiej oraz brak poparcia dla nich ze strony kurdyjskich nacjonalistów uważających je za niewystarczające ustępstwo władz.

<sup>45</sup> W ciągu 2,5 roku (2003–2005) zbudowano w południowo-wschodniej Turcji więcej dróg niż w latach 1923–2002.

<sup>46</sup> Do września 2006 roku złożonych zostało 216 tys. wniosków. Władze pozytywnie rozpatrzyły 33 tys.

European Commission, *Turkey 2006 Progress Report*, s. 21.

<sup>47</sup> W sierpniu 2005 roku podczas wizyty na południowym wschodzie premier Recep Erdogan oświadczył, że istnieje problem kurdyjski, który należy rozwiązać przez dalszą demokracyzację, zaś państwo popełniło liczne błędy wobec Kurdów. W kolejnych wystąpieniach premier Erdogan stwierdził, że Turcja jest etniczną mozaiką i jako wzór dla niej postawił Amerykę. Według premiera mieszkańców Turcji łączy „wyższa” tożsamość polityczna (obywatel republiki), w ramach której funkcjonują różne „niższe” tożsamości światopoglądowe i etniczne, w tym dwie najważniejsze: turecka i kurdyjska. W odpowiedzi na oskarżenia o popychanie Turcji w stronę jugosłowiańskiego scenariusza premier Erdogan replikował, że mieszkańców Turcji łączy wspólna religia, stanowiąca najważniejsze spoiwo cementujące mozaikę etniczną. Za podkreślanie roli religii spotkała premiera Erdogana ponownie krytyka. Deklaracje premiera Erdogana nie zaowocowały zmianami konstytucyjnymi. Erhan Selen, Kürt sorunu benim sorunum, *Yeni Safak*, 13.08.2006, <http://www.yenisafak.com.tr/arsiv/2005/agustos/13/p01.html>

<sup>48</sup> Pod koniec 2003 roku w sondażu tureckiego ośrodka badań Pollmark 58% ankietowanych zadeklarowało sprzeciw wobec edukacji w języku kurdyjskim w szkołach (za 31%), niewiele mniejszy był sprzeciw wobec kursów kurdyjskiego. Blisko 50% badanych było negatywnie nastawionych (za 40%) wobec kurdyjskich audycji w mediach. Badania wykazały bardzo wyraźne różnice opinii między Kurdami i Turkami. Edukację w języku kurdyjskim poparło jedynie 25% Turków i ponad 2/3 Kurdów. W badaniach przeprowadzonych w połowie 2004 roku ponad 46% mieszkańców Turcji zadeklarowało pozytywny stosunek do programów w języku kurdyjskim w telewizji publicznej. Jednak niemal 45% – w tym większość etnicznych Turków – była przeciwnego zdania. Pollmark, <http://www.pollmark.com.tr/arastirmalar>

<sup>49</sup> W badaniu Pollmarku z połowy 2004 roku ponad 60% Turków zadeklarowało, że nie uważa kurdyjskich programów w telewizji za zagrożenie dla integralności kraju; przeciwnego zdania było około 30% badanych. Na wiosnę 2005 roku po zamieszkach podczas święta Newruz, będącego dla Kurdów najważniejszym świętem, ponad 30% badanych stwierdziło, że wywołała je zbyt duża demokracyzacja, natomiast przeciwnego zdania była większość respondentów. Pollmark, *Ibid.*

<sup>50</sup> Martin van Bruinessen, *Transnational aspects of the Kurdish question*, 2000, [http://www.let.uu.nl/~martin.vanbruinessen/personal/publications/transnational\\_Kurds.htm](http://www.let.uu.nl/~martin.vanbruinessen/personal/publications/transnational_Kurds.htm)

<sup>51</sup> Maksimum wyobraźalnych ustępstw władz tureckich – które byłyby realizowane wbrew większości społeczeństwa i rozłożone w czasie – czyli fakultatywna nauka kurdyjskiego w szkołach, liberalizacja zasad emisji kurdyjskich programów informacyjnych i edukacyjnych, zmniejszenie progów wyborczego do 5%, amnestia nieobejmująca kierownictwa

PKK, może być niewystarczające dla kurdyjskich nacjonalistów, żądających uznania kurdyjskiego za drugi język urzędowy, używany w tym samym stopniu jak turecki w mediach, szkolnictwie i urzędach oraz głębokiej decentralizacji. Dodatkowym problemem jest poparcie wielu przywódców DTP oraz dołów partyjnych dla amnestii Öcalana oraz uznania PKK wzorem IRA za partnera w rozmowach na temat statusu Kurdów. Ihsan D. Dagı, Kurtler ne istiyor?, *Zaman*, 31.03.2006, <http://www.zaman.com.tr/?hn=271416&bl=yorumlar&trh=20060331>

<sup>52</sup> Wielu bojowników PKK, którzy walczą od lat, nie widzi innych metod działania poza przemocą. Od ponad dwóch lat działa kurdyjska organizacja terrorystyczna Jastrzębie Wolności Kurdystanu (TAK) opowiadająca się za bezkompromisową walką z użyciem wszelkich środków. Część armii zainteresowana utrzymaniem *status quo* oraz twardym kursem wobec Kurdów jest gotowa walczyć z nimi terrorystycznymi metodami. Na początku listopada w 2005 roku w miejscowości Semdinli doszło do zamachu bombowego. Jego sprawcami okazali się być ubrani w cywilne stroje oficerowie żandarmerii wojskowej. Zostali skazani na wysokie kary więzienia w czerwcu 2006 roku. Według wielu komentatorów kary uniknęli mocodawcy, zajmujący wyższe stanowiska w hierarchii. Susurluk Semdinli'de, *Radikal*, 11.11.2005, <http://www.radikal.com.tr/haber.php?haberno=169672>

<sup>53</sup> Pomimo klęski PKK w 1999 roku etniczna partia kurdyjska jest dzisiaj znacznie bardziej popularna niż dziesięć lat temu. W latach 90. XX wieku kurdyjski nacjonalizm szczególnie umocnił się wśród młodzieży. Historia pokazuje, że dalsza urbanizacja, zmiana statusu Kurdów w Iraku i postęp edukacji wzmocnią kurdyjską tożsamość w Turcji. Rozwój nacjonalizmu kurdyjskiego ma dla Turcji nie tylko negatywne konsekwencje, gdyż jego świecki charakter sprzyja emancypacji kobiet i słabnięciu konserwatyizmu społecznego.

<sup>54</sup> Poza DTP utrzymującej kontakty z PKK pozostałe kurdyjskie siły polityczne są słabe, nierzadko zastraszone przez radykałów (skrytobójstwa).

<sup>55</sup> *De facto* niepodległe państwo kurdyjskie w północnym Iraku stanowi wzór dla tureckich Kurdów oraz zaplecze dla PKK. Jego istnienie zmniejsza gotowość do reform po stronie tureckiej, obawiającej się eskalacji żądań kurdyjskich.

<sup>56</sup> Deklaracja PKK o wstrzymaniu działań zbrojnych złożona 1 października 2006 roku była efektem presji USA i irackich Kurdów. Prawdopodobnie iraccy Kurdowie traktują ją jako zachętę mającą przekonać Turcję do zaakceptowania referendum na temat statusu Kirkuku.

<sup>57</sup> Według statystyk IHD w 2003 roku w blisko 65% jednostek administracyjnych (il) nie doszło do ani jednego przypadku złego traktowania i tortur. Pozostałe 35% obejmuje duże miasta (Adana, Ankara, Bursa, Izmir, Konya, Stambuł) oraz południowo-wschodnią część kraju. Zdecydowaną większość ofiar stanowiły osoby pochodzenia kurdyjskiego. İnsan Haklar Derneği (IHD), <http://www.ihd.org.tr>

<sup>58</sup> W 2003 roku ponad 1/3 przypadków stanowiły pobicia. IHD, *Ibid.*

<sup>59</sup> Nie wszystkie przypadki tortur i złego traktowania są odnotowywane przez organizacje praw człowieka. Przyznają

one jednak, że wzrosła znacznie liczba ofiar zgłaszających się do nich.

<sup>60</sup> Część skazanych została ukarana za sam udział w demonstracjach, część za ataki na policjantów oraz akty wandalizmu.

<sup>61</sup> Po zamieszkach setki osób zatrzymano. Część z nich była torturowana i źle traktowana.

<sup>62</sup> Część z tych wyroków – biorąc pod uwagę zaostrezenie prawodawstwa antyterrorystycznego w Europie – mogłaby zostać wydana także przez sądy w niektórych państwach unijnych.

<sup>63</sup> European Commission, Turkey, 2005 Progress Report, November 2005, s. 15.

<sup>64</sup> W 2005 roku z tego artykułu zostało skazanych 15 osób. Natomiast w 2006 roku 6 osób. Jesienią 2006 roku premier zadeklarował możliwość zmiany tego artykułu. Jednak politycy AKP obawiają się, że ta decyzja może wywołać utratę poparcia nacjonalistycznej części elektoratu.

<sup>65</sup> Ustawa przyznaje policji prawo do użycia bez wahania broni podczas akcji antyterrorystycznej, w sytuacji gdy ścigany nie reaguje na wezwanie do poddania i jest gotowy do użycia broni.

Prokurator uzyskał prawo do informowania o zatrzymaniu podejrzanego o terroryzm tylko jego najbliższych. Według ustawy zatrzymany podejrzan o terroryzm ma prawo tylko do jednego adwokata. Sąd może wprowadzić na 24 godziny zakaz kontaktowania się zatrzymanego z adwokatem. Policja i prokurator nie mogą jednak wtedy pozyskiwać zeznań.

Mahkemeye gidecek: Teror yasasina 'serhli' onay, *Radikal*, 18.07.2006, <http://www.radikal.com.tr/haber.php?haberno=193223>

<sup>66</sup> Treść 301 artykułu pozwala na mniej rygorystyczną interpretację. Ustęp 3 stwierdza, że gdy celem wypowiedzi jest krytyka, nie podlega ona karze. Badania *Turkiye'de İnsan Hakları ve İfade Özgürlüğü* przeprowadzone przez Metin Toprak i Ihsana Dagı pod koniec 2002 roku pokazały, że sędziowie są mniej liberalni w sprawach praw człowieka niż reszta społeczeństwa i w mniejszym stopniu dostrzegają ich łamanie. Baskın Oran, Bu kafayla AB gercekten zor, *Radikal*, 02.07.2003, <http://www.radikal.com.tr/haber.php?haberno=80055>

Organizacją bardzo często wytaczającą procesy w obronie tureckości jest Hukuku Birliği (Unia Prawników), na której czele stoi Kemal Kerinçsiz.

<sup>67</sup> 7 milion Turk dernek uyesi, *Radikal*, 26.10.2006. <http://www.radikal.com.tr/haber.php?haberno=202655>

<sup>68</sup> Nadal pozostaje aktualna opinia C. Rumforda z 2002 roku, że głównymi słabościami organizacji pozarządowych w Turcji jest ich fragmentaryzacja, heterogeniczność i elitaryzm. C. Rumford, „Placing Democratization within the Global Frame: Sociological Approaches to Universalism and Democratic Contestation in Contemporary Turkey”, *Sociological Review*, vol. 50, n.2, 2002, s. 273.

<sup>69</sup> Ten model podporządkowania struktur religijnych władzy świeckiej, wywodzi się z tradycji bizantyjskiej i osmańskiej.

<sup>70</sup> W badaniach Ali Çarkoğlu i Ersin Kalaycıoğlu *Turkiye'de Sosyal Tercihler Arastirmasi* z czerwca 2006 roku ponad połowa Turków poparła zastąpienie obowiązkowych lekcji na temat religii fakultatywnymi zajęciami. Pinar Aktas, Tur-

kiye saga kaydi, *Milliyet*, 14.06.2006. <http://www.milliyet.com/2006/06/14/guncel/agun.html>

<sup>71</sup> W Turcji mieszka także kilkaset tysięcy szyitów-imamitów i wyznawców pozostałych niesunnickich odmian islamu (np. alawici), których status jest identyczny jak alewitów.

<sup>72</sup> W czerwcu 2006 roku po raz pierwszy władze lokalne w dzielnicy Stambułu uznały *cemevi* za miejsce kultu religijnego, przyznając stowarzyszeniu alewitów grunt pod jego budowę.

<sup>73</sup> Przed 2006 roku alewici wytoczyli państwu procesy przed Trybunałem w Strasburgu, oskarżając władze o łamanie praw człowieka, obowiązkowe zajęcia „kultury religijnej i wiedzy etycznej”, które nie przedstawiały zasad alewizmu. Niektóre procesy były wytaczane przez środowiska świeckie z zasady przeciwne obowiązkowemu charakterowi tego przedmiotu.

<sup>74</sup> Władze uzasadniają tą uprzywilejowaną pozycję traktatem w Lozannie z 1923 roku. Jednak Turcja nie przestrzega jego postanowień, gdyż przyznał on prawa kulturalne i religijne wszystkim niemuzułmanom.

Otmar Oehring, Human Rights in Turkey-Secularism= Religious Freedom, [http://www.missio-aachen.de/Images/MR%20T%C3%BCrkei%20englisch\\_tcm14-11238.pdf](http://www.missio-aachen.de/Images/MR%20T%C3%BCrkei%20englisch_tcm14-11238.pdf)

<sup>75</sup> Wyznawcy rzymskiego katolicyzmu i kościołów protestanckich nie posiadają fundacji wspólnot religijnych, jedynie fundacje prywatne.

<sup>76</sup> Duchowni niemuzułmańscy nie mają możliwości kształcenia religijnego w Turcji od 1971 roku. Strona turecka podkreśla, że konieczne jest znalezienie rozwiązania, które włączyłoby ewentualne kształcenie duchownych w system szkolnictwa wyższego, aby nie stworzyć precedensu odrębnych religijnych instytucji edukacyjnych. Według prawodawstwa tureckiego duchowni wszystkich wyznań, oprócz rzymskiego katolicyzmu i niektórych kościołów protestanckich muszą posiadać obywatelstwo tureckie. Prawo tureckie zezwala natomiast na działalność misjonarzy, którzy napotykać jednak problemy administracyjne. Obecnie w Turcji działa ponad 1100 misjonarzy. US Department of State, International Religious Freedom Report 2005, Turkey, <http://www.state.gov/g/drl/rls/irf/2005/51586.htm>

<sup>77</sup> Na wiosnę 2005 roku Diyanet przygotował kazanie dla imamów atakujące misjonarzy za powiązania z obcymi mocarstwami i dążenie do „zawładnięcia duszami młodych Turków” oraz wydał książkę stwierdzającą, że chrześcijańscy misjonarze w odróżnieniu od muzułmanów ograniczających się do objaśnienia zasad islamu stosują w działalności prozelickiej wszelkie środki włącznie z przemocą. US Department of State, *Ibid*.

<sup>78</sup> Badania opinii publicznej wskazują, że większość społeczeństwa ma negatywną opinię na temat niemuzułmanów, choć akceptuje ich prawo do odprawiania kultu religijnego. Opowiada się, jednak za ograniczeniem działalności prozelickiej (np. Ali Çarkoğlu i Ersin Kalayıcıoğlu, *Türkiye'de Sosyal Tercihler Arastirmasi*).

Pinar Aktas, Türkiye saga kaydi, *Milliyet*, 14.06.2006. <http://www.milliyet.com/2006/06/14/guncel/agun.html>

Niechęć społeczna wobec misjonarzy jest zakorzeniona historycznie. Wynika z odgrywania w XIX wieku przez wielu

misjonarzy roli reprezentantów interesów mocarstw i mniejszości.

<sup>79</sup> W styczniu 2004 roku został zlikwidowany Podkomitet ds. Mniejszości, który monitorował ich aktywność. W ostatnich latach państwo zalegalizowało kilka stowarzyszeń i świątyn protestanckich. W 2004 roku władze zaakceptowały nominowanie przez Patriarchę Konstantynopola obywateli greckich do rady patriarszej. Dotychczas władze tureckie odmawiały pełnienia funkcji religijnych przez cudzoziemców, z wyjątkiem Kościoła rzymskokatolickiego oraz wspólnot wyznaniowych związanych z przedstawicielstwami dyplomatycznymi. W połowie 2005 roku niemuzułmańskie obiekty kultu zostały zrównane z meczetami pod względem zasad korzystania z wody, energii elektrycznej itd.

<sup>80</sup> Fundacje będą mogły otwierać przedstawicielstwa zagranicą. Cudzoziemcy będą mogli zakładać fundacje i sprawować w nich funkcje kierownicze. Fundacje będą mogły korzystać z zagranicznej pomocy finansowej. Mniejszości religijne są niezadowolone z wprowadzenia 1,5-rocznego terminu składania wniosków w sprawie odzyskania nieruchomości oraz nieuregulowania jednoznacznie statusu nieruchomości, które od państwa nabyły osoby trzecie.

<sup>81</sup> W przeprowadzonych w 2002 roku badaniach przez firmę E&G blisko 67% respondentów zadeklarowało, że osobą, której zdanie liczy się w domu najbardziej, jest mąż, 27% – mąż i żona wspólnie, i blisko 6% – żona. Sondaż pokazał, także znaczne różnice regionalne między zachodnią częścią kraju i bardzo patriarchalną wschodnią.

Ege erkegi light, Karadeniz maço, *Radikal*, 11.09.2002, [http://www.radikal.com.tr/veriler/2002/09/11/haber\\_49517.php](http://www.radikal.com.tr/veriler/2002/09/11/haber_49517.php)

<sup>82</sup> Z drugiej strony, deklarowane konserwatywne postrzeganie seksualności kobiet różni się z rzeczywistością społeczną, co pokazuje wcześniejszy wiek średniej inicjacji seksualnej kobiety od przeciętnego wieku zamążpójścia.

<sup>83</sup> W 2000 roku nie umiało czytać i pisać 19% kobiet i 6% mężczyzn. W roku szkolnym 2003–2004 dziewczęta stanowiły 43% uczniów szkół średnich oraz blisko 42% studentów. W 1990 roku liczba dziewcząt w szkołach średnich stanowiła 65% liczby chłopców, natomiast w 2003 roku – 74%. W 1990 roku kobiety stanowiły 53% liczby studiujących mężczyzn, w 2003 roku – 74%.

Najbardziej skrajną różnicą między krajami UE i Turcją jest nieposyłanie co roku około 10% dziewczynek do szkoły przez rodziców niemal wyłącznie w południowo-wschodniej Turcji zamieszkaną przez Kurdów. Toplumsal cinsiyet gostergerleri, s. 18–20; <http://www.kssgm.gov.tr/toplumsal-cinsiyet.pdf>

<sup>84</sup> W badaniach przeprowadzonych w 2004 roku przez Binaz Toprak i Ersin Kalayıcıoğlu *Is Yasami, Ust Yonetim ve Siyasette Kadın* blisko 20% niepracujących kobiet zadeklarowała, że nie pracuje ze względu na brak zgody męża.

<sup>85</sup> Według danych tureckiego Państwowego Instytutu Statystycznego (DIE) w 2000 roku kobiety stanowiły 32% ekonomistów, 28% pracujących w zawodach prawniczych, 27% konsultantów finansowych i księgowych. Ponad 1/4 profesorów i blisko 1/3 doktorów. Toplumsal cinsiyet gostergerleri, s. 8. <http://www.kssgm.gov.tr/toplumsal-cinsiyet.pdf>

<sup>86</sup> Kobiety stanowią jedynie 0,5% burmistrzów, 2,4% radnych na poziomie gminy (ilçe) i 1,8% prowincji (il).

<sup>87</sup> W 2001 roku kobiety stanowiły 18% sędziów i prokuratorów, w 2002 roku blisko 21% urzędników średniego i wyższego szczebla administracji państwowej m.in.: 5% podsekretarzy, 17% szefów agend rządowych, 7% generalnych dyrektorów i 13% ich zastępców. *Ibid.*, s. 9–11. Trzeba dodać, że powoli, ale systematycznie rośnie reprezentacja kobiet w parlamencie i samorządach lokalnych.

<sup>88</sup> Według badań przeprowadzonych w marcu 2003 roku przez Centrum Praw Człowieka Uniwersytetu Bilgi ponad 30% kobiet zadeklarowało, że spotyka się z przemocą fizyczną ze strony mężów. Dayak kadinin alin yazisidir, NTV, 08.03.2003, <http://www.ntvmsnbc.com/news/207773.asp>. Warto dodać, że badania te pokazują związek przemocy wobec kobiet z niskim wykształceniem.

<sup>89</sup> Według statystyk Stowarzyszenia Praw Człowieka (IHD) w 2005 roku 44 kobiet było ofiarami zabójstw honorowych, 116 kobiet zostało zabitych przez członka rodziny. Doszło do 30 samobójstw kobiet, które często nastąpiły pod presją rodziny. Wprowadzenie zaostrzonych kar za zabójstwa honorowe doprowadziło do znacznego wzrostu samobójstw kobiet, wymuszonych przez rodziny. W 2006 roku do końca września doszło do 65 samobójstw kobiet, 25 zabójstw honorowych i 89 zabójstw dokonanych przez domowników; <http://www.ihd.org.tr>

<sup>90</sup> Te podwójne standardy powodują później, że w tureckich rodzinach dochodzi do częstych zdrad dokonywanych w olbrzymiej większości przez mężczyzn, co pośrednio stoi w sprzeczności z dążeniem do zachowania rodziny jako najważniejszej instytucji społecznej. W badaniach *Global Sex Survey 2005* blisko 60% Turków (kobiet i mężczyzn) zadeklarowało, że uprawiało seks pozamałżeński. Był to najwyższy – znacznie wyższy niż w „libertyńskich” krajach zachodnich – wynik spośród 41 państw. W olbrzymiej większości byli to mężczyźni. Jednocześnie olbrzymia większość Turków potępia zdradę małżeńską i znaczna część popiera jej penalizację.

<sup>91</sup> Poprawki do kodeksu cywilnego przegłosowane w listopadzie 2001 roku zniosły zapisy stwierdzające, że mężczyzna jest głową rodziny i w konsekwencji jej reprezentantem w kwestiach prawnych, przyznające mu prawo do decyzji np. o miejscu zamieszkania oraz nakładające na oboje małżonków konieczność obustronnej zgody na podjęcie pracy przez jednego z nich. Nowy kodeks uznał także niepłatną pracę w domu kobiety za jej wkład finansowy w budżet rodzinny i w efekcie przyznał kobietom równe prawa do dóbr nabytych po zawarciu małżeństwa, do których prawo własności posiada jeden z małżonków. W poprzednim kodeksie pierwszeństwo miało indywidualne prawo własności.

W lipcu 2004 roku parlament przegłosował ustawę zobowiązującą każdą gminę zamieszkaną przez ponad 50 tys. osób do stworzenia schroniska dla kobiet zagrożonych przemocą domową.

Nowy kodeks karny wprowadził penalizację gwałtu małżeńskiego, karę więzienia za dokonywanie medycznych badań dziewictwa bez zgody sądu i kary za seksualne molestowanie w miejscu pracy. Zniósł zapisy dyskryminujące niezamężne kobiety oraz artykuł umożliwiający uniknięcie kary za gwałt w przypadku zawarcia małżeństwa przez gwałticiela i ofiarę. Kodeks zniósł także ogólną zasadę okoliczności łagodzących

wobec zabójstw honorowych kobiet oskarżanych przez rodzinę o zhańbienie (choć założył możliwość odstępstwa od tej zasady poprzez obowiązek uwzględnienia indywidualnego kontekstu każdego zabójstwa przez sąd) oraz wprowadził zapis, że „zabójstwa w imię zwyczaju” są karane surowiej niż zwykłe zabójstwo.

Women for Women's Human Rights, <http://www.wvhr.org>

<sup>92</sup> Na przykład choć liczba schronisk dla kobiet ofiar przemocy wzrosła w latach 2004–2006 to nadal jest znacznie poniżej potrzeb.

<sup>93</sup> Na jesieni 2005 roku Sąd Najwyższy zdefiniował zabójstwa zwyczajowe wyłącznie jako podjęte przez radę rodziny. Według sądu w innych przypadkach zabójstwa kobiety przez mężczyznę możliwe jest zastosowanie zasady okoliczności łagodzących (zbrodnia w afekcie). Z drugiej strony surowe wyroki w sprawach dotyczących zabójstw honorowych w 2006 roku pokazują, że sędziowie przestali traktować obronę honoru jako okoliczność łagodzącą.

<sup>94</sup> AKP ma proporcjonalnie dwukrotnie mniej posłów kobiet w parlamencie niż opozycyjna, lewicowa CHP. W marcu 2006 roku – w wyborach wewnętrznych w AKP – wbrew naciskom premiera, aby zagwarantować kobietom 30-procentową reprezentację w kierowniczych strukturach partii, na poziomie gmin kobiety zdobyły 10% miejsc. Wśród 850 szefów partii na poziomie gminy znalazło się tylko 5 kobiet. AKP'de kadınlar liste disi kaldı, *Milliyet*, 28.03.2006, <http://www.milliyet.com/2006/03/28/siyaset/siy05.html>

<sup>95</sup> Pozycja armii w tureckim systemie politycznym jest czasami przeszacowana. Politycy tureccy są nierzadko przedstawiani jako całkowicie dyspozycyjni wobec kadry oficerskiej. Silniejsi politycy byli jednak w stanie skutecznie realizować politykę sprzeczną ze stanowiskiem armii. Prezydent Turgut Ozal przeforsował objęcie stanowiska szefa sztabu przez popieranego przez siebie kandydata, który podał się później do dymisji ze względu na sprzeciw wobec przydenkiej polityki zagranicznej.

<sup>96</sup> W październiku 2001 roku parlament turecki w ramach „Narodowego Programu”, przegłosował poprawki, które zrównały w Narodowej Radzie Bezpieczeństwa liczbę cywilów z wojskowymi oraz usunęły zapisy zakładające wiążący charakter opinii przedstawionych przez Radę. W 2003 roku przedstawiciele rady usunięto z innych instytucji publicznych. W lipcu 2003 roku odebrano szefowi sztabu generalnego kompetencje wyboru sekretarza, przyznając je premierowi (zgłoszenie kandydatury) i prezydentowi (zatwierdzenie). W sierpniu 2004 roku szefem rady został cywil. W październiku 2006 roku parlament przegłosował poprawki do ustawy o sądownictwie wojskowym znoszące możliwość sądownictwa przez nie cywilów.

David Greenwood, Turkish Civil-Military Relations and the EU: Preparation for Continuing Convergence, November 2005, Centre for European Security Studies, Istanbul Policy Centre, s. 8–10.

<http://www.cess.org/publications/occasionals/pdfs/occasionals3.pdf>

<sup>97</sup> W maju 2004 roku w ramach poprawek konstytucyjnych usunięto ustęp wyłączający wydatki na obronność spod kontroli Sądu Audytowego. Od września 2006 roku zaczął on funkcjonować. W grudniu 2003 roku wprowadzono prawo

o finansach publicznych włączające do budżetu ministra obrony – Fundację Tureckich Sił Zbrojnych oraz Fundusz Wsparcia Przemysłu Zbrojeniowego. Ta ustawa weszła w życie w styczniu 2005 roku. Do 31 grudnia 2007 roku obie te instytucje mają zostać zlikwidowane. *Ibid.*, 32–35.

<sup>98</sup> Najważniejszym raportem jest *Almanak Turkiye, Guvenlik Sektoru ve Demokratik Gozetim* wydany latem 2006 roku przez fundację TESEV. <http://www.tesev.org.tr>; był on ostro krytykowany przez generalicję.

<sup>99</sup> Najważniejsze islamskie organizacje terrorystyczne to Hizbullah i Front Jeźdźców Wielkiego Islamskiego Wschodu IBDA-C. Odpowiadają one za śmierć dziesiątek osób. Liczne aresztowania bardzo poważnie osłabiły ich zdolności bojowe. Według badań Pew Research Centre przeprowadzonych w latach 2002–2006 około 20–25% Turków uważa, że w pewnych sytuacjach uprawnione jest zabijanie cywilów (np. zamachy samobójcze) w obronie islamu, w tym około 10% twierdzi, że jedynie w wyjątkowych sytuacjach. Te same badania wykazują, że zaufanie do Osamy bin Ladena utrzymuje się na poziomie kilku procent. Pew Global Attitudes Project, <http://pewglobal.org/reports/> W innych badaniach *Degisen Turkiye'de Din, Toplum ve Siyaset* z 2006 roku mniej niż 10% Turków poparło zamachy samobójcze na cywilów.

<sup>100</sup> W 1952 roku istniało 14 szkół *imam hatip* z niespełna 900 uczniami. W 1996 roku funkcjonowało ponad 1200 szkół, do których uczęszczało ponad 500 tys. uczniów około 10% wszystkich uczniów gimnazjów i liceów w Turcji. Hakan Yavuz, *Islamic Political Identity in Turkey*, Oxford 2003, s. 122–129. W badaniach Ali Çarkoğlu i Ersin Kalayıcıoğlu *Turkiye'de Sosyal Tercihler Arastirmasi* opublikowanych w czerwcu 2006 roku prawie połowa Turków zadeklarowała, że zastanawiała się kiedyś nad wysłaniem swojego dziecka do szkoły *imam hatip*.

<sup>101</sup> W czerwcu 2004 roku premier Recep Erdogan zaproponował jako kompromisowe rozwiązanie przyznanie prywatnym uniwersytetom prawa do podejmowania decyzji o noszeniu chust przez studentki. Kadra profesorska popierana przez armię negatywnie odniosła się do tej propozycji.

W grudniu 2003 roku rząd AKP zaproponował wprowadzenie przepisów ułatwiających zakładanie kursów koranicznych. Rząd wycofał się z tego pomysłu pod presją armii. Władze wprowadziły jednak poszerzenie z trzech do pięciu dni w tygodniu trwanie kursów. W lutym 2005 roku Rada Stanu uznała to rozporządzenie za nielegalne i złożyła wniosek do Sadu Konstytucyjnego o likwidację możliwości prowadzenia letnich i weekendowych kursów koranicznych dla młodszych uczniów jako niezgodnych z konstytucją. Został on pozytywnie rozpatrzony przez Sąd Konstytucyjny.

W maju 2004 roku AKP przegłosowała zniesienie systemu punktacji stosowanego podczas egzaminów na studia, poważnie zmniejszającego szansę dostania się na kierunki inne niż teologia absolwentów *imam hatip*. Te poprawki zostały zawetowane przez prezydenta Sezera. Rząd zrezygnował z ich ponownego przegłosowania. W grudniu 2005 roku Ministerstwo Edukacji wprowadziło rozporządzenie umożliwiające przechodzenie absolwentów liceów zawodowych w tym *imam hatip* do liceów otwartej edukacji i w efekcie omijania wysokich progów na egzaminach na studia dla absolwentów zawodowych szkół średnich. Szczególnie ko-

rzystne były ułatwienia dla uczniów liceów *imam hatip*. Jednak w lutym 2006 roku Rada Stanu uznała to rozporządzenie za niezgodne z konstytucją. Ahmet T. Kuru, *Reinterpretation of Secularism in Turkey*, [w:] *The Emergence of a New Turkey*, red. Hakan Yavuz, Salt Lake City 2006, s. 136–159.

<sup>102</sup> Po dojściu AKP do władzy doszło do wzrostu cen alkoholi, szczególnie wina. W listopadzie 2005 roku rząd AKP przyjął rozporządzenie umożliwiające samorządom lokalnym ograniczenie konsumpcji alkoholu poprzez tworzenie specjalnych stref dla lokali posiadających koncesje na jego sprzedaż. W kwietniu 2006 roku Rada Stanu uznała to rozporządzenie za niezgodne z prawem.

We wrześniu 2004 roku w ramach prac nad nowym kodeksem karnym rząd zaproponował poprawkę do artykułów o penalizacji cudzołóstwa, które nie były stosowane na mocy orzeczeń Sądu Konstytucyjnego w roku 1996 i 1998. Stary kodeks zakładał możliwość ścigania cudzołóstwa z urzędu. Poprawka przyznawała wyłącznie małżonkom prawo do oskarżania w tej kwestii. Rząd pod presją świeckiego establishmentu i UE zrezygnował z wprowadzenia tej poprawki do nowego kodeksu.

Wielu komentatorów uznało za rodzaj zemsty rządu na środowiskach laickich aresztowanie w kwietniu 2005 roku rektora uniwersytetu w Wan pod zarzutem kierowania zorganizowaną grupą przestępczą odpowiedzialną za korupcję i defraudację. Po długim areszcie rektor sprawa została umorzona.

<sup>103</sup> Konstytucja Turcji przyznaje prezydentowi prawo mianowania sędziów Sądu Konstytucyjnego, Najwyższego i Rady Stanu. AKP była zainteresowana zmianą konstytucji, która przyznałaby parlamentowi prawa do mianowania części składu najważniejszego Sądu Konstytucyjnego. Jednak AKP musiałaby uzyskać poparcie 2/3 posłów (także opozycji) i przekonać do tej poprawki generalicję.

<sup>104</sup> Parlament Cypru przegłosował uchwałę w sprawie ludobójstwa 1982 roku na 22 lata przed przystąpieniem do Unii Europejskiej.

<sup>105</sup> Wszystkie te deklaracje są bardzo krótkie. Nie uwzględniają ofiar muzułmańskich. Uzasadnienia do deklaracji niezadko bezkrytycznie przedstawiają ormiański punkt widzenia na przebieg wydarzeń podczas I wojny światowej.

<sup>106</sup> Jako przykład niekonsekwencji parlamentów państw UE wymienia się w Turcji np. brak uchwał w sprawie uznania za ludobójstwo zorganizowanej, bezwzględnej eksploatacji Konga (Kinszasa) przez administrację belgijskiego króla Leopolda, na przełomie XIX/XX wieku, której towarzyszyły masowe masakry. Ofiarą tej polityki padło około 5–10 milionów istnień ludzkich.

<sup>107</sup> Klasyczną pozycją nurtu „antyoficjalnego” jest książka Tanera Akcama, *Turk Ulusal Kimligi ve Ermeni Sorunu*, Istanbul 2001.

<sup>108</sup> Od tego czasu odbyło się w Turcji jeszcze kilka konferencji naukowych, podczas których naukowcy uznający wydarzenia z 1915 roku za ludobójstwo, w tym Ormianie mogli – choć, większość prelegentów popierała oficjalną wersję – przedstawić swój punkt widzenia. Konferencji zorganizowanej we wrześniu 2005 roku można postawić zarzut niezaprośzenia naukowców o przeciwnych poglądach. Warto dodać, że wśród naukowców tureckich nieuznających deportacji

i masakr za ludobójstwo można dostrzec zróżnicowanie poglądów na temat przebiegu tych wydarzeń i odpowiedzialności tureckiej za zbrodnie.

<sup>109</sup> Türkiye Gundemi Arastirmasi, Marzec 2005, s. 96.

[http://www.pollmark.com.tr/arastirmalar/gundem/Pollmark\\_TGA\\_Mart2005.pdf](http://www.pollmark.com.tr/arastirmalar/gundem/Pollmark_TGA_Mart2005.pdf)

<sup>110</sup> O pewnej ewolucji oficjalnego stanowiska Turcji świadczą przyznanie nagród książce autorstwa G. Levy *The Armenian Massacres in the Ottoman Turkey*, która jest promowana przez tureckie przedstawicielstwa dyplomatyczne. Autor nie uznaje deportacji i masakr za ludobójstwo z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Deklaruje natomiast gotowość do stosowania tego określenia w znaczeniu moralnym (rzeź, masakra). Uważa, także wbrew stanowisku tureckiemu, że represje tureckie wobec Ormian były nieuzasadnione. Odrzuca argument o wojnie domowej i zbliżonej odpowiedzialności za zbrodnie obu stron. Według Levy'ego w trakcie wojny zginęło blisko 650 tys. Ormian, czyli ponad dwukrotnie więcej, niż twierdzą podręczniki tureckie.

<sup>111</sup> Pewien wyjątek stanowi proces tureckiego dziennikarza Ormianina Hranta Dinka skazanego na karę więzienia w zawieszeniu za opinię na temat relacji turecko-ormiańskich niepowiązaną bezpośrednio z kwestią ludobójstwa.

<sup>112</sup> Turcja zamknęła granicę w odpowiedzi na zaangażowanie Armenii w konflikt między azerskimi Ormianami i Azerbejdżanem.

<sup>113</sup> Okupacja jest efektem zbrojnej secesji Górskiego Karabachu, ormiańskiego regionu autonomicznego, będącego enklawą w ramach Azerbejdżanu. Ta secesja nie byłaby możliwa bez zdecydowanego poparcia Armenii, diaspory ormiańskiej i Rosji. Pojawienie się w latach 1987–1988 żądania przyłączenia Górskiego Karabachu do Armenii nie było reakcją na zagrożenie ograniczenia autonomii prowincji przez Azerbejdżan. W trakcie wojny 1991–1994 Ormianie zajęli 7% terytorium Azerbejdżanu położonego poza granicami prowincji. W wyniku wojny życie straciło 11 tys. Azerów i 6 tys. Ormian. Zostało wypędzonych lub uciekło 750 tys. Azerów i 350 tys. Ormian. Armenia oficjalnie nie uznaje niepodległości Górskiego Karabachu. Jednak jest on *de facto* częścią Armenii, połączoną z nią ścisłymi związkami politycznymi, wojskowymi i ekonomicznymi. Thomas de Waal, *Black Garden, Armenia and Azerbaijan Through Peace and War*, New York 2004.

<sup>114</sup> Diaspora ormiańska jest proporcjonalnie najliczniejsza na świecie po żydowskiej. Jej pozycja materialna powoduje, że ma duże wpływy w kilku krajach (np. USA, Francja, Rosja).

<sup>115</sup> Kwestia ciągłości między reżimem Młodych Turków i republiką Turcji jest złożona. Z jednej strony Kemal Atatürk dystansował się pod względem ideologicznym wobec Młodych Turków, uważał tworzone przez siebie państwo za zupełnie nowy byt i był nawet gotów uznać zbrodnie na Ormianach. Z drugiej strony kemalizm w pewnym stopniu wywodził się z ruchu młodotureckiego i część jego działaczy odpowiedzialna za zbrodnie na Ormianach objęła wysokie stanowiska w Turcji. To zagadnienie badał turecki historyk Taner Akcam, uznający deportację za ludobójstwo. Np. T. Akcam, *Sevr ve Lozan'nin Baska Tarihi, Türkiye'de Etnik Catisma*, red. Erik Jan Zürcher, Istanbul 2005, s. 51–88.

<sup>116</sup> Turcja żąda od Armenii złożenia oficjalnej deklaracji uznania traktatu z Karsu zawartego między Turcją i Rosją Radziecką w 1921 roku, który wyznacza obecną granicę Turcji z Armenią. Władze Armenii odpowiadają, że jako spadkobierca radzieckiej Armenii współczesna Armenia uznaje wszystkie traktaty zawarte przed poprzedniczkę i nie ma potrzeby wydawania specjalnej deklaracji. Dziennikarka ormiańskiej sekcji Radia Wolna Europa Ruzanna Khachatryan stwierdza, że „w tym samym czasie władze ormiańskie odrzucają regularnie tureckie żądanie zadeklarowania, że nigdy nie będzie wysuwać roszczeń terytorialnych wobec ziem znajdujących się obecnie we wschodniej Turcji”. Prezydent Armenii Robert Koczarian stwierdził: „w naszej agendzie jest dzisiaj kwestia uznania ludobójstwa. Wynikającymi z niego legalnym konsekwencjami zajmą się przyszli prezydenci i politycy”. Niektórzy politycy armeńscy podkreślają, że traktat z Karsu został narzucony Armenii wbrew jej woli, co podważa jego legalność.

Ruzanna Khachatryan, *Dashnaks Insists on Territorial Claims to Turkey*, 27.01.2006, <http://www.armenialiberty.org/armeniareport/report/en/2006/01/8a45c245-31e3-4ad2-ad80-8aee76832e8b.asp>

Emil Danielyan, *Turks Renew calls for Armenian Genocide Study*, 13.04.2006, <http://www.armenialiberty.org/armeniareport/report/en/2006/04/a4d65118d462.asp>

<sup>117</sup> Środowiska nacjonalistyczne uniemożliwiły w latach 90. XX wieku porozumienie między umiarkowanymi prezydentami Turcji Turgutem Ozalem i Armenii Lewonem Ter-Petrosjanem.

<sup>118</sup> W badaniach przeprowadzonych w 2005 roku wspólnie przez turecką fundację TESEV i ormiański ośrodek HASA 45% Ormian było negatywnie nastawionych do sąsiada Turka i niemal tyle samo do wspólnej pracy z Turkiem, 67% nie skorzystałoby z opieki tureckiego lekarza i 93% nie chciałoby, aby syn ożenił się z Turczynką. Odpowiednio w przypadku Turków wyniki dotyczące Ormian były następujące w trzech pierwszych kategoriach około 25% w ostatniej 63%. Ferhat Kentel, *Gevorg Poghosyan, Ermenistan ve Turkiye Vatandaslari Karsilikli Algilama ve Diyalog Raporu*, Istanbul 2005, s. 37, [http://www.tesev.org.tr/etkinlik/Turk\\_ermenii\\_raporu.pdf](http://www.tesev.org.tr/etkinlik/Turk_ermenii_raporu.pdf).

W badaniach Pollmarku z wiosny 2005 roku 30% Turków zadeklarowało się jako przeciwnicy Ormian. Pollmark, <http://www.pollmark.com.tr/arastirmalar/>

<sup>119</sup> Według oficjalnych statystyk obrót handlowy między Turcją i Armenią wyniósł w 2004 roku blisko 47 mln USD (ponad 2% wymiany handlowej Armenii). Nieoficjalnie bilans handlowy dochodzi do 100 mln USD po uwzględnieniu wymiany za pośrednictwem państw trzecich. Otwarcie granicy z Armenią popierają władze lokalne północno-wschodniej Turcji zainteresowane rozwojem handlu. W 2005 roku odwiedziło Turcję blisko 37 tys. Ormian. Szacuje się, że około 40 tys. Ormian (około 1% populacji Armenii) pracuje przeważnie nielegalnie na terytorium tureckim. Liczebność ich rodzin szacuje się na 30 tys. Od jesieni 2004 roku funkcjonuje częste połączenie Tureckich Linii Lotniczych pomiędzy Erewanem i Stambułem.

Foreign Trade of The Republic of Armenia 2004, [http://www.armstat.am/Publications/2005/trade\\_2n/indexeng.html](http://www.armstat.am/Publications/2005/trade_2n/indexeng.html)



<sup>120</sup> W marcu 2005 roku Turcja zaproponowała utworzenie turecko-ormiańskiej komisji historycznej, która miałaby zbadać przebieg deportacji Ormian. Premier zadeklarował gotowość uznania każdego z jej ustaleń. Armenia odrzuciła tę propozycję, proponując w zamian stworzenie komisji międzyrządowej, która rozwiązałaby aktualne problemy. Nie można wiązać nadziei na osiągnięcie porozumienia przez historyków tureckich i ormiańskich na temat oceny zbrodni popełnionych na Ormianach podczas I wojny światowej. Próba wypracowania wspólnego stanowiska przez Turecko-Armeńską Komisję Pojednania działającą w latach 2001–2004, złożoną z politologów i byłych dyplomatów, zakończyła się fiaskiem.

<sup>121</sup> Interwencja turecka na Cyprze w 1974 roku jest postrzegana w Turcji jako samoobrona przed trwającym od końca XVII wieku procesem masakr i wypędzeń muzułmanów z ziem Imperium Osmańskiego zajętych przez chrześcijan.

<sup>122</sup> Nowożytna Grecja powstała w wyniku powstania anty-osmańskiego (1821–1829). Do lat 20. XX wieku głównym celem polityki Grecji była *Megali Idea* (Wielka Idea) odbudowa cesarstwa bizantyjskiego poprzez poszerzenie granic kosztem Imperium Osmańskiego, także o ziemie wówczas w większości zamieszkałe przez muzułmanów. J. Dalegre, *Grecs et Ottomans 1453–1923*. Paris 2002.

<sup>123</sup> R. Clogg, *A Concise History of Greece*, Cambridge 2002.

<sup>124</sup> Od starożytności do dzisiaj większość mieszkańców Cypru stanowi ludność grecka. Po 1571 roku, gdy Cypr został opany przez Imperium Osmańskie, rozpoczęła się migracja ludności tureckiej oraz islamizacja i w efekcie asymilacja części ludności greckiej w tureckim etnosie. Przed zajęciem Cypru przez Wielką Brytanię w 1878 roku populacja muzułmańska była liczniejsza niż obecnie.

<sup>125</sup> Ludność turecka żyła rozproszona po całej wyspie. W niektórych regionach istniały większe tureckie enklawy.

<sup>126</sup> Znacznymi częstszymi ofiarami przemocy byli Turcy. Ponad 30 tysięcy osób w olbrzymiej większości Turków zostało wypędzonych lub uciekło z mieszanych etnicznie regionów do bardziej homogenicznych. W efekcie wytworzył się system tureckich enklaw faktycznie autonomicznych. Napięcia na wyspie spowodowały, że po 1955 roku pod presją turecką opuściło Turcję kilkadziesiąt tysięcy Greków, zaś Grecję tysiące Turków. W efekcie mniejszość grecka w Turcji zmniejszyła się radykalnie, natomiast turecka w Grecji znacząco.

H. Ibrahim Salih, *Cyprus Ethnic Political Counterpoints*, Lanham 2004, s. 8–15.

W. Mallinson, *A Modern History of Cyprus*, London 2005, s. 26–27, s. 39–41.

<sup>127</sup> Turecka interwencja doprowadziła do upadku reżimu nacjonalistycznego i rozpoczęcia rozmów cypryjsko-tureckich na temat ustroju państwa. Turcja zażądała w formie ultimatum utworzenia federacji lub 6 tureckich kantonów (w obu przypadkach o obszarze 34% wyspy). Gdy nowe władze cypryjskie w wyznaczonym bardzo krótkim terminie nie udzieliły odpowiedzi, armia turecka rozpoczęła ponownie ofensywę. N. Tocci, T. Kovziridze, *Cyprus*, <http://www.ecmi.de/jemie/download/1-2004Chapter2.pdf>

<sup>128</sup> W trakcie walk oraz w kilka lat po ich zakończeniu zostało wypędzonych, uciekło lub wyemigrowało ponad 160 tys. Greków z północy i 70 tys. Turków z południa. Migracja

niewymuszona bezpośrednią presją była częstsza wśród Turków niż Greków.

<sup>129</sup> W ciągu ponad 30 lat od momentu tureckiej inwazji w KKTC doszło do głębokich zmian demograficznych. Cypr opuściło kilkadziesiąt tysięcy cypryjskich Turków, a na ich miejsce przybyła liczniejsza grupa osadników z Turcji. Ahmet An, *Gunumuzde Kibris Turk Toplumunu*, [w:] *Kibris Dun ve Bugun*, red. Masis Kurkcugil, Istanbul 2003, s. 341–372.

<sup>130</sup> A. Evin, *Changing Greek Perspectives on Turkey: An Assessment of the Post-Earthquake Rapprochement*, [w:] *Greek-Turkish Relations in an Era of Détente*, red. A. Çarkoglu, B. Rubin, New York 2005, s. 4–20.

<sup>131</sup> Panayotis J. Tsakonas, Thansos P. Dokos, *Greek-Turkish Relations in the Early Twenty-First Century: A View from Athens*, [w:] *The Future of Turkish Foreign Policy*, red. Lenore G. Martin, Dimitris Keridis, Cambridge Massachusetts 2004, s. 101–126.

<sup>132</sup> W przypadku Turcji decydujące znaczenie miało objęcie pod koniec 2002 roku władzy przez pragmatyczną islamsko-demokratyczną Partię Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) oraz poparcie planu przez szefa sztabu armii tureckiej.

<sup>133</sup> *The Comprehensive Settlement of the Cyprus Problem*, [http://unannanplan.agrino.org/Annan\\_Plan\\_MARCH\\_30\\_2004.pdf](http://unannanplan.agrino.org/Annan_Plan_MARCH_30_2004.pdf)

<sup>134</sup> Według cypryjskich Greków najważniejszymi wadami planu były ustalenia zakładające: zbyt wolny proces wycofywania wojska, utrzymanie systemu gwarancji z 1960 roku, przyznanie zbyt dużej kompetencji republice tureckiej, zbyt duże ograniczenia w kwestii zwrotu własności i powrotu uchodźców.

<sup>135</sup> *Turkey disappointed by EU aid deal on northern Cyprus*, <http://www.euractiv.com/en/enlargement/turkey-disappointed-eu-aid-deal-northern-cyprus/article-152958>

<sup>136</sup> Z ostrą krytyką rządu za zgodę na ten warunek podczas szczytu UE w grudniu 2004 roku wystąpiła opozycja turecka, która „zapominała”, że bez względu na negocjacje członkowskie Turcja na mocy dodatkowego protokołu do Porozumienia w Ankarze (1970) jest zobowiązana do rozszerzenia unii celnej na wszystkich członków UE.

Mehmet Ugur, *Muzakerelerden Uyelige: AB – Turkiye Gundeindeki Sorunlar*, Istanbul 2005, s. 163–169.

<sup>137</sup> *EU Enlargement: Turkey – Declaration by European Community and Member States (21 September 2005: Brussels)* [http://europa-eu-un.org/articles/en/article\\_5045\\_en.htm](http://europa-eu-un.org/articles/en/article_5045_en.htm)

<sup>138</sup> UNCLoS nie ratyfikowały np. Stany Zjednoczone.

<sup>139</sup> Ten archipelag w latach 1912–1947 należał do Włoch. Turcja powołując się na brak ratyfikacji porozumienia z Włochami z 1932 roku o przynależności małych wysp w tym regionie uważa niektóre z nich za tureckie terytorium. Stanowisko Turcji w tej kwestii stoi w sprzeczności z zapisami traktatu w Lozannie z 1923 roku stwierdzającego jednoznacznie, że wody terytorialne Turcji wyznacza dystans 3 mil morskich. Z drugiej strony Grecja stworzyła infrastrukturę wojskową na wyspach archipelagu, pomimo że na mocy traktatu pokojowego w Paryżu w 1947 roku Dodekanez miał pozostać zdemilitaryzowany.

<sup>140</sup> Sondaże wskazują, że wybory wygra AKP, a drugie miejsce zajmie CHP. Jednak, do parlamentu prawdopodobnie wejdzie także MHP i pewne szanse ma DYP. Wówczas pojawi

się problem stworzenia koalicji rządowej. Ogólnie, dalsze losy kursu proeuropejskiego Turcji będą zależeć od istnienia stabilnej proeuropejskiej większości.

<sup>141</sup> Można mówić o zjawisku błędnego koła, gdyż poprawa sytuacji w Turcji zależy od stosunku UE do jej członkostwa. Szanse Turcji zdecydowanie zmniejszy ewentualne zwycięstwo w wyborach prezydenckich we Francji w 2007 roku Nicolasa Sarkozy'ego, zdecydowanego przeciwnika akcesji tureckiej.

## Chłodny sojusz – turecko-amerykańskie relacje polityczne po 2003 roku

Rafał Sadowski

### Tezy

1. Turcję i Stany Zjednoczone łączyło od końca II wojny światowej bliskie partnerstwo – choć przerywane okresami napięć – wynikające z zagrożenia ze strony Związku Radzieckiego. Po upadku komunizmu partnerstwo to opierało się na strategicznym położeniu Turcji sąsiadującej z niestabilnymi regionami (Bliski Wschód, Kaukaz, Azja Centralna, Bałkany), dysponującymi wielkimi złożami ropy i gazu (Azja Centralna i Bliski Wschód).

2. W 2003 roku doszło do najpoważniejszego kryzysu w stosunkach turecko-amerykańskich. Jego bezpośrednią przyczyną była interwencja USA w Iraku i negatywne wobec niej stanowisko Turcji, która nie wyraziła zgody na otwarcie ze swojego terytorium północnego frontu.

3. Najpoważniejszymi problemami w relacjach turecko-amerykańskich są: **(a)** sojusz USA z irackimi Kurdami i wynikający z niego pasywny stosunek Waszyngtonu do znajdujących się w północnym Iraku baz kurdyjskiej partyzantki walczącej z armią turecką, **(b)** pojawienie się możliwości powstania niepodległego Kurdystanu w północnym Iraku na skutek wybuchu wojny domowej w Iraku na wielką skalę i rozpadu kraju, **(c)** twarda polityka amerykańska na Bliskim Wschodzie wobec Iranu i Syrii przy jednoczesnym ociepleniu relacji Turcji z tymi państwami i ochłodzeniu przez Ankarę stosunków z Izraelem, najbliższym sojusznikiem USA w regionie, oraz **(d)** wzajemny kryzys zaufania od 2003 roku (wysoki poziom antyamerykańskich nastrojów w tureckim społeczeństwie i elitach, niechętny stosunek do rządu tureckiego w elitach amerykańskich).

4. Silne przywiązanie Turcji do suwerenności i poprawa relacji turecko-rosyjskich wchodzi w kolizję z amerykańskim dążeniem do zdecydowanie większej obecności militarnej w basenie Morza Czarnego.

5. Pomimo znaczących różnic strategiczne partnerstwo amerykańsko-tureckie nadal opiera się na solidnych podstawach. Tym, co łączy oba państwa, są: długoterminowe interesy w kwestii stabilizacji sąsiadujących z Turcją regionów (zwalczanie islamskiego terroryzmu, zapobieganie konfliktom zbrojnym), poparcie dla tureckiej ak-

cesji do Unii Europejskiej, związki militarne oraz w sferze bezpieczeństwa energetycznego.

6. Przyszły kształt stosunków amerykańsko-tureckich w dużym stopniu uzależniony jest od rozwoju sytuacji na Bliskim Wschodzie. Trudno oczekiwać szybkiej stabilizacji tego regionu. Z tego powodu obecne ochłodzenie prawdopodobnie utrzyma się przez dłuższy okres.

## 1. Zarys rozwoju relacji turecko-amerykańskich po drugiej wojnie światowej

### a) Okres zimnej wojny

Kształt stosunków turecko-amerykańskich po II wojnie światowej w dużym stopniu był wyznaczony przez powstały wówczas dwubiegunowy porządek geopolityczny. Z punktu widzenia interesów Waszyngtonu Turcja odgrywała ważną rolę w polityce „powstrzymywania” ZSRR, co stanowiło główny bodziec amerykańskiego zaangażowania w rozwój stosunków z Ankarą. Znaczenie Turcji wynikało z jej położenia geopolitycznego w basenie Morza Czarnego, na obszarze pomiędzy Związkiem Radzieckim, Bliskim Wschodem i Bałkanami z bezpośrednią granicą turecko-radziecką na Kaukazie. Dla Turcji bliska współpraca z USA stanowiła istotny element jej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, której celem było przeciwdziałanie poważnemu zagrożeniu ze strony ZSRR, który wysuwał pod adresem Ankarę roszczenia terytorialne<sup>1</sup>.

W czasie zimnej wojny w stosunkach turecko-amerykańskich występowały lepsze i gorsze okresy. Zaraz po II wojnie światowej wzajemne relacje rozwijały się bezproblemowo. Od 1946 roku USA zaczęły zdecydowanie wspierać Ankarę, m.in. przeznaczając w ramach doktryny Trumana 400 mln USD rocznie na rozwój militarny Turcji i Grecji<sup>2</sup>. W 1948 roku Waszyngton zaczął przekazywać Ankarze pomoc ekonomiczną w ramach planu Marshalla. Bliską współpracę umocnił udział na dużą skalę tureckich wojsk w wojnie koreańskiej (1950–1953) i przede wszystkim przyjęcie Turcji do Sojuszu Północnoatlantyckiego (NATO) w 1952 roku<sup>3</sup>. Zagrożenie ze strony ZSRR spowodowało, że na trwałe głównym obszarem powiązań turecko-amerykańskich stała się sfera bezpieczeństwa, co przyczyniło się do uzyskania przez tureckie siły zbrojne ważnej roli w relacjach między oboma państwami.

W latach 60. XX wieku nastąpiło ochłodzenie relacji turecko-amerykańskich. Pierwszym elementem, który spowodował wzrost napięcia we wzajemnych stosunkach, było wycofanie przez USA w 1962 roku – po zakończeniu kryzysu kubańskiego i usunięciu przez ZSRR rakiet z Kuby – rakiet średniego zasięgu „Jupiter” z obszaru Turcji

bez konsultacji z Ankarą<sup>4</sup>. Jednak kluczowym czynnikiem wpływającym na pogorszenie relacji była kwestia Cypru. W 1964 roku podczas konfliktu na Cyprze pomiędzy cypryjskim Grekami i Turkami, w który Turcja aktywnie zaangażowała się po stronie swoich rodaków, amerykański prezydent Lyndon B. Johnson wystosował list potępiający działania rządu w Ankarze. W liście stwierdził, że turecka interwencja grozi włączeniem się ZSRR w konflikt i przestrzegł, że w tym przypadku USA i sojusznicy z NATO nie będą mogli przyjąć Turcji z pomocą. List ten wzbudził urazę i podważył zaufanie Ankary do natowskiego sojusznika<sup>5</sup>. Ponowny kryzys we wzajemnych stosunkach nastąpił po tureckiej interwencji wojskowej na Cyprze w 1974 roku. W odpowiedzi Stany Zjednoczone wprowadziły w 1975 roku embargo na sprzedaż broni do Turcji, funkcjonujące do 1978 roku. Reakcją Ankary było zawieszenie umowy o wspólnej obronie.

W tym okresie napięcia w relacjach turecko-amerykańskich wywoływał także problem upraw maku na dużą skalę w Turcji wykorzystywanego do produkcji heroiny. Sporną kwestią były również zasady funkcjonowania amerykańskich baz wojskowych w Turcji. Kryzys w stosunkach z USA doprowadził do wykształcenia się w latach 70. XX wieku w tureckiej polityce zagranicznej podejścia „wielokierunkowego”. Turcja zaczęła balansować pomiędzy Moskwą i Waszyngtonem i w momencie pogorszenia relacji z USA zbliżyła się do ZSRR.

Wyraźna poprawa stosunków nastąpiła po zamachu wojskowym w Turcji w 1980 roku. Armia turecka była tradycyjnie nastawiona przychylniej do współpracy z amerykańskim partnerem niż ówczesna elita polityczna. USA poparło organizatorów przewrotu. Duży wpływ na poprawę relacji miała też osoba proamerykańskiego premiera, a następnie prezydenta Turcji Turguta Ozala i zaniechanie przez Ankarę „wielokierunkowego” podejścia w polityce zagranicznej.

Poprawa relacji turecko-amerykańskich nastąpiła pomimo pewnych rozbieżności interesów i stanowisk: większej amerykańskiej pomocy finansowej dla Grecji niż Turcji, wprowadzenia przez USA kwot importowych na towary tureckie, uznania przez większość elit amerykańskich deportacji i masakr Ormian za ludobójstwo, wpływu na politykę amerykańską lobby ormiańskiego i greckiego niechętnie nastawionych do Turcji<sup>6</sup>. Dla

Stanów Zjednoczonych sojusz z Turcją nabrał większego znaczenia zwłaszcza po radzieckiej inwazji w Afganistanie w 1979 roku i po rewolucji islamskiej w Iranie w tym samym roku<sup>7</sup>. Kluczowe znaczenie odgrywała współpraca wojskowa, a zwłaszcza pomoc militarna USA dla Turcji. Miała ona różne formy: wsparcia finansowego, udzielania korzystnych kredytów, nieodpłatnych dostaw broni, kontraktów na sprzedaż sprzętu wojskowego i szkolenia tureckich żołnierzy. Łączna suma pomocy finansowej na cele militarne przekazanej Turcji w latach 1980–1998 przez Stany Zjednoczone wyniosła 6,064 mld USD<sup>8</sup>. Z kolei w latach 1983–2000 Amerykanie wyszkolili ponad 3000 oficerów tureckich, co kosztowało budżet USA ponad 40 mln USD<sup>9</sup>. Nacisk na kwestię bezpieczeństwa spowodował, że w latach 80. i 90. XX wieku Waszyngton w porównaniu z EWG i następnie UE znacznie łagodniej krytykował łamanie praw człowieka w Turcji wynikające z konfliktu Ankary z separatystyczną Partią Pracujących Kurdystanu (PKK).

## b) Lata 90. – nowe wyzwania dla bezpieczeństwa

Koniec zimnej wojny i rozpad ZSRR rozpoczął nowy okres w stosunkach dwustronnych. Zniknął dwubiegunowy podział geopolityczny na świecie i zagrożenie ze strony Związku Radzieckiego, które stymulowało współpracę obu państw. Jednocześnie pojawiły się nowe zagrożenia w sferze bezpieczeństwa – przede wszystkim iracka inwazja na Kuwejt w 1990 roku, powstanie nowych państw na obszarze postradzieckim oraz konflikty na Bałkanach i Kaukazie. Wydarzenia te spowodowały, że Turcja ze względu na swoje położenie geopolityczne z punktu widzenia amerykańskich interesów zachowała duże znaczenie i ciągle najważniejszą sferą współpracy pozostawała kwestia bezpieczeństwa.

Turcja zdecydowanie poparła Stany Zjednoczone podczas pierwszej interwencji w Iraku w 1991 roku, zarówno politycznie, jak i militarnie. Ankarą udostępniła armii amerykańskiej i brytyjskiej przestrzeń powietrzną i bazy lotnicze oraz rozmieściła około 100 tys. swoich wojsk wzdłuż granicy z Irakiem, które związały wojska irackie w Kurdystanie<sup>10</sup>. Ponadto Turcja przyłączyła się do sankcji gospodarczych nałożonych na Bagdad,

pomimo pespektywy poniesienia poważnych strat ekonomicznych, wynikających zwłaszcza z wstrzymania eksportu ropy irackiej. Bardzo ważną rolę w przyjęciu przez Turcję tak zdecydowanie proamerykańskiej postawy, wbrew opinii znacznej części społeczeństwa oraz generalicji, odegrał prezydent Turgut Ozal. Był on przekonany, że taka polityka przyczyni się do uzyskania przez Turcję statusu kandydata do EWG, gdyż obok USA państwa Europy Zachodniej były najważniejszymi członkami antyirackiej koalicji międzynarodowej.

Wojna w Zatoce Perskiej w latach 1990–1991 pozostawiła wśród wielu Turków uczucie rozczarowania amerykańską polityką zagraniczną. To przekonanie wynikało ze strat finansowych Turcji spowodowanych obowiązywaniem od 1991 roku sankcji międzynarodowych wobec Iraku oraz stworzenia za zgodą Waszyngtonu w północnym Iraku strefy ochronnej znajdującej się pod kontrolą Kurdów i niezależnej od Bagdadu. Nawiązanie współpracy kurdyjsko-amerykańskiej było postrzegane w Turcji z dużą podejrzliwością ze względu na bardzo duże znaczenie dla Ankary kwestii kurdyjskiej, posiadającej wymiar wewnętrzny i regionalny<sup>11</sup>. Powstałe wówczas rozbieżności interesów w kwestii kurdyjskiej ponownie ujawniły się podczas drugiej wojny w Iraku i doprowadziły w 2003 roku do najpoważniejszego kryzysu w stosunkach dwustronnych. W latach 90. XX wieku pojawiły się różnice w politykach obu państw wobec Iraku rządzonego przez Saddama Husajna. Ankara popierała politykę powstrzymywania i kontroli rozwoju sił militarnych Iraku, jednak wyrażała pewne zastrzeżenia do nalotów amerykańsko-brytyjskich na cele irackie (w latach 1998, 1999 i 2001). Turcja przy dużych sprzeciwach Waszyngtonu zintensyfikowała wymianę handlową z Irakiem. Wznowiła też w 2000 roku – po dziewięciu latach przerwy – loty do Iraku. W styczniu 2001 roku nawiązała pełne stosunki dyplomatyczne z Bagdadem i otworzyła drugie przejście graniczne. Polityka Ankary wynikała z przekonania, że zbyt duże osłabienie reżimu Saddama Husajna może wzmocnić pozycję irackich Kurdów i osłabić integralność terytorialną Iraku.

W latach 90. XX wieku, pomimo rozbieżności pomiędzy Waszyngtonem i Ankarą w kwestii Iraku, Turcja zacieśniła relacje z Izraelem będącym najważniejszym sojusznikiem USA na Bliskim Wschodzie (umowa z 1996). Poparła również rozszerzenie NATO (choć starała się rozgrywać tę kwestię jako kartę przetargową w relacjach z UE), a także amerykańską politykę na Bałkanach, czego przejawem było poważne zaangażowanie sił tureckich w operacje w Bośni (1995) i Kosowie (1999). Z kolei Stany Zjednoczone aktywnie wspierały dążenia Turcji do uzyskania statusu kandydata do Unii Europejskiej. Amerykańskie zabiegi dyplomatyczne pomogły Turcji uzyskać ten status na szczycie Unii w Helsinkach w 1999 roku. Apogeum dobrych relacji amerykańsko-tureckich przypadło na rok 1999, gdy przy pomocy CIA oraz dzięki amerykańskiej presji dyplomatycznej tureckie służby wywiadowcze zatrzymały lidera Partii Pracujących Kurdystanu (PKK) Abdullaha Öcalana. Jego aresztowanie bardzo poważnie osłabiło działalność kurdyjskich separatystów. Podkreśleniem specjalnego charakteru stosunków turecko-amerykańskich w tym okresie było nadanie im we wrześniu 1999 roku miana „partnerstwa strategicznego”<sup>12</sup>. Na początku 2001 roku Stany Zjednoczone odegrały bardzo ważną rolę w zaangażowaniu się Międzynarodowego Funduszu Walutowego w pomoc w trakcie kryzysu ekonomicznego w Turcji. MFW udzielił rekordowo wysokiego wsparcia w wysokości 39,5 mld USD<sup>13</sup>. Zaraz po zamachach terrorystycznych 11 września 2001 roku w USA, Turcja zdecydowanie poparła Waszyngton w ogłoszonej przez niego „wojnie z terroryzmem”. Aktywnie wspierała Amerykanów, udzielając im poparcia politycznego i wojskowego. Wysłała m.in. wojska w ramach natowskiej operacji ISAF do Afganistanu i dwukrotnie objęła dowództwo tej misji. W trakcie amerykańskich działań w Afganistanie wyraziła zgodę na wykorzystanie amerykańskiej bazy wojskowej w tureckim Incirliku. Ponadto udzielała Amerykanom wsparcia wywiadowczego, a także zaangażowała się w poparcie dla pakietańskiego lidera gen. Perveza Musharrafa, który współdziałał z USA w wojnie z reżimem talibów<sup>14</sup>. Władze tureckie poparły interwencję amerykańską w Afganistanie w 2001 roku, pomimo dużego sprzeciwu społecznego<sup>15</sup>.

## 2. Kryzys 2003 roku

Najważniejszym wydarzeniem w stosunkach amerykańsko-tureckich, które w istotny sposób zdeterminowało ich obecny kształt, była amerykańska interwencja w Iraku w 2003 roku i odmowa przez turecki parlament udostępnienia terytorium Turcji wojskom USA dla tej operacji.

Ogłoszona przez USA „wojna z terroryzmem” po 11 września była dla Turcji okazją do umiędzynarodowienia problemu separatyzmu kurdyjskiego i prowadzonej od początku lat 80. walki z partyzantką PKK. Poza tym terroryzm islamski stanowił pewien problem także dla władz tureckich. Mimo że tureckie organizacje islamskich radykałów (np. Hizbullah, Front Jeźdźców Islamskiego Wielkiego Wschodu – IBDA-C) posiadają ograniczony potencjał, to późniejsze zamachy w Stambule w listopadzie 2003 roku, w których zginęło ponad 60 osób, pokazały, że dzięki związkom z Al-Kaidą są one w stanie zorganizować duże operacje zagrażające bezpieczeństwu Turcji. Władze tureckie od samego początku „wojny z terroryzmem” zgłaszały jednak poważne zastrzeżenia do operacji wojskowej w regionie Bliskiego Wschodu, a zwłaszcza w Iraku. Ich podstawowe obawy wiązały się z groźbą destabilizacji regionu, z którym graniczy Turcja oraz rozpadem Iraku i ustanowieniem niezależnego państwa kurdyjskiego w jego północnej części.

Przełomową datą okazał się 1 marca 2003 roku, kiedy to w parlamencie tureckim zabrakło czterech głosów, by wyrazić zgodę na udostępnienie terytorium Turcji wojskom amerykańskim do operacji *Iraqi Freedom* oraz utworzenia z jej obszaru frontu północnego w ataku na Irak w zamian za wejście wojsk tureckich do północnego Iraku<sup>16</sup>. Rozmowy o uderzeniu wojsk amerykańskich z terytorium Turcji na Irak rozpoczęły się w grudniu 2002 roku i trwały do końca lutego 2003. Były prowadzone w warunkach zmiany rządu w Turcji. W listopadzie 2002 roku wybory wygrała islamsko-demokratyczna Partia Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP). Na czele rządu stanął tymczasowo Abdullah Gül, gdyż szef partii Recep Erdogan musiał czekać na przegłosowanie przez parlament poprawki znoszącej zakaz udziału w życiu politycznym osób skazanych wyrokiem sądowym. W efekcie do marca 2003 roku AKP była skupiona na tworzeniu nowego rządu. Jednocześnie toczyły się pod auspicjami ONZ bardzo ważne dla

Turcji negocjacje na temat zjednoczenia Cypru. Pomimo tych problemów rozmowy z Amerykanami zakończyły się porozumieniem zatwierdzonym przez rząd 25 lutego 2003 roku i popartym przez szefa partii Erdogana. Jednak liderzy AKP w trakcie negocjacji nie podjęli starań na rzecz przekonania swojego społeczeństwa, że w interesie Turcji jest wsparcie USA<sup>17</sup>. Ta postawa przywódców AKP wynikała z wielkiej niepopularności inwazji na Irak w społeczeństwie tureckim. Duża część posłów AKP także była zdecydowanie przeciwna atakowi na Irak. Wielu obserwatorów uważa, że Erdogan nie wywarł zdecydowanej presji na posłów swojej partii, obawiając się jej podziału. 264 posłów AKP (70% klubu) zagłosowało za, 250 posłów (część AKP i cała opozycyjna Partia Republikańsko-Ludowa – CHP) było przeciw. Dziewiętnastu posłów z AKP nie wzięło udziału w głosowaniu. Umowa nie została przyjęta, ponieważ nie uzyskała koniecznego poparcia połowy wszystkich posłów.

Posłowie AKP, którzy głosowali przeciw lub nie wzięli udziału w głosowaniu, pochodzili przede wszystkim z kurdyjskiej południowo-wschodniej Turcji. Ich postawę można tłumaczyć albo względami narodowymi (posłowie pochodzenia kurdyjskiego sprzeciwiali się wejściu wojsk tureckich do irackiego Kurdystanu), albo religijnymi (sprzeciw wobec amerykańskiej inwazji na muzułmańskie państwo). Opozycyjna CHP, która wprowadziła dyscyplinę podczas głosowania, maksymalnie zmobilizowała swoich posłów. Nacjonalistyczna CHP zdecydowanie sprzeciwiała się wpuszczeniu obcych wojsk na terytorium kraju. Ponadto kierownictwo partii liczyło na to, że odrzucenie ustawy doprowadzi do pogorszenia relacji rządu AKP z Waszyngtonem.

Nie w pełni jasne było również stanowisko armii w sprawie otwarcia frontu północnego przez USA. Najwyższe dowództwo opowiadało się za wzięciem udziału przez Turcję w irackiej operacji. Jednak natrafiło na wewnętrzny opór niektórych kręgów wojskowych, które sprzeciwiały się wpuszczeniu do kraju obcych wojsk i obawiały się wzmocnienia irackich Kurdów i rozpadu Iraku. Niektórzy analitycy wskazywali na podziały wewnątrz wyższego dowództwa dotyczące stopnia zaangażowania we współpracę z Amerykanami<sup>18</sup>. Wojskowi starali się prowadzić polityczną grę, w wyniku której parlament miałby ponosić odpowiedzialność za przyjęcie bardzo niepopu-

larnej w społeczeństwie decyzji. W związku z tym armia zajęła bierną postawę wobec debaty publicznej nad udostępnieniem terytorium Turcji wojskom amerykańskim i nie wywierała nacisków na polityków AKP i CHP. 1 marca 2003 roku tuż przed głosowaniem w parlamencie na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego (MGK), w której skład wchodził m.in. najważniejsi dowódcy sił zbrojnych, prezydent i premier, nie wyrażono zgody na umowę z USA.

Turcja starała się załagodzić negatywne skutki, jakie przyniosło głosowanie z 1 marca 2003 roku w stosunkach z USA. 8 marca parlament turecki przegłosował zgodę na korzystanie przez amerykańskie lotnictwo z baz i przestrzeni powietrznej Turcji. Latem 2003 roku rozpoczęły się rozmowy amerykańsko-tureckie na temat wysłania wojsk tureckich do środkowego Iraku. We wrześniu 2003 roku zostało nawet podpisane wstępne porozumienie na temat udzielenia Turcji 8,5 mld USD pożyczki<sup>19</sup>. 7 października 2003 roku parlament w Ankarze zgodził się na wysłanie 10 tysięcy tureckich żołnierzy do środkowego Iraku w charakterze sił pokojowych. Jednak decyzja została podjęta zbyt wcześnie, zanim zawarto porozumienie ze stroną amerykańską w kwestii zasad obecności tureckich wojsk. Spotkała się ona także ze zdecydowanym sprzeciwem wszystkich sił politycznych w Iraku. W efekcie USA i Irak zrezygnowały z tureckiej oferty. Dla parlamentu tureckiego, podejmującego taką decyzję, poprawa stosunków ze Stanami Zjednoczonymi miała mniejsze znaczenie niż przeciwdziałanie utworzeniu niezależnego państwa kurdyjskiego w północnym Iraku.

Próby ocieplenia relacji turecko-amerykańskich nie przyniosły sukcesu ze względu na głęboki kryzys wzajemnego zaufania. Nieprzegłosowanie 1 marca 2003 roku umowy o udostępnieniu terytorium Turcji spotkało się z ostrą krytyką przedstawicieli administracji amerykańskiej, oceniającej to jako przejaw braku sojuszniczej lojalności<sup>20</sup>. Zaufanie strony tureckiej do Amerykanów zostało podważone wskutek zatrzymania funkcjonariuszy tureckiego wywiadu przez wojska USA w Sulejmaniyah w północnym Iraku 4 lipca 2003 roku. Wówczas około stu żołnierzy amerykańskich przeprowadziło operację, w wyniku której schwytano jedenastu oficerów tureckiego

wywiadu. Potraktowano ich jak terrorystów (m.in. rozbrojono, skuto kajdankami, zakryto głowy) i oskarżono o próbę zabójstwa kurdyjskiego gubernatora prowincji. Informacja o tym wydarzeniu przeciekła do prasy za sprawą strony tureckiej, choć nie wydaje się, że stało za tym najwyższe kierownictwo państwa<sup>21</sup>. Przez wielu Turków incydent ów został odebrany jako świadectwo nieuczciwej postawy Stanów Zjednoczonych wobec Turcji, będącej ich sojuszniczką w NATO, oraz jako czytelny sygnał świadczący o faworyzowaniu irackich Kurdów<sup>22</sup>.



### 3. Rozbieżności w dwustronnych relacjach na Bliskim Wschodzie

#### a) Irak

Ankara popiera zakończenie walk w Iraku, stworzenie stabilnego państwa oraz jego integralność terytorialną. Z tego powodu można uznać, że Ankara jest zainteresowana sukcesem misji amerykańskiej w Iraku. Turcja ma jednak poważne zastrzeżenia do metod stosowanych przez USA. Dotyczą one: sojuszu Waszyngtonu z irackimi Kurdami, których pozycja uległa zdecydowanemu umocnieniu od 2003 roku, śmierci wielu tysięcy muzułmańskich cywilów na skutek działań amerykańskich oraz pojawienia się groźby wybuchu wojny domowej w Iraku na wielką skalę, rozpadu państwa i powstania niepodległego Kurdystanu<sup>23</sup>. W efekcie poprawa stosunków turecko-amerykańskich zależy w znaczącym stopniu od stabilizacji sytuacji w samym Iraku i sukcesu amerykańskiej interwencji.

Sojusz USA z irackimi Kurdami wynika z odrzucenia 1 marca 2003 roku przez parlament turecki umowy o otwarciu frontu północnego. Iracy Kurdowie są obecnie najbardziej proamerykańskim narodem na Bliskim Wschodzie po Izraelu. Współpraca wojskowa i polityczna z Amerykanami wzmocniła zdecydowanie pozycję irackich Kurdów na arenie międzynarodowej, w Iraku i w regionie. Dzięki niej Kurdowie iracy znacznie powiększyli obszar znajdujący się pod ich kontrolą. Waszyngton odgrywa obecnie rolę ich protektora. Nigdy we współczesnej historii iracy Kurdowie nie byli tak silni jak dzisiaj. Natomiast Amerykanie dzięki sojuszowi z irackimi Kurdami mają zagwarantowany spokój w dużej części północnego Iraku, gdzie mogą powstać w przyszłości bazy amerykańskie. Północna część Iraku ze względu na sąsiedztwo Syrii i Iranu, postrzeganych przez USA jako najważniejsi regionalni przeciwnicy, oraz na duże zasoby ropy i gazu ma znaczenie strategiczne dla Waszyngtonu. Wspólnota interesów oraz duże zaangażowanie militarne USA w pozostałych częściach Iraku spowodowały, że wojska amerykańskie nie podejmują aktywnych działań militarnych przeciwko oddziałom Kurdów tureckich. Dawna partia PKK, uważana przez USA za organizację terrorystyczną, posiada na obszarze irackiego Kurdystanu swoje

bazy i stamtąd prowadzi ataki na cele znajdujące się w Turcji. USA, obawiając się wybuchu wojny między Turcją i irackimi Kurdami, nie zgadza się na ekspedycje armii tureckiej w głąb północnego Iraku, co czyniła w czasach reżimu Husajna, zadając bardzo poważne straty kurdyjskim separatystom. Dzięki tej sytuacji dawna PKK mogła częściowo odbudować swój potencjał. Pasywność amerykańska wobec PKK i brak zgody dla tureckiej interwencji w Iraku jest najważniejszym zarzutem Turcji pod adresem USA i źródłem wysokiego poziomu antyamerykanizmu społeczeństwa tureckiego. Waszyngton od kilkunastu miesięcy stara się skorygować swoją politykę wobec PKK, intensyfikując współpracę wywiadowczą z Ankarą. Waszyngton popiera także dążenia Turcji do delegalizacji mediów i stowarzyszeń wspierających PKK oraz jej zaplecza finansowego w krajach europejskich. Wiosną 2006 roku według tureckich artykułów prasowych amerykańskie materiały wywiadowcze zostały wykorzystane w dwóch dużych zwycięskich operacjach tureckich sił bezpieczeństwa przeciw kurdyjskim separatystom<sup>24</sup>. W kwietniu 2006 roku podczas wizyty sekretarza stanu Condoleezy Rice w Turcji Ankara w celu wywarcia presji na Waszyngton zgromadziła około 200 tys. żołnierzy wzdłuż granicy turecko-irackiej.

Pod koniec sierpnia 2006 roku Waszyngton mianował generała Josepha Ralstona na stanowisko koordynatora ds. walki z PKK. Jego zadaniem jest zintensyfikowanie współpracy wywiadowczej oraz militarnej między Turcją i USA w tej kwestii. Korektę stanowiska USA wobec walki Turcji z PKK potwierdziły także doniesienia mediów kurdyjskich o bombardowaniach północnego Iraku przeprowadzonych przez artylerię i lotnictwo tureckie<sup>25</sup>. 20 września 2006 roku rząd Iraku zakazał działalności PKK na terenie kraju<sup>26</sup>. 1 października 2006 roku PKK ogłosiła wstrzymanie działań zbrojnych.

Elity tureckie obawiają się szczególnie rozpadu Iraku i powstania niepodległego Kurdystanu. Wielu tureckich polityków i generałów postrzega ten scenariusz jako początek procesu secesji tureckich Kurdów i budowy wielkiego Kurdystanu. Z tego względu Turcja była przez długi okres negatywnie nastawiona do wspieranej przez Waszyngton idei przekształcenia Iraku w federację. W końcu Ankara zaakceptowała federacyjny ustroj Iraku w 2005 roku. Utrzymała jednak nega-

tywne stanowisko wobec włączenia Kirkuku do kurdyjskiego regionu. Wokół tego miasta znajdują się duże złoża ropy i gazu. Turcja obawia się, że włączenie Kirkuku do kurdyjskiego regionu zwiększy jego niezależność od Ankarę i Bagdadu. Obawy Turcji przed rozpadem Iraku umacniają radykalnie rosnąca od początku 2006 roku liczba ofiar walk arabskich sunnitów z szyitami, zwiększająca groźbę wybuchu wojny domowej na wielką skalę. Wielu polityków i wojskowych tureckich uważa, że do zaistnienia takiej sytuacji przyczyniły się błędy popełnione przez USA po interwencji w Iraku (np. nierozwiązanie milicji religijnych). Turcja, aby uniknąć wybuchu wojny, stara się włączyć arabskich sunnitów w struktury władzy. Kolejne zastrzeżenia Turcji budzi przyzwolenie USA dla napływu ludności kurdyjskiej do miast zamieszkiwanych przez turkojęzycznych Turkmenów, towarzyszącego poszerzeniu kurdyjskiego regionu w północnym Iraku<sup>27</sup>. Problem ten dotyczy szczególnie miasta Kirkuk, otoczonego przez pola naftowe.

Negatywnie na relacje turecko-amerykańskie wpływa też śmierć kilkunastu tysięcy muzułmańskich cywilów na skutek działań amerykańskich. Ta sytuacja spotyka się z bardzo ostrą krytyką ze strony wielu polityków tureckich. Szczególnie ostro krytykowane były bombardowania miast wspierających rebeliantów, podczas których ginęła ludność cywilna, oraz stosowanie tortur przez siły amerykańskie wobec podejrzanych o związki z rebelią. Często krytyka ta przyjmowała bardzo ostre formy (np. nazwanie przez jednego z posłów AKP szturm na Faludżę ludobójstwem czy porównanie Amerykanów w Iraku do nazistów). Społeczeństwo tureckie, w większości sunnickie, czuje największą sympatię do Arabów sunnitów, którzy są głównymi przeciwnikami armii amerykańskiej<sup>28</sup>.

## b) Iran, Izrael i Syria

Choć w odniesieniu do Bliskiego Wschodu USA i Turcja w podobny sposób definiują swoje długoterminowe strategiczne cele (demokratyzacja, zakończenie konfliktu izraelsko-palestyńskiego poprzez powstanie państwa palestyńskiego, zapobiegnięcie rozpowszechnianiu broni atomowej, rozwój współpracy regionalnej), to jednak występują znaczne różnice na poziomie ich realizacji<sup>29</sup>. Turcja preferuje politykę perswazji i dialogu z au-

torytarnymi elitami, podczas gdy Stany Zjednoczone – politykę presji. W efekcie postawy oraz podejmowane przez oba kraje działania wobec państw regionu są często różne, a nawet sprzeczne. Najwyraźniej różnice te pokazuje stosunek do Syrii i Izraela oraz w pewnym stopniu do Iranu. Jeszcze w 1998 roku Ankara bardzo poważnie groziła Syrii interwencją wojskową ze względu na wsparcie, jakiego reżim Hafeza Asada udzielał partyzantom z PKK. Stosunki z Iranem także były dosyć napięte, z kilku powodów: **(1)** poparcia przez Iran Armenii w konflikcie z Azerbejdżanem wspieranym przez Ankarę, **(2)** krytyki ze strony Ankarę pozycji mniejszości azerskiej w północnym Iranie, **(3)** wspierania przez Iran PKK i środowisk radykałów islamskich w Turcji, **(4)** bliskiej współpracy Turcji z USA i Izraelem. Na poprawę stosunków od 2003 roku miały wpływ czynniki wewnętrzne i zewnętrzne, z których za kluczowe należy uznać: wzmocnienie pozycji Kurdów na skutek interwencji USA w Iraku i zwycięstwo wyborcze Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) w 2002 roku, uważającej islam za ważny punkt odniesienia i opowiadającej się za zacieśnieniem relacji ze światem islamskim<sup>30</sup>.

Za inicjatora nowej polityki tureckiej wobec bliskowschodnich sąsiadów można uznać doradcę premiera Erdogana ds. polityki międzynarodowej Ahmeta Davutoglu. W książce „Strategik Derinlik” („Strategiczna głębia”) przedstawił koncepcję umocnienia międzynarodowej pozycji Ankarę poprzez poprawę i rozwój wszechstronnej współpracy ze wszystkimi regionami sąsiadującymi z Turcją. Uzyskana w ten sposób pozycja miałaby wzmocnić atrakcyjność kandydatury Turcji w oczach UE i umożliwić jej nawiązanie bardziej partnerskich stosunków z Waszyngtonem. Natomiast w przypadku problemów w relacjach z UE lub USA bliskie związki z krajami regionu miałyby stanowić alternatywę dla zachodniego kierunku polityki zagranicznej Turcji<sup>31</sup>. Ochłodzenie stosunków ze Stanami Zjednoczonymi oraz napięcia w relacjach z Unią Europejską powodują, że pojawiają się głosy nawołujące do trwałego przewartościowania już teraz priorytetów tureckiej polityki zagranicznej poprzez zbliżenie z Rosją, państwami muzułmańskimi i Chinami<sup>32</sup>. Te opinie nie należą do głównego nurtu tureckiej polityki zagranicznej.

Kluczowe znaczenie dla zbliżenia Turcji z Iranem i Syrią miało pojawienie się płaszczyzny współ-

nych interesów w wyniku zmiany układu sił w regionie po interwencji USA w Iraku. Ta wspólna płaszczyzna dotyczyła przede wszystkim kwestii bezpieczeństwa regionalnego oraz współpracy ekonomicznej. Zbliżenie zyskało także poparcie tureckiej opinii publicznej. Decyzja tureckiego parlamentu z 1 marca 2003 roku nie tylko była cezurą w stosunkach Ankarę z Waszyngtonem, lecz także wpłynęła na jej relacje z muzułmańskimi sąsiadami. Turcja, Iran i Syria krytycznie odnosiły się do amerykańskiej interwencji w Iraku. Wspólną przyczyną niechęci do interwencji amerykańskiej była obawa przed powstaniem państwa kurdyjskiego w północnym Iraku.

Istotny wpływ na stanowisko Turcji wobec Iranu i Syrii miała zmiana polityki tych państw wobec PKK. Ich władze, także w wyniku presji Ankarę, podjęły aktywne działania przeciwko partyzantom PKK. Służby bezpieczeństwa Syrii i Iranu doprowadziły do zlikwidowania baz PKK na swoich terytoriach, co zostało pozytywnie odebrane przez Turcję. Syria pomogła także Ankarze pod koniec 2003 roku schwycić współorganizatorów zamachów w Stambule. Według doniesień mediów na pograniczu turecko-irackim dochodzi do współpracy taktycznej między siłami zbrojnymi Turcji i Iranu przeciw PKK<sup>33</sup>.

Świadectwem poprawy relacji dwustronnych między Turcją a Iranem i Syrią były liczne wizyty dyplomatyczne, podczas których podpisano wiele umów i porozumień<sup>34</sup>. W ramach poprawy relacji z Ankarą Syria zrezygnowała z roszczeń terytorialnych wobec Turcji (region Hatay) oraz krytyki budowy tam na Eufracie i Tygrysie. Władze tureckie wzywały reżim syryjski do demokratyzacji, współpracy z ONZ w śledztwie dotyczącym zabójstwa premiera Libanu oraz wycofania wojsk z Libanu, co nastąpiło pod presją międzynarodową w 2005 roku. Jednak Ankara stanowczo przeciwstawia się przyjęciu wobec Damaszku twardego kursu (sankcje, groźba interwencji zbrojnej).

W ostatnich latach znacznie wzrosła także wymiana handlowa między Turcją a Syrią i Iranem<sup>35</sup>. Choć pozostaje ona na ograniczonym poziomie w porównaniu z relacjami gospodarczymi Turcji z krajami UE i USA. Dla Turcji ważne znaczenie ma współpraca z Iranem w kwestiach energetycznych, rozwój której spotyka się z niezadowolaniem Waszyngtonu. Dzięki dostawom gazu z Iranu Turcja była w stanie uniezależnić się częściowo od dostaw gazu rosyjskiego i renegecować

z Gazpromem niekorzystny kontrakt na dostawy gazu w 2004 roku. Mimo to współpraca energetyczna pomiędzy Turcją i Iranem nie rozwija się dobrze i występuje tu szereg problemów. Strona turecka krytykuje Iran za nieuzasadnione wstrzymywanie dostaw gazu oraz niewypełnianie warunków kontraktów i dąży do ich renegecacji, gdyż przeszacowała swoje zapotrzebowanie.

Wyraźna poprawa stosunków Turcji z Iranem i Syrią stała się powodem ostrej krytyki Ankarę w 2005 roku ze strony Waszyngtonu<sup>36</sup>. W przypadku polityki Turcji wobec Syrii Waszyngton ostatnio zmienił jednak stanowisko i zaczął traktować Turcję jako pośrednika w relacjach z reżimem Asada<sup>37</sup>.

Stany Zjednoczone dążą do pełnej izolacji tych krajów, które uznają za tzw. państwa bandyckie (*rough states*). Iran również został zaliczony do państw „osi zła” w ogłoszonej przez George’a W. Busha w styczniu 2002 roku strategii wojny z terroryzmem. Z kolei Syrię Waszyngton oskarża o udzielanie schronienia członkom reżimu Saddama Husajna oraz wspieranie irackich rebeliantów i terrorystów destabilizujących sytuację w Iraku. Reżim syryjski jest ostro krytykowany przez administrację prezydenta Busha także za ingerencję w sprawy wewnętrzne w Libanie (wspieranie Hezbollahu) i złe relacje z Izraelem. USA postrzega Iran jako najpoważniejsze zagrożenie dla regionu i samej Ameryki ze względu na oficjalne dążenie Iranu do zniszczenia Izraela, wspieranie antyamerykańskich radykalnych środowisk szyickich w Libanie (Hezbollah) i Iraku, a szczególnie z powodu jego programu atomowego, którego celem jest według Waszyngtonu budowa bomby jądrowej. Turcja i USA są negatywnie nastawione do możliwości posiadania przez Iran broni jądrowej. Obecnie Stany Zjednoczone i Turcja przyznają pierwszeństwo negocjacom prowadzonym przez państwa wchodzące w skład Rady Bezpieczeństwa plus Niemcy. Ankara deklaruje gotowość poparcia ewentualnych sankcji międzynarodowych przeciw Iranowi wprowadzonych przez ONZ, choć miałyby one negatywny wpływ na gospodarkę turecką. Jednak Ankara jest zdecydowanie negatywnie nastawiona do interwencji zbrojnej w Iranie, której obecna administracja amerykańska nie wyklucza. Sceptyczny stosunek władz tureckich do amerykańskiego uderzenia na Iran wynika z obaw przed irańską kontrakcją (działania terrorystyczne na wielką

skale), mogącej spowodować destabilizację sąsiadujących z Turcją regionów. Zdecydowane poparcie działań USA przez Ankarę jest wykluczone ze względu na silny antyamerykanizm społeczeństwa i elit tureckich oraz obawy przed wsparciem przez Iran terroryzmu kurdyjskiego i islamskiego w Turcji.

Zmiana akcentów w polityce tureckiej nastawiona na ocieplenie relacji z państwami muzułmańskimi doprowadziła z kolei do ochłodzenia relacji z Izraelem. Zostało to przyjęte negatywnie przez Waszyngton będący w ścisłym sojuszu z Tel Awiwem. Podstawą dobrych relacji turecko-izraelskich była współpraca wojskowa, sojusz obu państw z USA, wspólne interesy w regionie (m.in. konflikty i spory z Syrią oraz Iranem) oraz dynamiczna współpraca gospodarcza<sup>38</sup>. Jednak rząd AKP odwołujący się do islamskiego elektoratu zaczął w swojej polityce dystansować się wobec Izraela. Ta zmiana polityki jest popierana przez większość społeczeństwa tureckiego. Turcja pod rządami AKP zajęła stanowisko bardziej przychylnie stronie palestyńskiej w konflikcie pomiędzy Izraelczykami i Palestyńczykami. Wiosną 2004 roku po izraelskich atakach na Rafah premier Recep Erdogan oskarżył Izrael o stosowanie „państwowego terroryzmu”, wycofał na konsultacje ambasadora Turcji w Izraelu i podniósł do rangi ambasady przedstawicielstwo tureckie przy Autonomii Palestyńskiej. W pogorszeniu relacji turecko-izraelskich pewną rolę odegrały informacje z czerwca 2004 roku o tym, że wywiad izraelski szkoli kurdyjskie oddziały w Iraku<sup>39</sup>. Tym informacjom rząd Izraela zaprzeczył. Jednak reportaż BBC wyemitowany we wrześniu 2006 roku pokazał, że byli oficerowie izraelskich służb specjalnych zatrudnieni przez prywatne firmy faktycznie pracowali jako instruktorzy wojskowi w północnym Iraku<sup>40</sup>.

Z punktu widzenia Turcji, która zdecydowanie reaguje na kwestię kurdyjską, wydarzenia te nadszarpięły zaufanie dla izraelskiego partnera<sup>41</sup>. W lutym 2006 roku doszło do prywatnej wizyty przywódców Hamasu w Turcji. Podczas tej wizyty władze tureckie wezwały Hamas do uznania państwa Izrael i wyrzeczenia się terroru. Wizyta spotkała się z bardzo krytyczną reakcją Izraela i krytyczną Waszyngtonu. Interwencje izraelskie w Libanie i Strefie Gazy w czerwcu i lipcu 2006 roku także spotkały się ze sprzeciwem premiera Erdogana, który uznał je za nieadekwatną reakcję.

Większość posłów tureckich opuściła grupę przyjaźni turecko-izraelskiej. Niektórzy zasugerowali, że działania Izraela przypominają politykę nazistowskich Niemiec. Natomiast szef MSZ Abdullah Gül skrytykował USA za bezwarunkowe poparcie Izraela, utrudniające według Ankary rozwiązanie konfliktów Izraela z sąsiadami. Ankarą w odróżnieniu od Waszyngtonu poparła stanowisko Francji wzywającej do jak najszybszego zawieszenia broni. Pomimo tych napięć Izrael ma najlepsze relacje z Turcją spośród wszystkich państw regionu. Dowodem na to jest poparcie dla udziału wojsk tureckich w operacji ONZ w Libanie, nieudzielone przez Tel Awiw żadnemu innemu państwu muzułmańskiemu.

### c) Turecki antyamerykanizm

U podstaw zmiany polityki Turcji wobec Stanów Zjednoczonych leży też wzrastające nastawienie antyamerykańskie wśród tureckiego społeczeństwa, w tym także elit politycznych. Odnosi się to nie tylko do zwyczajowo uznawanych za antyamerykańskie środowisk islamskich, ale do znacznie szerszego kręgu – nacjonalistów, kemalistów, a także liberałów świeckich<sup>42</sup>. Natomiast ze względu na proces demokratyzacji Turcji w ramach dostosowywania kraju do wymagań UE wzrósł wpływ czynnika opinii publicznej na politykę zagraniczną.

Turecki antyamerykanizm sprawił, że Amerykanie zaczęli postrzegać Turcję w sposób mniej przychylny. Zaraz po atakach terrorystycznych 11 września 2001 roku Turcja była przedstawiana przez USA jako modelowe państwo muzułmańskie, którego fundamentem systemu politycznego jest laicyzm. W tym okresie chwalona była AKP jako ugrupowanie islamsko-demokratyczne. Jednak od 2003 roku administracja amerykańska zdecydowanie ograniczyła promowanie Turcji i AKP jako wzorów do naśladowania dla świata muzułmańskiego. Przedstawiciele neokonserwatystów, np. Michael Rubin, Daniel Pipes stanowiący zaplecze ideologiczne obecnej administracji, zaczęli publikować artykuły oskarżające AKP o islamizację kraju.

Turecki antyamerykanizm polega na krytycznym postrzeganiu amerykańskiej polityki zagranicznej<sup>43</sup> jako zagrażającej interesom państwa tureckiego, unilateralnej i nieuwzględniającej interesów Turcji i innych państw oraz ogólnie zdecydo-

wanie antymuzułmańskiej. Badania opinii publicznej wykazują zróżnicowanie stosunku Turków do Stanów Zjednoczonych, Amerykanów oraz prezydenta George'a Busha. Na przykład badania przeprowadzone w czerwcu 2005 roku przez instytut ARI Haraket wykazały, że 27% badanych ma bardzo negatywny stosunek do Amerykanów, 49% – do Stanów Zjednoczonych, a 71% – do George'a Busha<sup>44</sup>.

Odpowiedzi tureckich respondentów odnośnie np. przyczyn i konsekwencji polityki amerykańskiej na Bliskim Wschodzie są zbliżone do opinii społeczeństwa francuskiego czy niemieckiego, na co wskazują sondaże Pew Research Centre przeprowadzane w latach 2002–2005. W przypadku Turków niechęć wobec Amerykanów ma natomiast bardziej intensywny charakter niż w społeczeństwach Europy Zachodniej<sup>45</sup>. Wiąże się ona z poczuciem solidarności religijnej, a przede wszystkim z negatywną oceną związków Amerykanów z irackimi Kurdami i tolerowaniem przez nich baz PKK w Iraku. Niechęć do Amerykanów nie przyjmuje jednak charakteru nienawiści na poziomie jednostkowym, z którą można spotkać się w niektórych społecznościach arabskich<sup>46</sup>.

Pod koniec lat 90. XX wieku zdecydowana większość Turków miała pozytywny wizerunek USA i Amerykanów. Pogorszenie wizerunku Ameryki w społeczeństwie tureckim zapoczątkowały: operacja w Afganistanie oraz zdecydowane poparcie amerykańskie dla Izraela i wybuch drugiej Intifady. Przełomem była jednak interwencja amerykańska w Iraku i przygotowania do niej. Na wiosnę 2003 roku liczba pozytywnych opinii o USA osiągnęła najniższy poziom i wyniosła 12% (pod koniec 2002 roku wynosiła jeszcze 30%), by potem częściowo wzrosnąć<sup>47</sup>. Sondaże *Foreign Policy Perception* cyklicznie przeprowadzane od 2003 roku przez turecki Międzynarodowy Ośrodek Badań Strategicznych wykazują, że ok. 25–30% Turków uznaje USA za najpoważniejsze zagrożenie dla bezpieczeństwa własnego kraju. W badaniach firmy Pollmark przeprowadzonych na początku marca 2005 roku ponad 30% Turków stwierdziło, że USA mogą w bliskiej przyszłości zaatakować Turcję. Badania tej samej firmy zrealizowane pod koniec roku 2004 pokazały, że Stany Zjednoczone są postrzegane przez blisko 85% Turków jako państwo stanowiące zagrożenie dla pokoju na świecie (najwyższy wynik ze wszystkich badanych państw, w tym Rosji i Iranu, znaczna prze-

waga USA nad innymi państwami) i przez ponad 30% – jako zagrożenie największe<sup>48</sup>.

Negatywne nastawienie tureckiego społeczeństwa wobec polityki amerykańskiej ma też pośredni wpływ na działania rządu tureckiego. Rządząca partia AKP i jej lider Recep Erdogan, licząc się z opinią publiczną, nie podejmują działań mogących negatywnie wpłynąć na jej poparcie społeczne. Natomiast amerykańscy politycy negatywnie odnoszą się do tej bierności tureckich władz w przełamaniu antyamerykańskich stereotypów i ocen w społeczeństwie.

## 4. Płaszczyzna wspólnych interesów

Pomimo istniejących rozbieżności i negatywnych opinii Turcję i Stany Zjednoczone łączy szeroka płaszczyzna wspólnych interesów. Zdystansowanie się Ankary w polityce wobec Waszyngtonu nie wpłynęło zasadniczo na podejmowane przez USA działania wobec Turcji. Dla Stanów Zjednoczonych stabilna, demokratyczna i zintegrowana ze strukturami zachodnimi (NATO i UE) Turcja jest podstawą w realizacji priorytetowego celu polityki amerykańskiej, jakim jest stabilizacja i demokryzacja Bliskiego Wschodu. Najważniejsze obszary współdziałania turecko-amerykańskiego dotyczą przede wszystkim procesu integracji europejskiej Turcji. W tym kontekście pozytywnym przykładem, który odgrywa ważną rolę we wzajemnych relacjach turecko-amerykańskich i który jest kluczowy dla perspektyw członkostwa Turcji w UE, może być kwestia podzielonego Cypru. Nadal bardzo ważna jest współpraca w sferze bezpieczeństwa, która obejmuje zwalczanie terroryzmu, zapobieganie konfliktom etnicznym oraz współpracę militarną i energetyczną. Szerokie pole wspólnych interesów powoduje, że pomimo różnic w kwestii irackiej sojusz amerykańsko-turecki nadal funkcjonuje.

### a) Integracja Turcji z Unią Europejską

Członkostwo w UE jest priorytetowym celem polityki władz tureckich. Stany Zjednoczone także postrzegają „kotwicę europejską” za najskuteczniejszy instrument gwarantujący osadzenie Turcji w świecie zachodnim i demokratyczny charakter jej systemu politycznego<sup>49</sup>. Dlatego Waszyngton jest od wielu lat najważniejszym adwokatem tureckiego członkostwa w Unii. Przykładem aktywnych działań dyplomacji amerykańskiej było zaangażowanie w lobbing wśród jej europejskich partnerów (zwłaszcza Niemiec) na rzecz zawarcia unii celnej między UE i Turcją (1995) oraz w trakcie szczytu w Helsinkach w 1999 roku, kiedy to Turcja otrzymała oficjalny status kandydata<sup>50</sup>. USA lobbowała na rzecz Turcji w stolicach unijnych przed każdym szczytem, na którym UE podejmowała decyzję o przyszłości relacji Ankary z Unią (2002, 2004, 2005)<sup>51</sup>.

Po rozpoczęciu drugiej wojny w Iraku, która doprowadziła do gwałtownego pogorszenia w relacjach transatlantycznych, zmalał jednak potencjał Waszyngtonu w politycznym wspieraniu członkostwa Turcji. Wpływ na to miały dwa czynniki: **(1)** kryzys w stosunkach między USA a Francją i Niemcami – państwami, które odgrywają kluczową rolę w procesie decyzyjnym Unii, **(2)** ochłodzenie w relacjach amerykańsko-tureckich i zbliżenie pozycji Turcji do jej europejskich partnerów. Jednak poparcie tureckiej kandydatury przez Waszyngton może być dla Ankary niedźwiedzią przysługą. Wielu europejskich polityków obawia się, że poparcie amerykańskie dla akcesji Turcji wynika z dążenia USA do osłabienia UE poprzez uniemożliwienie jej dalszej integracji wewnętrznej, dzięki której Bruksela mogłaby uzyskać bardziej partnerską pozycję w relacjach transatlantycznych. W ich opinii poparcie to jest także przejawem amerykańskiej arogancji. Negatywny odbiór w Europie amerykańskiego lobbingu na rzecz Turcji widać wyraźnie w wypowiedzi prezydenta Francji Jacques’a Chiraca z czerwca 2004 roku: „to jest trochę tak, jakbym miał mówić Stanom Zjednoczonym, jak powinny prowadzić swoją politykę wobec Meksyku”<sup>52</sup>.

Amerykańska operacja w Iraku postawiła turecką dyplomację przed dylematem wyboru pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Unią Europejską – przede wszystkim Francją i Niemcami, które zajęły krytyczne stanowisko wobec działań amerykańskich. Turecka negatywna ocena polityki USA wobec Iraku zbliżała ją do stanowiska państw unijnych. Jednak od końca 2004 roku pojawiły się problemy w relacjach Turcji z państwami Unii, w których rosła krytyka wobec tureckich aspiracji członkowskich. Krytyka ta spowodowała, że Turcja zaczęła czuć się odrzucona przez państwa unijne. Taka sytuacja stworzyła przesłankę dla możliwości realizacji czarnego scenariusza, zakładającego wyraźne pogorszenie relacji Turcji zarówno z UE, jak i USA<sup>53</sup>. Groźnym efektem mogłoby się okazać pewne przewartościowanie polityki zagranicznej Ankary i wyraźniejsze zbliżenie z Rosją, Iranem oraz Syrią<sup>54</sup>. Choć obecnie daleko do realizacji tego scenariusza, jednak nie jest on całkowicie wykluczony. Aby uniknąć tego zagrożenia Waszyngton, pomimo napięć dwustronnych, kontynuuje starania na rzecz utrzymania poprawnych relacji z Turcją i zdecydowanie popiera członkostwo Turcji w UE.

Stany Zjednoczone dostrzegają jednak pewne problemy, jakie może wywołać zbliżenie Turcji z Europą. Związane są one z faktem ściślejszej harmonizacji działań w polityce zagranicznej Ankary z Brukselą niż, co dotychczas miało miejsce, z Waszyngtonem. Różnice stanowisk i kontrowersje występujące pomiędzy Amerykanami i Europejczykami mogą okazać się kolejnym punktem spornym w relacjach amerykańsko-tureckich. Obecnie można wymienić trzy główne punkty sporne: ocenę konfliktu izraelsko-palestyńskiego, poparcie Turcji dla utworzenia Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (ICJ) oraz stanowisko wobec ewentualnej interwencji zbrojnej w Iranie<sup>55</sup>.

## b) Cypr

Nieuregulowany konflikt wokół podzielonego Cypru jest bardzo ważną kwestią zarówno w stosunkach Ankary z Brukselą, jak i z Waszyngtonem. Stanowi on jeden z ważniejszych problemów w procesie integracji Turcji z UE. Z kolei z perspektywy Stanów Zjednoczonych ma on znaczenie dla budowania stabilizacji w rejonie śródziemnomorskim. Choć obecnie Cypr nie odgrywa pierwszorzędnej roli w stosunkach turecko-amerykańskich, niemniej dzięki pozytywnie odbieranemu przez stronę turecką zaangażowaniu USA w jego uregulowanie może stanowić ważny czynnik stymulujący poprawę relacji pomiędzy tymi państwami.

W czasach zimnej wojny Stany Zjednoczone przywiązywały do załagodzenia negatywnych skutków podziału Cypru bardzo dużą wagę. Głównym celem było przeciwdziałanie konfliktowi pomiędzy dwoma natowskimi sojusznikami Grecją i Turcją, dla których kwestia ta była najważniejszym punktem spornym.

Stany Zjednoczone, obok ONZ i UE, aktywnie uczestniczyły w przygotowaniu od 2002 roku planu pokojowego zjednoczenia wyspy, tzw. Planu Annana. Bardzo pozytywnie odebrały konstruktywne zaangażowanie się premiera Erdogana na rzecz pokojowego uregulowania problemu Cypru. Turecki premier odegrał istotną rolę w przekonywaniu krajowej opinii publicznej do zaakceptowania koniecznych ustępstw niezbędnych dla jego rozwiązania. Wsparł siły polityczne popierające Plan Annana, które przejęły władzę w Tureckiej Republice Północnego Cypru (KKTC) oraz nawoły-

wał do zaakceptowania przez Turków cypryjskich Planu Annana w referendum 24 kwietnia 2004 roku. Jednak Plan Annana nie wszedł w życie z powodu odrzucenia go przez Greków z Republiki Cypru. Obecnie z powodu odrzucenia planu pokojowego proces politycznego uregulowania konfliktu został wstrzymany. W związku z tym Stany Zjednoczone zaczęły koncentrować się na wsparciu ekonomicznego rozwoju tureckiej części wyspy oraz wzmacnianiu instytucji demokratycznych. W 2005 roku amerykański program wsparcia dla gospodarki KKTC wyniósł 30,5 mln USD<sup>56</sup>. Stany Zjednoczone zdynamizowały też kontakty z przedstawicielami tureckich Cypryjczyków. 17 lutego 2005 roku wizytę w północnej części Cypru złożyła amerykańska delegacja handlowa. Z kolei 19 czerwca tego samego roku doszło do spotkania w Ankarze ambasadorów USA i KKTC w Turcji<sup>57</sup>. Bardzo ważnym wydarzeniem okazał się oficjalny pobyt w Waszyngtonie 28 października 2005 roku prezydenta KKTC Mehmeta Alego Talata, który przybył na zaproszenie sekretarza stanu Condoleezy Rice. Szefowa amerykańskiej dyplomacji podczas wizyty w Grecji i Turcji w kwietniu 2006 roku skrytykowała politykę Aten i cypryjskich Greków, wzywając ich do zmiany stanowiska wobec KKTC. Chociaż wydarzenia te nie doprowadziły do rozwiązania problemu Cypru, miały jednak pozytywny odbiór w społeczeństwie tureckim. W ocenie Ankary pozycja Waszyngtonu jest znacznie bardziej konstruktywna i przychylna niż polityka Unii, która odbierana jest jako nieszczerza<sup>58</sup>.

## c) Inicjatywa Szerokiego Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej

Interwencja amerykańska w Iraku była elementem szerszej koncepcji demokratyzacji świata muzułmańskiego postrzeganej przez ekipę prezydenta George'a Busha jako warunek trwałej stabilizacji Bliskiego Wschodu i eliminacji terroryzmu. Koncepcja ta znalazła formalny wyraz w Inicjatywie Szerokiego Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej (Broader Middle East and North Africa Initiative – BMENAI), będącej priorytetem amerykańskiej polityki zagranicznej<sup>59</sup>. Projekt został zainicjowany przez Stany Zjednoczone w czerwcu 2004 roku na szczycie grupy G-8 w Sea Island. Jego celem są reformy ekonomiczno-społeczne oraz demokratyzacja państw muzułmańskich od Maroka po

Pakistan. Turcja deklaruje poparcie dla tej inicjatywy. Zaangażowanie się Ankary w BMENAI może być istotnym bodźcem do poprawy stosunków turecko-amerykańskich. Turcja uważa, że może wnieść wkład w trzech kwestiach<sup>60</sup>. Po pierwsze, może wystąpić w roli pośrednika pomiędzy Zachodem, w tym USA, a Iranem i Syrią. Po drugie, Ankara może odegrać podobną rolę w konflikcie izraelsko-palestyńskim. Po trzecie, może mieć wkład w stymulowanie procesów demokratycznych w państwach obszaru BMENAI. Jednak na obecnym etapie możliwość uczestnictwa Turcji w tym projekcie można ocenić raczej jako potencjalną, z uwagi na szereg ograniczeń. Turcja jest zbyt słabym graczem międzynarodowym, by móc odgrywać istotną rolę w negocjacjach z Iranem. Brak jej też instrumentów wpływu na władze w Teheranie. Większy potencjał odgrywania roli pośrednika posiada Turcja w odniesieniu do Syrii, choć poprawa relacji Damaszku z USA zależy przede wszystkim od uregulowania sporu syryjsko-izraelskiego o wzgórze Golan. W przypadku konfliktu pomiędzy Izraelem i Palestyną, pogorszenie relacji z Tel Awiwem spowodowało spadek zaufania strony izraelskiej wobec Ankary, co utrudnia występowanie Turcji w roli mediatora wiarygodnego dla obu stron. Wreszcie w kwestii zaangażowania w demokratyzację na obszarze BMENAI występują w przypadku Turcji przede wszystkim dwa problemy. Po pierwsze, laicki model państwa tureckiego przedstawiany jako wzór dla państw muzułmańskich nie jest dla wielu z nich atrakcyjny i nie wydaje się możliwy do przyjęcia. Wynika to ze specyfiki rozwoju historycznego Turcji. Po drugie, Turcja kładzie zbyt duży nacisk na stabilizację, obawiając się negatywnych konsekwencji zbyt szybkiej demokratyzacji<sup>61</sup>.

#### **d) Współpraca w sferze bezpieczeństwa i gospodarki**

Podstawową płaszczyzną cementującą sojusz Turcji i USA pozostaje nadal współdziałanie w sferze bezpieczeństwa. Choć rozbieżności w pewien sposób osłabiły tę kooperację, jednak istniejące zagrożenia – przede wszystkim terroryzm i destabilizacja sytuacji w Turcji i regionach sąsiednich – oraz wspólnota interesów w wymiarze energetycznym i zbrojeniowym stwarzają solidne podstawy dla dalszej współpracy. Turcja i USA

współdziałają ze sobą szczególnie intensywnie w ramach NATO. Siły zbrojne Turcji i USA biorą wspólnie udział w operacjach w Afganistanie i Kosowie oraz w manewrach Sojuszu. Turcja i USA w ramach natowskiego „Partnerstwa dla Pokoju” współpracują z Mołdawią, Ukrainą oraz krajami Kaukazu i Azji Centralnej. Oba państwa popierają członkostwo Gruzji i Ukrainy w NATO i są szczególnie zaangażowane w modernizację armii gruzińskiej. Baza lotnicza w Incirlik odgrywa ważną rolę logistyczną w operacji amerykańskiej w Iraku. Także drogą lądową przez Turcję z portów śródziemnomorskich dociera duża część zaopatrzenia wojsk amerykańskich w Iraku.

Silne przywiązanie Turcji do suwerenności oraz poprawa relacji turecko-rosyjskich po 2003 roku powodują jednak, że militarna współpraca turecko-amerykańska napotyka szczególnie w regionie Morza Czarnego pewne problemy. Zbliżenie Turcji z Rosją wynika z pogorszenia relacji obu państw z USA oraz napięć w relacjach turecko-unijnych. Jego celem jest poszerzenie pola manewru obu krajów w relacjach z Waszyngtonem i Brukselą<sup>62</sup>. Turcja nie jest zainteresowana zdecydowanym wzrostem obecności militarnej USA w tym regionie, postrzegając taki scenariusz jako konfrontacyjny wobec Rosji i zmniejszający wpływy tureckie. W kwietniu 2005 roku wstrzymanie się Turcji od głosu spowodowało, że Rosja zablokowała przyznanie USA statusu obserwatora w najważniejszej organizacji regionalnej Organizacji Współpracy Gospodarczej Państw Morza Czarnego (BSEC). Ostatecznie USA uzyskały ten status we wrześniu 2005 roku razem z Białorusią, dołączoną na specjalne życzenie Moskwy.

Przejawem amerykańskich dążeń do wyraźnego zwiększenia obecności militarnej w basenie Morza Czarnego była idea rozszerzenia na ten akwen natowskiej operacji antyterrorystycznej *Active Endavour*. Jej przeprowadzenie na Morzu Czarnym wymagałoby jednak renegotjacji Konwencji z Montreux (1936), która ogranicza obecność okrętów wojennych państw spoza Morza Czarnego. Tej propozycji sprzeciwiała się Turcja, traktująca konwencję jako fundament suwerenności narodowej. W maju 2006 roku Amerykanie zaprzestali nacisków w tej sprawie. Według niektórych analityków, Waszyngton uznając interesy Ankary, chciał odciągnąć ją od bliższej współpracy z Moskwą<sup>63</sup>. W efekcie na początku czerwca 2006 roku Turcja wzięła udział w nowej proame-



rykańskiej inicjatywie regionalnej – Forum Czarnomorskim, zignorowanym przez Rosję.

Kolejnym ważnym elementem mogącym spajać współpracę turecko-amerykańską jest realizacja wspólnych projektów energetycznych<sup>64</sup>. Turcja jest drugim po Rosji kluczowym państwem tranzytowym dla surowców energetycznych z regionu Azji Centralnej i Kaukazu<sup>65</sup>. Ankara i Waszyngton są zainteresowane rozwojem tej roli Turcji i w efekcie zmniejszeniem dominacji rosyjskiej na rynku energetycznym. Obecnie najważniejszym projektem, w którym uczestniczą Turcja i Ameryka, jest uruchomienie ropociągu Baku–Tbilisi–Ceyhan (BTC), które nastąpiło oficjalnie w lipcu 2006 roku. Ropociąg BTC umożliwi tranzyt ropy z obszaru Morza Kaspijskiego z pominięciem Rosji. To jeden z największych projektów naftowych zrealizowanych w ostatnich czasach; koszt budowy wyniósł ok. 4 mld USD. Innym projektem, w którym silnie zaangażowane są USA i Turcja, jest budowa gazociągu Baku–Tbilisi–Erzurum, którego uruchomienie planowane jest na jesień 2006 roku. Od początku 2006 roku Waszyngton i Ankara starają się przekonać Turkmenistan do idei eksportu gazu przez Morze Kaspijskie, Kaukaz i Turcję z pominięciem Rosji.

W ramach dywersyfikacji źródeł energii Turcja planuje do 2015 roku zbudować trzy elektrownie atomowe. Na mocy przegłosowanej w lipcu 2006 roku przez parlament turecki umowy z USA technologia nuklearna będzie pochodziła z Ameryki. Wreszcie pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Turcją bardzo bliska pozostaje współpraca wojskowa. Jej najważniejszymi przejawami są edukacja tureckiej kadry oficerskiej na amerykańskich uczelniach wojskowych oraz zakup sprzętu wojskowego w USA przez armię turecką. Zdecydowaną większość jej arsenału stanowi broń produkcji amerykańskiej<sup>66</sup>.

USA pozostają od lat ważnym partnerem handlowym Turcji (średnio zajmują 5. miejsce, obrót handlowy wynosi ok. 5% tureckiej wymiany handlowej) i ważnym inwestorem zagranicznym (4. miejsce, około 10% inwestycji zagranicznych). USA są także gwarantem pomocy finansowej udzielanej poprzez Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW) i w mniejszym stopniu Bank Światowy dla wciąż nie całkiem stabilnej gospodarki tureckiej. Turcja jest najważniejszym dłużnikiem MFW.

## 5. Konkluzje i prognozy

W 2006 roku, trzy lata po pojawieniu się kryzysu w stosunkach amerykańsko-tureckich, nadal pozostają nierozwiązane najważniejsze problemy w relacjach między oboma krajami. W dużym stopniu powodowane są one przez utrzymywanie się niestabilnej sytuacji w regionie bliskowschodnim, szczególnie w Iraku. Trudno jednak oczekiwać, że podstawowe problemy Bliskiego Wschodu – kwestia kurdyjska, stabilizacja Iraku, sprawa programu atomowego Iranu, konflikt Izraela ze światem arabskim – mogłyby zostać szybko rozwiązane. Należy się liczyć z tym, że jeszcze długo mogą pozostawać problemowymi punktami w relacjach pomiędzy Waszyngtonem i Ankarą. W najbliższym czasie szczególnie kontrowersyjna może być kwestia statusu miasta Kirkuk i jego okolic. Konstytucja iracka przewiduje referendum w sprawie statusu Kirkuku do końca 2007 roku. Problematyczność granic obwodów wyborczych oraz elektoratu uprawnionego do głosowania powoduje, że ewentualne referendum może wywołać napięcia między Turcją i USA. Należy jednak odnotować widoczną po obu stronach wolę poprawy wzajemnych stosunków. Ani USA, ani Turcji nie zależy na eskalacji sporu. Pomimo istniejących rozbieżności od 2003 roku doszło do kilkudziesięciu ważnych wizyt polityków, dyplomatów i wojskowych tureckich w USA i *vice versa*. Obie strony starają się podejmować działania zmierzające do zbliżenia. Na początku lipca 2006 roku podczas wizyty tureckiego ministra spraw zagranicznych Abdullaha Güla w Waszyngtonie oba państwa podpisały dokument mający ożywić strategiczne partnerstwo amerykańsko-tureckie. Dokument Strategicznej Wizji wymienia obszary współdziałania obu państw (m.in. stabilizacja Iraku, oraz regionu objętego BMENAI, Azji Centralnej i Kaukazu; rozwiązanie konfliktów arabsko-izraelskich; zwalczanie terroryzmu oraz innych zagrożeń – przemytu, handlu bronią itd.) oraz ma na celu zintensyfikować dialog w celu realizacji konkretnych zadań<sup>67</sup>. Stany Zjednoczone starały się podkreślać podczas tych wizyt znaczenie Turcji jako ważnego sojusznika i partnera. Tego typu wydarzenia poprawiają klimat wzajemnych relacji, choć nie przesądzają o przełamaniu kryzysu.

USA potrzebują przychylnego stanowiska i poparcia Turcji dla swej polityki na Bliskim Wscho-

dzie, zwłaszcza w kwestii Iranu i Iraku. Powolne zwiększenie stabilności w Iraku otworzyłyby możliwość podjęcia przez Turcję, Kurdów z północnego Iraku i USA bardziej skutecznych działań polityczno-militarnych przeciw PKK, co umożliwiłoby usunięcie jednego z kluczowych problemów wzajemnych relacji. Choć równie ważna dla rozwiązania tego problemu jest dalsza zmiana polityki wewnętrznej Turcji wobec tureckich Kurdów. Dalsza eskalacja konfliktu między arabskimi sunnitami i szytami i jego przerodzenie w wojnę domową na pełną skalę mogą spowodować rozpad kraju oraz pojawienie się w relacjach turecko-amerykańskich kolejnego wyzwania, jakim może stać się niepodległość Kurdystanu. Waszyngton musiałby podjąć się trudnego zadania znalezienia *modus vivendi* między Ankarą i Irbillem, niealienującego żadnego z partnerów. Przychylność Turcji wobec amerykańskiej polityki na Bliskim Wschodzie z pewnością wzrośnie, jeśli doszłoby do kompromisu w rozmowach USA i UE z Teheranem. Jednak ten optymistyczny scenariusz jest mało prawdopodobny. Nałożenie sankcji ONZ na Iran zostanie poparte przez Ankarę, która nie będzie ryzykowała groźby izolacji międzynarodowej. Będzie to polityka niepopularna w Turcji ze względu na straty finansowe. W przypadku realizacji scenariusza siłowego i ataku USA na Iran (bombardowania, desant jednostek specjalnych) problemem stanie się kwestia zgody Ankary na korzystanie lotnictwa USA z bazy w Incirlik. Prawdopodobnie Turcja zaakceptuje prośbę Waszyngtonu, jeśli Stany Zjednoczone uzyskają akceptację dla swoich działań w Unii Europejskiej. Podobnie jak w przypadku interwencji USA w Iraku zdecydowana większość społeczeństwa tureckiego będzie przeciwna działaniom amerykańskim. Pogorszenie relacji turecko-amerykańskich może nastąpić wskutek reakcji Teheranu na atak amerykański (np. poparcia na wielką skalę dla terroryzmu), która destabilizowałaby sytuację w regionie. Także ewentualne ograniczone poparcie międzynarodowe dla ataku na Iran może spowodować odmowę udostępnienia Amerykanom bazy w Incirliku. Bardzo istotny wpływ na dalszy rozwój relacji amerykańsko-tureckich będzie miał także kształt procesu integracji Turcji z Unią Europejską. Ewentualne fiasko negocjacji turecko-unijnych może doprowadzić do wzrostu antyzachodnich postaw oraz poszukiwania rekompensaty niepowodzeń

poprzez rozwój stosunków z państwami muzułmańskimi, Rosją i Chinami. Taki zwrot w polityce tureckiej bez wątpienia uniemożliwiłby utrzymanie bliskiego sojuszu z USA.

Kryzys w relacjach Turcji z UE nie musi wykluczać załamania się sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi pod warunkiem wystąpienia umiarkowanie pozytywnego scenariusza na Bliskim Wschodzie. Wówczas sojusz z USA mógłby stać się dla Ankary alternatywą dla relacji z UE. Natomiast USA zyskałaby ważnego sojusznika w ewentualnej rywalizacji politycznej z Europą oraz na Bliskim Wschodzie.

Realizacja „najczarniejszego scenariusza”, tj. otwartej wrogości między Turcją a UE i USA oraz zbliżenia Ankary do antyzachodnich państw jest mało prawdopodobna. Zarówno niektóre państwa unijne, jak i Waszyngton będą starały się uniknąć takiej sytuacji. Skala powiązań ekonomiczno-politycznych Turcji z Zachodem jest poważna, zaś nieokreślony sojusz z Chinami, Rosją, Iranem i Syrią jest postrzegany przez większość realistycznie myślących tureckich elit jedynie jako pozorna alternatywa dla kierunku zachodniego. Możliwy jest natomiast dłuższy okres chłodniejszych relacji Turcji ze światem zachodnim.

*Rafał Sadowski*

*Współpraca Adam Balcer*

- <sup>1</sup> F. Stephen Larrabee, Ian O. Lesser, *Turkish Foreign Policy in an Age of Uncertainty*, RAND, 2003, s. 162.
- <sup>2</sup> Çağrı Erhan, Türkiye-ABD ilişkileri mantıksal çerçevesi, [w:] *Türk Dis Politkasi*, (ed.) Idris Bal, 2004 Ankara, s. 139–150.
- <sup>3</sup> George Sellers Harris, *Turkish-American Relations Since the Truman Doctrine*, [w:], *Turkish-American Relations: Past, Present and Future*, ed. Mustafa Aydin, Çağrı Erhan, London 2003, s. 66–91.
- <sup>4</sup> F. Stephen Larrabee, Ian O. Lesser, *Turkish Foreign Policy in an Age of Uncertainty*, RAND, 2003, s. 163.
- <sup>5</sup> Mehmet Y. Kalin, *Implications of EU Admittance of Turkey on Turkish-EU Relations and Turkish-US Relations*, U.S. Army War College, Carlise, 2005, s. 16.
- <sup>6</sup> W 1975 roku Kongres przegłosował uchwałę poruszającą kwestię ludobójstwa Ormian. Deklaracje w tej sprawie wydało 38 stanów (parlamenty, gubernatorzy). Diaspory grecka i ormiańska w USA są znacznie liczniejsze i bogatsze od tureckiej. Wpływy lobby ormiańskiego i greckiego w USA osłabiały dobre relacje Turcji z lobby żydowskim. Ten czynnik traci częściowo znaczenie w sytuacji pogorszenia relacji Turcji z Izraelem. Suhnaz Yilmaz, *Impact of Lobbies on Turkish American Relations*, [w:], *Turkish-American Relations: Past, Present and Future*, red. Mustafa Aydin, Çağrı Erhan, London 2003, s. 181–212.
- <sup>7</sup> Çağrı Erhan, *Ibid.*
- <sup>8</sup> Çağrı Erhan, *Ibid.*
- <sup>9</sup> Çağrı Erhan, *Ibid.*
- <sup>10</sup> F. Stephen Larrabee, Ian O. Lesser, *Turkish Foreign Policy in an Age of Uncertainty*, RAND, 2003, s. 166.
- <sup>11</sup> Kurdowie stanowią około 15–20% mieszkańców Turcji, tj. 12–15 mln osób. Stanowią oni blisko połowę Kurdów mieszkających na Bliskim Wschodzie. W krajach sąsiadujących z Turcją (Irak, Iran, Syria) Kurdowie także stanowią znaczną część ludności. W 1984 roku PKK – Partia Pracujących Kurdystanu – organizacja marksistowska tureckich Kurdów, która nie była popierana przez większość Kurdów rozpoczęła rebelię w południowo-wschodniej Turcji, dążąc do utworzenia niepodległego Kurdystanu. Szacuje się, że w wyniku walk między PKK i armią turecką zginęło dotychczas około 35–40 tys. osób.
- <sup>12</sup> Mehmet Y. Kalin, *The Implications of EU Admittance of Turkey on Turkish-EU Relations and Turkish-US Relations*, U.S. Army War College, Carlise, 2005, s. 16.
- <sup>13</sup> Ömer Taspınar, *Changing Parameters in U.S.-German-Turkish Relations*, 2005, s. 19.
- <sup>14</sup> Steven A Cook., *U.S.-Turkey Relations and the War on Terrorism*, 2001. Uczestnictwo w operacji w Afganistanie miało także umożliwić Turcji umocnienie wpływów w regionie Azji Centralnej, z którym łączą ją więzi kulturowo-historyczne.
- <sup>15</sup> Jesienią 2001 roku 2/3 Turków było przeciwnych amerykańskiej operacji w Afganistanie. Z kolei w 2004 roku około połowa badanych była przeciwna tureckiemu zaangażowaniu w Afganistanie. Na przykład: *Transatlantic Trends* 2005, s. 39; [http://www.transatlantictrends.org/doc/2005\\_english\\_top.pdf](http://www.transatlantictrends.org/doc/2005_english_top.pdf)
- <sup>16</sup> Parlament turecki głosował nad zgodą rozmieszczenia w Turcji 62 tys. żołnierzy amerykańskich z 4. Dywizji Piechoty, 3. Regimentu Zbrojnej Kawalerii, 255 samolotów i 65

śmigłowców bojowych oraz nieokreślonej liczby jednostek specjalnych i wsparcia, które miały wziąć udział w operacji *Iraqi Freedom*. Umowa zakładała też zgodę na wysłanie wojsk tureckich do północnego Iraku. Zgodnie z ustaleniami ze stroną amerykańską Turcja mogłaby wysłać ok. 60 tys. wojsk do 30-kilometrowej strefy przygranicznej z przedłużeniem do 40 kilometrów oraz uzyskiwała kontrolę nad drogami do Mosulu i Kirkuku. Ponadto Stany Zjednoczone miały udzielić Turcji pomocy finansowej oraz pożyczek w wysokości 15 mld USD. Warto dodać, że choć olbrzymia część społeczeństwa tureckiego była negatywnie nastawiona do amerykańskiej interwencji, to jednocześnie w marcu 2003 roku ponad połowa Turków popierała zaangażowanie armii tureckiej w północnym Iraku i znaczna mniejszość (około 40%) uznała odrzucenie umowy za błąd. Soner Arikanoğlu, 45 bin asker yolda, *Radikal*, 28.02.2003, <http://www.radikal.com.tr/haber.php?haberno=67521>

<sup>17</sup> Barak A. Salmoni, *Strategic Partners or Estranged Allies: Turkey, the United States, and Operation Iraqi Freedom*, *Strategic Insights*, vol. II, issue 7, July 2003.

<sup>18</sup> *Ibid.*

<sup>19</sup> Gareth Jenkins, *Turkish parliament votes to send troops to Iraq*, *Al-Ahram Weekly Online*, no 659, 9–15 October 2003.

<sup>20</sup> W maju 2003 roku Paul Wolfowitz w wywiadzie dla tureckiej CNN ostro skrytykował decyzję parlamentu tureckiego, a szczególnie bierną postawę generacji. Deputy Secretary of Defense Wolfowitz Interview with CNN Turk, <http://www.defenselink.mil/transcripts/2003/tr20030506-depsecdef0156.html>

<sup>21</sup> Michael Rubin, *A Comedy of Errors: American-Turkish Diplomacy and the Iraq War*, *Turkish Policy Quarterly*, Spring 2005.

<sup>22</sup> Soner Çağaptay, *Where goes the U.S.-Turkish Relationship?*, *Middle East Quarterly*, 2004.

<sup>23</sup> Więcej na temat kwestii kurdyjskiej w rozdziale „Bieg z przeszkodami – najważniejsze problemy polityczne i społeczne na drodze Turcji do UE”.

<sup>24</sup> Rice Visit to Turkey: A New Turning Point for US-Turkey Relations, *The Journal of Turkish Weekly*, [www.turkishweekly.net/news.php?id=30557](http://www.turkishweekly.net/news.php?id=30557)

<sup>25</sup> Korekta polityki amerykańskiej może wynikać z informacji na temat taktycznej współpracy sił zbrojnych Turcji i Iranu przeciw PKK. Ümit Enginsoy, *US probes shelling of northern Iraq*, 24.08.2006, *Turkish Daily News*.

<sup>26</sup> Irak PKK'yi yasakladı, *Milliyet*, 20.09.2006.

<sup>27</sup> Michael Rubin, *A Comedy of Errors: American-Turkish Diplomacy and the Iraq War*, *Turkish Policy Quarterly*, Spring 2005.

<sup>28</sup> Zdecydowana większość Turków sprzeciwia się zamachom samobójczym. Jednak w niektórych badaniach, np. przeprowadzonych przez ośrodek Pollmark, większość Turków pozytywnie odniosła się do oporu antyamerykańskiego w Iraku. Badania na stronie internetowej Pollmark; <http://www.pollmark.com.tr>

<sup>29</sup> Rozmowa z Sanli Bahadır Koçem, specjalistą Ośrodka Euroazjatyckich Studiów Strategicznych (ASAM) w Ankarze przeprowadzona w lipcu 2005 roku.

<sup>30</sup> W czerwcu 2004 roku przedstawiciel Turcji Ekmeleddin İhsanoglu został przewodniczącym Organizacji Państw Islamskich.

<sup>31</sup> Ahmet Davutoğlu, Stratejik Derinlik, Istanbul 2001.

<sup>32</sup> Za umowny początek tego zjawiska można uznać zapropowanie w marcu 2002 roku przez sekretarza Rady Bezpieczeństwa Narodowego gen. Tuncer Kiliç rezygnacji ze starań o członkostwo w UE i nawiązanie ścisłej współpracy z Iranem i Rosją.

<sup>33</sup> Ümit Enginsoy, US probes shelling of northern Iraq, *Turkish Daily News*, 24.08.2006.

<sup>34</sup> Najważniejsze były wizyty prezydenta Syrii Baszira Asada w styczniu 2004 roku oraz premiera Recepta Erdogana w lipcu 2004 roku w Iranie i w grudniu 2004 roku w Damaszku.

<sup>35</sup> Iran odgrywa znaczną rolę w imporcie tureckim, zaś Turcja w eksporcie irańskim (w obu przypadkach 7–8 miejsce). Wymiana handlowa między Turcją i Iranem powinna przekroczyć w 2006 roku 5 miliardów USD. Turcja ma olbrzymi deficyt handlowy w relacjach z Iranem. Turecki eksport do Iranu stanowi jedynie około 20% eksportu irańskiego do Turcji. Syria nie jest ważnym partnerem handlowym dla Turcji, natomiast Turcja stała się od 2004 roku bardzo ważnym partnerem handlowym Syrii (2–3 miejsce i ponad 10% wymiany handlowej). T.C. Basbakanlık Dis Ticaret Müstesarligi, <http://www.foreigntrade.gov.tr>

<sup>36</sup> Ambasador USA w Turcji Eric Edelman otwarcie skrytykował wizytę prezydenta Ahmeta Sezera w Syrii w kwietniu 2005 roku.

<sup>37</sup> W listopadzie 2005 roku po wizycie szefa tureckiego MSZ A. Güla w Syrii Damaszek wydał ONZ podejrzanych o zabójstwo premiera Libanu. Do wizyty w Damaszku Abdullaha Güla doszło wkrótce po spotkaniu z Condoleezą Rice na szczycie Inicjatywa Szerokiego Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej w Bahrajnie. Na początku lipca 2006 roku podczas wizyty ministra spraw zagranicznych Turcji A. Güla amerykańska sekretarz stanu Condoleezza Rice podziękowała Turcji za pośrednictwo dyplomatyczne między USA i Damaszkiem.

<sup>38</sup> Turcja jest dość ważnym partnerem handlowym Izraela (7–8 miejsce, blisko 3% wymiany handlowej Izraela). Szczególnie ważna jest współpraca obu państw w ramach przemysłu zbrojeniowego. Co roku odwiedza Turcję duża liczba izraelskich turystów.

<sup>39</sup> Seymour M Hersh., Plan B, *The New Yorker*, 30.06.2004, [http://www.newyorker.com/fact/content/articles/040628fa\\_fact](http://www.newyorker.com/fact/content/articles/040628fa_fact)

<sup>40</sup> Szefem jednej z tych firm był były szef izraelskich jednostek specjalnych. BBC, Kurdish soldiers trained by Israelis, 20.09.2006, <http://news.bbc.co.uk/1/hi/programmes/newsnight/5363116.stm>

<sup>41</sup> Brian Mahler, Israelis Shifting Geopolitical Security Concerns Threaten its Relationship with Turkey, 2004.

<sup>42</sup> Soner Çagaptay, Changing Turkish Public Attitudes toward United States: Premises and Prospects, 2005.

<sup>43</sup> Ömer Taçpinar, The Anatomy of Anti-Americanism in Turkey, The Brookings Institution, 2005.

<sup>44</sup> ARI Hareket, Turkish Public Opinion about the USA and Americans, s. 3, <http://www.ari.org.tr/arastirma/Turkish%20Public%20Opinion%20on%20the%20Americans%20&%20the%20United%20States.pdf>

<sup>45</sup> Badania *Transatlantic Trends 2005* poświęcone stosunkowi do USA wśród wybranych państw NATO wykazały, że w Turcji jest on najmniej przychylny. Wskaźnik ten wyniósł w przypadku Turcji 28 punktów w skali od 0 (bardzo chłodny stosunek) do 100 (bardzo ciepły stosunek), podczas gdy następnym państwem, którego społeczeństwo było negatywnie nastawione do USA była Hiszpania ze wskaźnikiem 42 punktów. *Transatlantic Trends 2005*, s. 34; <http://www.transatlantictrends.org/doc/TTToplineData2005.pdf>

<sup>46</sup> W badaniach Pollmarku przeprowadzonych w marcu 2005 roku zdecydowana większość Turków nie miała nic przeciwko otrzymaniu przez Amerykanina tureckiego obywatelstwa, wspólnej pracy i mieszkaniu z nim. Większość akceptowała także małżeństwo bliskiego krewnego z Amerykanką.

<sup>47</sup> US Image up Slightly but still negative, s. 44–45. <http://pewglobal.org/reports/pdf/247.pdf>

<sup>48</sup> Pollmark, <http://www.pollmark.com.tr/arastirma.asp>

<sup>49</sup> Morton Abramovitz, An American Perspective on Turkey and the EU, *Zaman*, 30.12.2005.

<sup>50</sup> Ömer Taspınar, Changing Parameters in U.S.-German-Turkish Relations, 2005.

Morton Abramovitz, *Ibid.*

<sup>51</sup> 2 października 2005 roku, gdy opór Austrii postawił pod znakiem zapytania rozpoczęcie negocjacji UE z Turcją, premier Erdogan zwrócił się o pomoc do Waszyngtonu. Presja polityczna dyplomacji amerykańskiej była jedną z przyczyn zmiany stanowiska Wiednia.

<sup>52</sup> Joshua Chaffin, EU anger as Bush calls for Turkish membership, *Financial Times*, 30.06.2004.

<sup>53</sup> Soner Çagaptay, European Recalcitrance toward Turkey: An Agenda for U.S.-Turkish Ties in Summer 2005, 2005.

<sup>54</sup> Fakt rywalizacji Turcji z Iranem i Rosją na Kaukazie, w Azji Centralnej i na Bliskim Wschodzie sprawia, że ten sojusz miałby charakter taktyczny i instrumentalny.

<sup>55</sup> Morton Abramovitz, An American Perspective on Turkey and the EU, *Zaman*, 30.12.2005.

<sup>56</sup> John Sitildes, The Road Through Brussels: Cyprus on the US-Turkey Agenda, *Turkish Policy Quarterly*, Vol 4, No. 1, Spring 2005.

<sup>57</sup> Soner Çagaptay, Turkey at a Crossroads: Preserving Ankara's Western Orientation, Waszyngton, 2005.

<sup>58</sup> Soner Çagaptay, European Recalcitrance toward Turkey: An Agenda for U.S.-Turkish Ties in Summer 2005, 2005.

<sup>59</sup> Turkey on the Threshold: Europe's Decision and U.S. Interests, red. Morton I. Abramovitz, Richard R. Burt, Atlantic Council, Waszyngton, 2004.

<sup>60</sup> Ömer Taspınar, Changing Parameters in U.S.-German-Turkish Relations, 2005.

Yakup Beris, Asli Gurkan, Broader Middle East Initiative: Perceptions from Turkey, 2004. TUSIAD, Turkey in Focus, issue 7, July 2004, <http://www.tusiad.us/Content/uploaded/TURKEY-AND-BROADER-MIDDLE-EAST-TURKEY-IN-FOCUS-ISSUE7-FINAL.PDF>

<sup>61</sup> Turcja znacznie łagodniej od Waszyngtonu krytykowała sfalszowanie w 2005 roku wyborów parlamentarnych w Azerbejdżanie. Stopniowo Waszyngton złagodził swoją krytykę reżimu İlhami Alijewa. Podobnie krytyczne stanowisko USA i Turcja zajęły natomiast wobec masakry w Andi-

żanie w Uzbekistanie, dokonanej przez reżim Islama Kari-mowa w 2005 roku.

<sup>62</sup> Turcja i Rosja są nastawione negatywnie do znacznego powiększenia amerykańskiej obecności – szczególnie militarnej i w basenie Morza Czarnego i na Kaukazie. Są sceptycznie nastawione do amerykańskiej polityki wywierania presji na niektóre autorytarne reżimy, np. w Syrii. Krytycznie odnoszą się do interwencji USA w Iraku, ewentualnego ataku na Iran i bezwarunkowego poparcia Waszyngtonu dla Izraela. Turcja i Rosja deklarują chęć współpracy w tranzycie rosyjskiego gazu przez Turcję do Europy i na Bliski Wschód. W wielu sprawach relacje turecko-rosyjskie są jednak ambi-walentne, a ich interesy często sprzeczne. Stanowisko Rosji wobec amerykańskiego zaangażowania w Azji jest bardziej bezkompromisowe niż Turcji. Ankara jest zainteresowana wspólnymi działaniami z USA, ale na partnerskich warunkach, czyli bardziej pośrednim zaangażowaniem amerykańskim. Rosja jest drugim partnerem handlowym Turcji, lecz wymiana handlowa opiera się na gigantycznym, wciąż rosnącym deficycie po stronie tureckiej. Głównym towarem eksportowym Rosji jest gaz, od którego Turcja jest uzależniona. Niekorzystne umowy handlowe z lat 90. XX wieku sprawiły, że ceny gazu są wysokie, zaś dostawy przekraczają zapotrzebowanie Turcji. Ankara od kilku lat stara się bezskutecznie przekonać Rosję do renegotjacji tych umów. Turcja jest zainteresowana dywersyfikacją źródeł energii oraz tranzytem gazu i ropy z Azji Centralnej poza kontrolą Moskwy. Rosja i Turcja różnią się także pod względem trasy planowanych rurociągów omijających cieśniny. Ankara ograniczyła działalność środowisk wspierających czeczeńskich separatystów, zaś Rosja sympatyków PKK. Jednak Rosja nie wpisała PKK na listę organizacji terrorystycznych. Natomiast niektórzy lokalni działacze AKP wspierają czeczeńskich separatystów. Moskwa jest patronem Armenii, z którą Turcja ma bardzo złe relacje i popiera Cypr – nieuznawany przez Ankarę – na arenie międzynarodowej. Co najważniejsze, Moskwa nie jest zainteresowana zdecydowanym zwiększeniem wpływów Turcji na Kaukazie i Bliskim Wschodzie w Azji Centralnej i basenie Morza Czarnego oraz członkostwem Turcji w UE. Według Fionny Hill i Ömera Taspinara, „jak przyznają oba państwa, relacje między nimi są wciąż pozbawione politycznej substancji. Państwa te są nadal bardziej naturalnymi rywalami niż regionalnymi partnerami”. Fiona Hill, Ömer Taspinar, Turkey and Russia: Axis of the Excluded?, s. 10, [http://www.brookings.edu/views/articles/fhill/2006\\_survival.pdf](http://www.brookings.edu/views/articles/fhill/2006_survival.pdf)

<sup>63</sup> Umit Enginsoy, US drops Black Sea plan, Turkey relived, *Turkish Daily News*, 08.05.2006.

<sup>64</sup> Agata Łoskot, Turcja – korytarz tranzytowy dla surowców energetycznych do UE?, *Prace OSW*, nr 17, 2004, <http://www.osw.waw.pl/pub/prace/17/01.htm>

<sup>65</sup> Na wyposażeniu tureckich sił zbrojnych znajduje się m.in. ponad 1600 czołgów M60 (część to starsze modele po modernizacji), ponad 3300 wozów bojowych piechoty M-113, 280 samolotów F-16 i ponad 150 F-4, ponad 70 śmigłowców Blackhawk i 40 śmigłowców Cobra oraz 11 fregat wyprodukowanych przez Stany Zjednoczone. International Institute for Strategic Studies, *Military Balance 2006*; <http://www.iiss.org/publications/the-military-balance>

<sup>66</sup> Ümit Enginsoy, Turkey, US invest hopes in shared vision document, 07.07 2006, *Turkish Daily News*.

<sup>67</sup> Yüksel Söylemez, The first testing of Turkey's shared strategic vision with the United States, 23.07.2006, *Turkish Daily News*.

# **W pościgu za Europą – gospodarka Turcji w chwili rozpoczęcia negocjacji z Unią Europejską**

Wojciech Paczyński

## **Tezy**

1. W ciągu ostatnich czterech lat Turcji udało się przeprowadzić zmiany znacznie wzmacniające gospodarkę kraju. Było to możliwe dzięki zbiegowi kilku czynników wewnętrznych i zewnętrznych, o charakterze politycznym i ekonomicznym. Niezwykle istotną rolę w poprawie polityki gospodarczej oraz dokonaniu postępu w innych sferach odegrała perspektywa integracji z Unią Europejską. Może ona oddziaływać także w przyszłości, jednak pod warunkiem że pozostanie realna. Pojawiające się już obecnie znaki zapytania dotyczące ścieżki negocjacji akcesyjnych mogą poważnie osłabić mechanizm mobilizujący społeczeństwo i klasę polityczną do reform. Otwartym pozostaje pytanie, czy uda się zbudować społeczny i polityczny konsensus do dalszych przemian w przypadku poważniejszego kryzysu procesu integracji Turcji z UE.

2. Pod względem potencjału demograficznego i ekonomicznego Turcja jest porównywalna z całym blokiem dziesięciu krajów, które wstąpiły do UE 1 maja 2004 roku. Poziom rozwoju kraju jest zbliżony do poziomu Bułgarii i Rumunii lub nieco niższy.

3. Turcja jest od kilku dekad bardzo silnie zintegrowana handlowo z Unią Europejską. Obserwowany od 2005 roku dynamiczny wzrost napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych może być ważnym czynnikiem sprzyjającym modernizacji kraju.

4. Wśród najważniejszych wyzwań stojących przed polityką społeczną i gospodarczą Turcji można wymienić: stworzenie warunków do powstawania nowych miejsc pracy dla osób wchodzących w wiek produkcyjny oraz osób odchodzących od pracy w rolnictwie, zwiększenie poziomu zatrudnienia, poprawę systemu edukacji, poprawę poziomu wykształcenia i zatrudnienia kobiet, wyrównywanie różnic rozwojowych między regionami.

5. Krótkoterminowe perspektywy rozwoju gospodarczego Turcji są optymistyczne, choć nie można wykluczyć ryzyka niestabilności makroekonomicznej.

## 1. Krótki zarys historyczny rozwoju gospodarki tureckiej w XX wieku

W momencie powstania w 1923 roku Republika Turcji była bardzo biednym i zacofanym krajem. Około 80–90% mieszkańców zajmowało się rolnictwem i nie umiało czytać i pisać. W ciągu ponad osiemdziesięciu lat Turcja dokonała skoku cywilizacyjnego. Obecnie w rolnictwie pracuje blisko 30% populacji, a ok. 13% mieszkańców kraju jest analfabetami. Dystans cywilizacyjny między Europą Zachodnią i Turcją uległ znaczącemu zmniejszeniu, wciąż jednak pozostaje duży. Od lat 20. XX wieku Turcja rozwija się w tempie średnio ponad 4% rocznie, jednak wzrost PKB *per capita* jest znacznie niższy (około 2,5%). Wynikało to z wysokiego przyrostu naturalnego<sup>1</sup> – choć systematycznie ulegającego zmniejszeniu – oraz wyraźnego spowolnienia rozwoju gospodarki tureckiej w okresie od połowy lat 70. do początku XXI wieku.

Od momentu powstania republiki do początku lat 80. XX wieku Turcja prowadziła etatystyczną i protekcyjną politykę gospodarczą. Przyniosła ona wysoki wzrost gospodarczy, średnio ponad 7% rocznie (nie licząc okresu II wojny światowej), jednak w latach 70. XX wieku, w sytuacji postępującej globalizacji gospodarki światowej i kryzysów naftowych (1973, 1979) polityka ta okazała się nieefektywna<sup>2</sup>. W latach 80. rząd Turguta Ozala rozpoczął wolnorynkowe reformy gospodarcze (liberalizacja handlu i finansów, prywatyzacja). Jednak niestabilność polityczna (konflikt z kurdyjską partyzantką separatystyczną) oraz kontynuacja przez kolejne rządy populistycznej polityki ekonomicznej (np. w kwestii wydatków socjalnych) doprowadziły do dużego wzrostu inflacji (średnia roczna w latach 90. XX wieku wynosiła blisko 90%), rozwoju szarej strefy, wielkiego wzrostu zadłużenia publicznego i zagranicznego, cyklicznych kryzysów gospodarczych (1994, 1999, 2001). W efekcie wzrost gospodarczy zmniejszył się w porównaniu z poprzednimi okresami (średnia roczna w latach 80. i 90. XX wieku wynosiła około 4%)<sup>3</sup>. Ostatni z kryzysów był najpoważniejszym w historii republiki. Turcji udało się z niego wyjść dzięki wsparciu międzynarodowych instytucji finansowych (przede wszystkim Międzynarodowego Funduszu Walutowego)<sup>4</sup>.

Ankara przeprowadziła wówczas monitorowane przez międzynarodowe instytucje finansowe reformy strukturalne (np. wprowadzenie niezależności banku centralnego, zmianę prawa bankowego i systemu dotacji dla rolnictwa), które stworzyły warunki dla pierwszej od blisko 25 lat stabilizacji sytuacji ekonomicznej.

## 2. Ogólna charakterystyka obecnego stanu gospodarki tureckiej

Turcja znajduje się obecnie w bardzo ważnym momencie swojej historii gospodarczej. Jeszcze pięć lat temu, po bardzo poważnym kryzysie finansowym, trwała głęboka recesja, inflacja sięgała 70%, dług publiczny przekroczył 90% PNB. 50-procentowa deprecjacja liry, stopy procentowe na poziomie ok. 100%, głębokie załamanie sektora bankowego i fala bankructw przedsiębiorstw składały się na mało optymistyczny obraz sytuacji. Odbicie z dna kryzysu okazało się jednak bardzo silne. Od 2002 roku Turcja notuje szybki wzrost gospodarczy, udało się też przywrócić równowagę makroekonomiczną – po raz pierwszy od 35 lat inflacja spadła do poziomu jednocyfrowego, a relacja długu publicznego do PNB obniżyła się z blisko 100% w 2001 roku do 55% w 2005 roku.

Sukces ostatnich kilku lat Turcja zawdzięcza kilku czynnikom. Stabilizacja sytuacji politycznej od czasu wyborów w 2002 roku, perspektywa integracji europejskiej i wsparcie międzynarodowych instytucji finansowych pomogły w rozpoczęciu ambitnego programu reform. Poważne zmiany w funkcjonowaniu finansów publicznych, instytucjonalnym zapleczu polityki monetarnej, rynku pracy, rynku produktów, a także rynków finansowych stwarzają szansę na wyjście z zakłętego kręgu niestabilności gospodarczej, która była utrapieniem kraju przez ostatnie kilkadziesiąt lat. Z drugiej strony, dalsze reformy, które są konieczne dla utrzymania wysokiego tempa wzrostu gospodarczego i nadrobienia opóźnienia w stosunku do UE, będą trudne i sukcesy w tej dziedzinie mogą nie być łatwe do osiągnięcia.

Rola perspektywy integracji europejskiej w mobilizacji wysiłku reformatorskiego pozostaje bardzo duża. Decyzja UE o rozpoczęciu negocjacji akce-

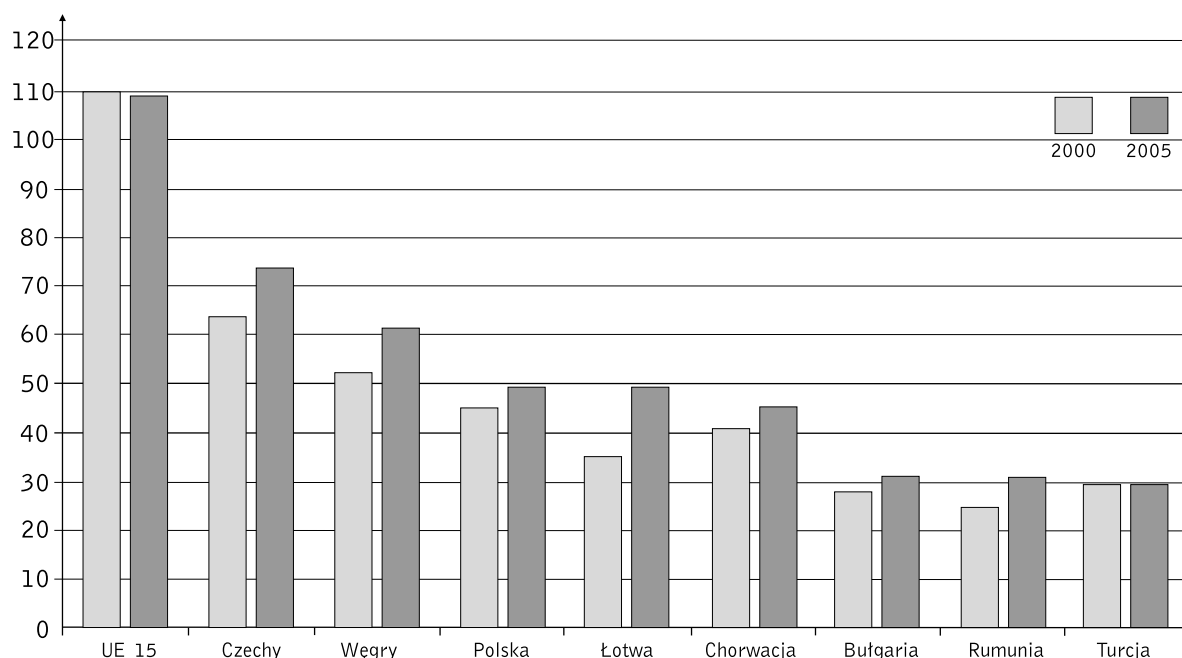
syjnych z Turcją w grudniu 2004 roku i rozpoczęcie tych negocjacji w październiku 2005 roku stanowiły bardzo ważny sygnał dla rządu, społeczeństwa i rynków finansowych. W optymistycznym scenariuszu mechanizm ten będzie działał jeszcze przez wiele lat, wraz z powolnymi postępami na drodze Turcji do członkostwa w UE (najwcześniej po roku 2014). Z drugiej jednak strony, pozytywne zakończenie negocjacji akcesyjnych nie jest przesądzone i w wielu krajach członkowskich UE perspektywa przyjęcia Turcji jest bardzo niepopularna. W związku z tym ścisłe łącznie tureckich reform z procesem akcesyjnym może też nieść niebezpieczeństwa. Gdyby proces ten napotkał poważne przeszkody – ze strony UE lub wewnątrz Turcji – zaufanie do reform mogłoby się gwałtownie załamać, prowadząc do poważnych zawirowań lub kryzysu finansowego.

### 3. Turcja na tle Europy i świata

Turcja jest jednym z największych krajów Europy pod względem terytorium i liczby ludności. W 2004 roku potencjał ludnościowy Turcji (ponad 71 mln mieszkańców) odpowiadał ponad 15% ludności całej Unii Europejskiej. Turcja charakteryzuje się przy tym znacznie szybszym tempem wzrostu ludności niż kraje UE. Między ro-

kciem 2003 a 2004 ludność Turcji zwiększyła się aż o 1,5%, przy wzroście o 0,4% w krajach UE-15 i jeszcze niższymi wskaźnikami w większości nowych krajów członkowskich. Społeczeństwo Turcji jest bardzo młode – udział osób w wieku poniżej 15 lat w całej populacji sięgał w 2004 roku 29,2%, w porównaniu do 16,2% w UE-15, 17% w Polsce, czy 14% w Niemczech – jedynym kraju UE o większej liczbie ludności niż Turcja. Gospodarcza rola Turcji w Europie także jest istotna, choć zdecydowanie mniejsza niż jej potencjał demograficzny. Według danych Międzynarodowego Funduszu Walutowego, w 2005 roku turecki PKB liczony według rynkowych kursów walut (362 mld USD) sytuowałby ten kraj na 19. pozycji na świecie oraz 8. miejscu w grupie państw członkowskich Unii Europejskiej i kandydujących do niej, tuż za Belgią. Jeśli porównania opierać na kursach walut uwzględniających parytet siły nabywczej (PPP), Turcja awansuje na 6. miejsce w grupie państw członkowskich i kandydujących do UE, tuż przed Holandią i Polską. Pod względem poziomu PKB na głowę mieszkańca Turcja jest najbiedniejszym spośród obecnych krajów członkowskich UE i kandydatów do członkostwa prowadzących negocjacje akcesyjne, choć różnica między Turcją a Rumunią i Bułgarią jest minimalna.

Rysunek 1. Poziom PKB na głowę mieszkańca według parytetu siły nabywczej w 2000 i 2005 roku (średnia dla UE-25 = 100)



Uwaga: Dane za 2005 r. są prognozami

Źródło: Eurostat



Inne wskaźniki poziomu życia nie osiągają wielkości charakterystycznych dla krajów rozwiniętych. W 2004 roku oczekiwana długość życia w Turcji (71 lat) była zdecydowanie krótsza niż w jakimkolwiek innym kraju należącym do Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). W tym samym roku umieralność niemowląt była ponad trzykrotnie większa niż w pierwszych pod tym względem europejskich krajach OECD, tj. na Słowacji, w Polsce i na Węgrzech<sup>5</sup>. Biorąc pod uwagę publikowany przez ONZ wskaźnik rozwoju społecznego (*human development index*), Turcja znajduje się na pozycji 92 wśród 177 krajów, dla których wskaźnik ten był obliczany. Dla porównania Polska znalazła się na miejscu 37, Bułgaria na 54, a Rumunia na 60<sup>6</sup>.

Poważnym problemem Turcji są wielkie – większe niż w państwach UE – różnice w poziomie rozwoju między regionami na zachodzie i na wschodzie kraju. Dotyczą one zarówno wielkości PKB na głowę mieszkańca, jak i wielu wskaźników rozwoju społecznego (długość życia, średnie wykształcenie, śmiertelność noworodków itd.). Co więcej, pomimo rozwoju ekonomicznego biedniejszych regionów, ze względu na szybszy rozwój bogatszej części kraju w niektórych dziedzinach obserwuje się raczej pogłębianie niż zmniejszanie się tych różnic.

Charakterystyczną cechą wyróżniającą Turcję na tle europejskich partnerów jest struktura siły roboczej. W szarej strefie w Turcji jest zatrudnionych blisko 50% aktywnych zawodowo, w tym ponad 30% pracujących poza rolnictwem. Nieformalna gospodarka wytwarza ponad 1/3 PKB<sup>7</sup>.

Stopa aktywności zawodowej w Turcji jest zdecydowanie mniejsza niż w jakimkolwiek innym kraju UE. Co więcej, niektóre dane wskazują na spadek aktywności zawodowej i zatrudnienia w ostatnich latach. Według wyników badania aktywności ekonomicznej ludności Eurostat w 2005 roku (dane za pierwsze trzy kwartały) jedynie ok. 46% mieszkańców Turcji w wieku od 15 do 64 lat pracowało. Jest to ok. 2–3 punkty procentowe mniej niż w okresie 2000–2001. Dla porównania, to samo badanie wskazuje na blisko 64% wskaźnik zatrudnienia w całej UE, 56-procentowy w Bułgarii i 58-procentowy w Rumunii. Ta dysproporcja wynika ze szczególnie niskiej aktywności zawodowej kobiet w Turcji – zaledwie 27% w 2006 roku, poniżej połowy odpowiednich wielkości dla UE czy Bułgarii i Rumunii. Niska aktywność zawodowa kobiet wynika przede wszystkim z patriarchalnego i konserwatywnego charakteru większości społeczeństwa w Turcji oraz niskiego poziomu wykształcenia, bardzo poważnie zmniejszającego szansę na zatrudnienie poza rolnictwem i szarą strefą. W efekcie niewykształcone kobiety migrujące ze wsi do miast często nie znajdują pracy oraz znacznie częściej niż mężczyźni pracują w szarej strefie.

Bardzo duży jest udział zatrudnienia w rolnictwie – 29% w 2006 roku, czyli dwukrotnie więcej niż w Polsce i niemal sześciokrotnie więcej niż średnio w OECD<sup>8</sup>. Udział ten jednak w wyniku migracji do miast spada – jeszcze sześć lat temu przekraczał 40%.

Wspomniane wyżej kwestie dobrze ilustrują ogrom wyzwań stojących przed Turcją – konieczność stworzenia warunków do bardzo szybkiego powstawania nowych miejsc pracy (przede

Tabela 1. Różnice regionalne w Turcji w 2000 r.

Kategoria	Wschodni region Marmara (zachodnia Turcja)	Północno-wschodnia Anatolia	Południowo-wschodnia Anatolia
Dochód <i>per capita</i> (PPP) w USD	9668	2881	3550
Średnia liczba dzieci urodzonych przez jedną kobietę	2,0	3,8	4,8
Śmiertelność niemowląt (na 1000)	40	62	42
Liczba łóżek szpitalnych na 100 000 mieszkańców	228	184	134
Analfabeci w skali całej populacji	7%	16%	22%
Udział rolnictwa w zatrudnieniu (dane z 2005 r.)	19%	62%	30%

Źródło: Türkiye İstatik Kurumu (Rada Statystyczna Turcji), <http://tuikapp.tuik.gov.tr>

wszystkim w sektorze usług) dla rzeszy młodych osób, emigrantów ze wsi oraz zmniejszenia szarej strefy.

W porównaniu do krajów członkowskich i kandydujących do UE Turcja wypada niekorzystnie w dziedzinie edukacji i inwestycji w kapitał ludzki. Około 13% mieszkańców Turcji nie umie czytać i pisać. Analfabetyzm wśród kobiet jest znacznie wyższy, wynosi około 20%. Mimo znacznych postępów, edukacja przedszkolna jest na poziomie kilkakrotnie niższym niż w krajach UE, blisko 10% dzieci w wieku 6–14 lat nie chodzi do szkół (w zdecydowanej większości dziewczynki), a dziewczęta – mimo ogromnych zmian w ostatnich latach – nadal rzadziej niż chłopcy uczą się w szkołach średnich i na uniwersytetach. Zwiększenie dostępności, powszechności i jakości kształcenia – szczególnie dziewcząt – ma ogromne znaczenie dla wielu procesów ekonomicznych i społecznych w Turcji. Przykładowo, problem niskiej aktywności zawodowej kobiet w miastach nie dotyczy tych z wyższym wykształceniem oraz w ograniczonym zakresie absolwentek szkół średnich.

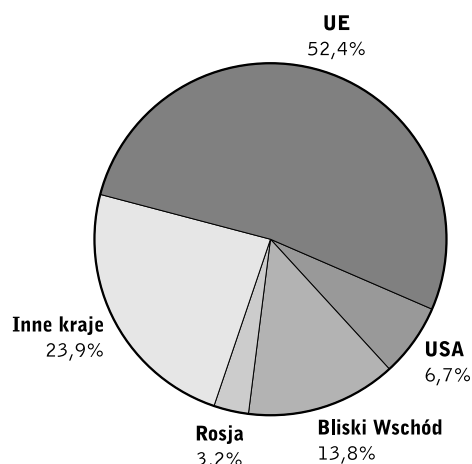
#### 4. Integracja handlowa z UE i inwestycje zagraniczne

Turcja jest bardzo silnie zintegrowana handlowo z Unią Europejską. W 2005 roku do 25 krajów wspólnoty trafiło ponad 52% całego tureckiego eksportu. Z UE pochodziło ponad 42% całego importu. Turcja ma też dość silne związki handlowe z Rumunią i Bułgarią (około 4% eksportu i 3% importu), które w 2007 roku zostaną członkami UE. Integracja handlowa z UE nie jest kwestią ostatnich lat – już od lat 50. XX wieku około połowa całego tureckiego handlu zagranicznego przypadała na 25 krajów, które dziś tworzą UE. Dla Unii Europejskiej Turcja jest obecnie 6–7 największym partnerem handlowym. Oprócz UE, ważnymi partnerami handlowymi Turcji są kraje Bliskiego Wschodu, USA, Chiny i inne kraje azjatyckie oraz Rosja, z której Turcja importuje znaczną część surowców energetycznych – przede wszystkim gaz, zaspokajający około 60% krajowego zapotrzebowania na ten surowiec.

Od 1996 roku Turcja jest jedynym krajem, z którym UE tworzy unię celną nieobejmującą handlu produktami rolnymi i produktami przemysłu

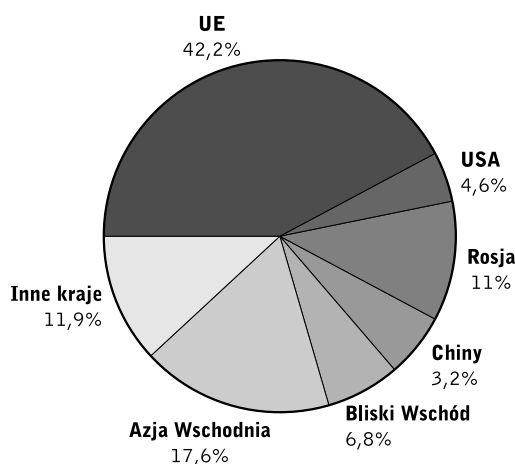
stalowego (handel ten jest uregulowany przez inne umowy) oraz wymiany usług (nie jest uregulowana umową). Unia celna doprowadziła do znacznego wzrostu wymiany handlowej między Turcją i UE, ale także do pogłębienia deficytu handlowego po stronie tureckiej. Unia celna powoduje, że Turcja w praktyce musi dostosowywać się do polityki handlowej Unii. W ocenie UE Turcja nie spełnia wszystkich zobowiązań wynikających z funkcjonowania unii celnej<sup>9</sup>. Turcja ma również umowy o wolnym handlu z EFTA i kilkoma krajami basenu Morza Śródziemnego (w tym Chorwacją, Rumunią, Bułgarią, Macedonią oraz Bośnią i Hercegowiną).

Rysunek 2. Geograficzna struktura tureckiego eksportu – udziały procentowe (2005 r.)



Źródło: Turecki Bank Centralny

Rysunek 3. Geograficzna struktura tureckiego importu – udziały procentowe (2005 r.)



Źródło: Turecki Bank Centralny

W handlu z UE głównym towarem eksportowym Turcji pozostają wyroby tekstylne (ok. 40% całości). Unijny eksport do Turcji to przede wszystkim

tkim maszyny i urządzenia (28%) oraz produkty chemiczne (16%). Turecki import z Rosji jest zdominowany przez surowce energetyczne (ponad 70%) i metale.

Stosunkowo duża część tureckiego handlu zagranicznego nie jest rejestrowana, w związku z czym przytaczane powyżej statystyki należy traktować jako dające tylko przybliżony obraz struktury handlu. Ma to także oczywiście poważne konsekwencje dla funkcjonowania rynków niektórych produktów oraz skutki fiskalne. Przykładowo, poważnym problemem jest skala przemytu paliw płynnych. Bardzo duże obciążenia podatkowe powodują, że ceny benzyny i oleju napędowego w Turcji są wyższe niż w większości krajów OECD<sup>10</sup>. Skala przemytu powoduje ogromne problemy dla firm z branży paliwowej, i to w sytuacji, gdy trwają reformy zmierzające do poprawy funkcjonowania sektora oraz gdy szybki wzrost popytu wewnętrznego powinien stwarzać warunki do wejścia nowych firm w sektor rafineryjny.

Bardzo dynamicznie rośnie eksport usług, w tym szczególnie usług turystycznych. Turcja stała się popularnym celem wyjazdów turystów z krajów UE. Między rokiem 2001 a 2004 sprzedaż usług turystycznych podwoiła się. W 2005 roku Turcję odwiedziło 21,2 miliona turystów, w zdecydowanej większości z krajów UE i kandydujących. Najnowsze statystyki wskazują, że w 2006 roku ich liczba będzie jednak mniejsza o blisko 20%.

W porównaniu z nowymi krajami członkowskimi UE oraz kandydatami do członkostwa inwestycje zagraniczne w Turcji pozostawały do niedawna na stosunkowo niskim poziomie. Także zestawienie z innymi krajami Europy Południowo-Wschodniej nie wypadło najlepiej. W 2004 roku tylko Mołdawia i Grecja miały mniejszy niż Turcja napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) w relacji do PKB. Wyniki w latach 2005–2006 i prognozy dotyczące najbliższych lat są bardziej optymistyczne<sup>11</sup>. W 2001 roku do Turcji napłynęło 3,2 mld USD. Lata 2002–2003 były pod tym względem nieco słabsze, jednak już w 2004 roku napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych sięgnął ponad 2,8 mld USD, czyli ponad 5% nakładów inwestycyjnych w gospodarce, a w 2005 roku dzięki kilku dużym transakcjom napływ BIZ sięgnął rekordowego poziomu 9,7 mld USD. W okresie styczeń–sierpień 2006

roku przekroczył 12,5 mld USD. Jednocześnie rosły tureckie inwestycje za granicą – w latach 1999–2005 Turcja zainwestowała blisko 5,7 mld USD. Dla porównania ogólna wartość inwestycji zagranicznych w Turcji dokonanych przed 1999 roku wyniosła jedynie 2,1 mld USD.

Około 75% inwestycji zagranicznych, które napłynęły do Turcji w latach 2001–2006, pochodziło z UE. Do Unii trafiła także zdecydowana większość inwestycji tureckich. Turcja jest ważnym partnerem dla inwestorów unijnych w strategicznym sektorze energetycznym, stanowiąc potencjalny kraj tranzytowy umożliwiający dywersyfikację dostaw energii dla UE. W maju 2005 roku firmy austriackie, bułgarskie, rumuńskie, tureckie i węgierskie zawarły umowę o budowie gazuociągu Nabucco, który ma zapewnić dostawy gazu z Bliskiego Wschodu i Azji przez Turcję na Bałkany i do Europy Środkowej.

Przyczyną niższych napływów bezpośrednich inwestycji zagranicznych nie są ograniczenia w funkcjonowaniu zagranicznych inwestorów. Wśród krajów OECD Turcja ma jedne z najbardziej liberalnych regulacji dotyczących tych inwestycji. Bariery są raczej problemy, jakie napotykają wszystkie przedsiębiorstwa, zarówno krajowe, jak i zagraniczne: nadmiernie rozbudowana biurokracja, słabość władzy sądowniczej, niestabilność różnych regulacji, w tym podatkowych, oraz korupcja. W przeszłości czynnikami zniechęcającymi inwestorów były mało przewidywalna sytuacja polityczna oraz brak stabilności makroekonomicznej. W rankingu *Doing Business in 2007* opracowanym przez Bank Światowy, oceniającym łatwość prowadzenia biznesu (regulacje i praktyka) w 175 krajach, Turcja zajęła 91 miejsce, wyprzedzając spośród państw członkowskich i kandydujących do UE tylko Chorwację, Macedonię i Grecję<sup>12</sup>. W rankingu *Transparency International 2005* przedstawiającym postrzeganie korupcji w 146 państwach Turcja uzyskała rezultat 3,5 w skali 1–10, wyprzedzając Macedonię, Polskę i Rumunię. W rankingu *Economic Freedom 2006* oceniającym wolność ekonomiczną, opracowanym przez Heritage Foundation, gospodarka Turcji została uznana za „w większości niewolną”. Spośród członków i kandydatów do UE w tym rankingu minimalnie gorszy rezultat od Turcji uzyskała Rumunia. Tylko te dwa państwa znalazły się w grupie krajów, które zostały uznane za nieposiadające w większości wolnej gospodarki<sup>13</sup>.

Kluczem do zwiększenia napływu inwestycji zagranicznych, które pomogłyby w modernizacji i strukturalnych przemianach gospodarki jest zatem wyeliminowanie wspomnianych wyżej niekorzystnych zjawisk.

## 5. Aktualne trendy gospodarcze

Od 2002 roku Turcja notuje silny wzrost gospodarczy. W tym samym czasie udało się też osiągnąć stabilizację makroekonomiczną, co może stwarzać szansę na kontynuację korzystnych trendów w przyszłości (rysunek 4).

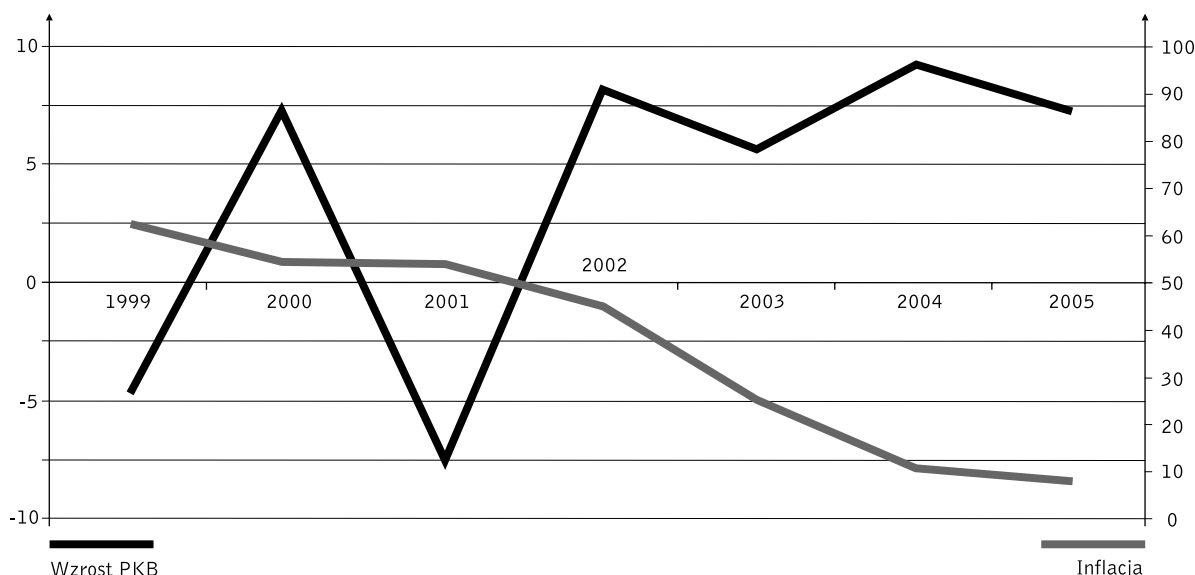
Strukturalna zmiana mechanizmów inflacyjnych, co umożliwiło stabilizację cen była możliwa między innymi dzięki reformom fiskalnym. Po okresie dwucyfrowych deficytów sektora finansów publicznych w latach 1999–2003, w roku 2005 deficyt został zredukowany do ok. 2% PKB. Podtrzymanie odpowiedzialnej polityki fiskalnej w najbliższym okresie (mimo zbliżających się wyborów parlamentarnych) jest niezwykle istotne dla zminimalizowania ryzyka niestabilności finansowej.

Od stycznia 2006 roku zmieniło się instytucjonalne otoczenie polityki monetarnej. Turcja dołączyła do grona krajów stosujących strategię bezpośredniego celu inflacyjnego. Bank centralny ogłosił cele inflacyjne na poziomie ok. 5% na

koniec 2006 roku i ok. 4% na koniec 2007–2008. Silne osłabienie kursu tureckiej waluty w maju i czerwcu 2006 roku spowoduje jednak zapewne zwiększenie inflacji w drugiej połowie 2006 roku i w 2007 roku. Podtrzymanie i umocnienie antyinflacyjnej reputacji banku centralnego i ustabilizowanie na niskim poziomie oczekiwań inflacyjnych jest trudnym zadaniem stojącym przed władzami monetarnymi.

Obserwowany obecnie silny napływ kapitału do Turcji jest oznaką zaufania inwestorów do perspektyw tego kraju. Napływ ten stwarza jednak także wyzwania dla polityki gospodarczej ze względu na rosnący deficyt na rachunku obrotów bieżących (ponad 6% PKB w 2005 roku) i presję aprecjacyjną na lirę. Oprócz ostrożnej polityki fiskalnej konieczne są reformy zwiększające zdolność do dostosowania oraz konkurencyjność gospodarki.

Rysunek 4. Wzrost PKB i inflacja średnioroczna w latach 1999–2005



Źródło: Międzynarodowy Fundusz Walutowy, baza danych World Economic Outlook oraz Turecki Instytut Statystyczny

## 6. Perspektywy

Krótko- i średniookresowe prognozy dla Turcji są relatywnie optymistyczne. Silny popyt wewnętrzny, w tym także inwestycje wspomagane niskimi stopami procentowymi powinny umożliwić kontynuację wzrostu gospodarczego na poziomie 4–5% rocznie w okresie 2006–2007. Ze względu na osłabienie liry inflacja zapewne przekroczy w końcu 2006 roku cele banku centralnego, choć jest szansa, że wzrost inflacji będzie tylko przejściowy. Niski deficyt sektora finansów publicznych umożliwi dalszą redukcję wskaźnika relacji długu publicznego do PKB. Ryzyko destabilizacji finansowej zagrażającej realizacji tego optymistycznego scenariusza nadal jednak istnieje (na co wskazują choćby rozmiar deficytu obrotów bieżących czy struktura zadłużenia), dlatego niezmiernie ważna jest kontynuacja ambitnego i wewnętrznie spójnego programu reform.

Główne założenia polityki gospodarczej Turcji są ściśle związane z ambicją członkostwa w Unii Europejskiej i zadaniem nadrabiania zaległości w poziomie rozwoju w stosunku do krajów UE. Można wyróżnić cztery główne obszary wyzwań rozwojowych kraju:

- stabilna i odpowiedzialna polityka makroekonomiczna,
- sprawiedliwy rozwój społeczny i kapitału ludzkiego,
- dobry klimat dla przedsiębiorczości,
- zarządzanie środowiskiem naturalnym i system reagowania na klęski żywiołowe<sup>14</sup>.

W obszarze polityki gospodarczej, oprócz utrzymania stabilności makroekonomicznej najważniejsze wydaje się ograniczanie roli państwa w gospodarce (kontynuacja prywatyzacji) i zmniejszenie zakresu gospodarki nierejestrowanej. Według szacunków, nawet jedna trzecia osób pracujących w miastach i nawet do trzech czwartych na terenach wiejskich nie jest zarejestrowana w systemie ubezpieczeń społecznych<sup>15</sup>.

W dłuższej perspektywie dalsza poprawa funkcjonowania sektora edukacji jest także poważnym wyzwaniem z uwagi na jego rolę w przygotowaniu młodych ludzi do funkcjonowania w społeczeństwie i w szczególności na rynku pracy. Niezwykle ważna jest też praca nad wzmocnieniem integracji społecznej – dzisiejsza

Turcja jest bardzo silnie podzielona na tradycyjne społeczności wiejskie (w dużej mierze rolnicze) o słabych związkach z instytucjami państwa i niskim poziomie życia oraz znacznie „nowocześniejsze” społeczności miejskie, związane z sektorem usług i częściowo przemysłem. Pilnym zadaniem jest stworzenie szans do większej integracji społecznej kobiet.

Skala problemów i bardzo ambitny cel członkostwa w UE stawiają przed klasą polityczną i społeczeństwem tureckim niezwykle trudne zadania. Dotychczasowe osiągnięcia reformatorskie były możliwe między innymi dzięki istnieniu jasno określonego celu, jakim jest członkostwo w UE. Sposób, w jaki klasa polityczna Turcji, ale także strona unijna wykorzystują negocjacje akcesyjne jako mechanizm mobilizujący wysiłek reformatorski, może zdecydować o perspektywach rozwoju kraju w najbliższej dekadzie. UE jest świadoma tego faktu, przynajmniej na poziomie oficjalnych publikacji. Komunikat Komisji Europejskiej z listopada 2005 roku zauważa: „w Turcji skuteczna stymulacja reform poprzez ustanawianie warunków zależy od zachowania wiarygodnej perspektywy politycznej ostatecznej integracji z Unią. Utrzymanie poparcia opinii publicznej dla odważnych i często trudnych reform w krajach aspirujących do członkostwa będzie bardziej prawdopodobne, jeśli Unia będzie te kraje wspierać i współpracować z nimi, a także dotrzymywać własnych obietnic”<sup>16</sup>.

Wojciech Paczyński

CASE – Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych  
Współpraca Adam Balcer

- <sup>1</sup> W latach 1923–2006 populacja Turcji powiększyła się blisko sześciokrotnie z ponad 12 milionów do 72 milionów.
- <sup>2</sup> W latach 1970–1979 średnia inflacja roczna wzrosła z kilku procent w poprzednim okresie do 25%. Zadłużenie zagraniczne wzrosło z 2 miliardów USD do 14 miliardów USD. Znacznie powiększyło się zadłużenie publiczne i deficyt handlowy. Deniz Akagül, *L'économie turquie depuis l'avancement de la République: performances ou contre-performances*, [w:] *La Turquie*, red. Samih Vaner, Paris 2005. s. 463–464.
- <sup>3</sup> *Ibid.*
- <sup>4</sup> Ankara zawarła z MFW w latach 1999, 2002, 2005 trzy umowy finansowe na kwotę 40 mld USD. Do dzisiaj pożyczycyła od MFW ponad 30 mld USD; <http://www.internationalmonetaryfound.org>
- <sup>5</sup> *Ibid.*
- <sup>6</sup> UNDP (2006), *Human Development Report 2006*, <http://hdr.undp.org/hdr2006/pdfs/report/HDR06-complete.pdf>
- <sup>7</sup> Teoman Pamukçu, Ahmet Hasim Köse, *L'Économie grise*, [w:] *La Turquie*, red. Samih Vaner, Paris 2005. s. 468–470.
- <sup>8</sup> Sektor rolny ma też (w przeciwieństwie do sytuacji w Polsce) znaczący udział w tworzeniu wartości dodanej w gospodarce – nawet ok. 12% w 2003 r. (wobec 3% w Polsce), choć wielkości te nie są w pełni porównywalne. W liczbach bezwzględnych populacja rolnicza w Turcji jest największa spośród wszystkich państw kandydujących do UE. Natomiast udział zatrudnienia w rolnictwie w całym zatrudnieniu jest większy w Rumuni niż w Turcji. Warto dodać, że w Turcji jeszcze na początku lat 80. XX wieku większość zatrudnionych pracowała w rolnictwie. OECD, *OECD in Figures 2005 Edition*, Paris 2006.
- <sup>9</sup> Dyskusja na ten temat została zawarta m.in. w raporcie Komisji Europejskiej *Turkey 2005 Progress Report*; [http://ec.europa.eu/comm/enlargement/report\\_2005/pdf/package/sec\\_1426\\_final\\_en\\_progress\\_report\\_tr.pdf](http://ec.europa.eu/comm/enlargement/report_2005/pdf/package/sec_1426_final_en_progress_report_tr.pdf)
- <sup>10</sup> *International Energy Agency, Energy Policies of IEA Countries. Turkey 2005 Review*, Paris 2005.
- <sup>11</sup> US Department of State, *2005 Investment Climate Statement: Turkey*, <http://www.state.gov/e/eb/ifid/2005/>
- <sup>12</sup> *Doing Business in 2007*, [http://www.doingbusiness.org/EconomyRankings/Default.aspx?direction=asc&sort=1\\_](http://www.doingbusiness.org/EconomyRankings/Default.aspx?direction=asc&sort=1_)
- <sup>13</sup> W rankingu uwzględniane są następujące kryteria: prawo własności, regulacje, nieformalna gospodarka, ceny i płace, bankowość i finanse, zagraniczne inwestycje, polityka fiskalna, interwencjonizm państwa, handel, obciążenia podatkowe. W rankingu uwzględniane są następujące kryteria: prawo własności, regulacje, nieformalna gospodarka, ceny i płace, bankowość i finanse, zagraniczne inwestycje, polityka fiskalna, interwencjonizm państwa, handel, obciążenia podatkowe. Heritage Foundation, *2006 Index of Economic Freedom*, <http://www.heritage.org>
- <sup>14</sup> World Bank, *Country Assistance Strategy Progress Report for the Republic of Turkey for the Period FY 2004 – 2007*, 2005, World Bank, *Turkey – Country Economic Memorandum*, Report No. 33549-TR, 2006, <http://www.worldbank.org.tr>
- <sup>15</sup> World Bank, *Turkey – Labor Market Study*, Report No. 33254-TR, 2006, [www.worldbank.org.tr](http://www.worldbank.org.tr)
- <sup>16</sup> Komisja Europejska, *Komunikat Komisji. Dokument Strategiczny w sprawie rozszerzenia*, COM (2005) 561, Bruksela, 09.11.2005.